



**Zdrowych,
spokojnych
i radosnych
Świąt
Wielkanocnych
wszystkim
Czytelnikom**

życzy REDAKCJA

Jarocińscy ubecy staną przed sądem

Adam G., oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jarocinie w latach 1948 - 1951, stanie przed sądem za fizyczne i moralne znęcanie się nad przesłuchiwanymi członkami tajnej organizacji młodzieżowej, działającej na terenie Żerkowa i okolic.

Zarzuty wobec Adama G. przedstawiła Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi. Pokrzywdzonymi są członkowie siedmioosobowej, tajnej organizacji młodzieżowej, działającej w Żerkowie i okolicy w 1949 roku. Zajmowali się głównie rozpowszechnianiem ulotek o treści patriotycznej. Dwóch z nich już nie żyje.

Zostali aresztowani przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Jarocinie w dniu 19 października 1949 roku. Śledztwo przeciwko nim prowadził osobiście Adam G. On też sporządził akt oskarżenia, stawiając im zarzut prowadzenia działalności zmierzającej do obalenia ustroju państwa.

Dokończenie na str. 3

Droga krzyżowa w strugach deszczu



Jako pierwsi krzyż poniesli przedstawiciele parafii św. Marcina

Szerzej na str. 2

Żerków

Obrotny zarząd

Ponad 1 mln 200 tys. zł spoza budżetu udało się w 2000 roku pozyskać gminie Żerków. Najwięcej pieniędzy - 400 tys. zł na budowę gimnazjum - przekazała Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Większość dodatkowych środków udało się pozyskać na cele oświatowe. Kuratorium oświaty w Poznaniu przekazało 215 tys. zł na modernizację szkoły w Żerkowie oraz wyposażenie gimnazjum, a Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Poznaniu 100 tys. zł na system grzewczy w budynku gimnazjum.

Dokończenie na str. 3

Nowe Miasto Gdzie do gimnazjum

W gminie Nowe Miasto funkcjonować będą cztery podstawówki oraz dwa gimnazja. Podczas ostatniej sesji radni ustalili granice obwodów szkolnych. Zmiany wejdą w życie 1 września.

Obecnie w gminie są dwa gimnazja - w Nowym Mieście i Chociży, tu też funkcjonują szkoły podstawowe. W Kolniczkach, Kłęce i Boguszynie obok klas I-VI są oddziały gimnazjalne.

Dokończenie na str. 3

Profesor u Papieża

Profesor Marian Walczak z Jarocina przebywał wraz z senatem poznańskiego uniwersytetu w Watykanie. Uczestniczył w uroczystości wręczenia Ojcu Świętemu doktoratu honoris causa.

Wizyta u Ojca Świętego miała miejsce pod koniec marca. Związana ona była z nadaniem Papieżowi doktoratu honoris causa przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Rzadko się zdarza, aby Ojciec Święty przyjmował doktorat honorowy. Godność ta jest w dziejach ponty-

fikatu Jana Pawła II zaledwie czwartą z kolei. Jest to szczególna duma dla Wielkopolan, w tym i dla Jarocina, w którym kształcił się aktualnie 650 studentów na studiach licencjackich, magisterskich i podyplomowych - mówi profesor Marian Walczak.

Dokończenie na str. 9

Premier Jan Olszewski w Jarocinie

Sędziowie kryminaliści i lichwa w bankach

- Mamy do czynienia ze zjawiskiem kryminalistów w wymiarze sprawiedliwości - powiedział w Jarocinie były premier Jan Olszewski. Ocenił też, że może być zagrożone życie ministra Lecha Kaczyńskiego, ze względu na podjęte przez szefa resortu sprawiedliwości działania antykorupcyjne i przeciwko grupom mafijnym.



Jan Olszewski rozpoczął wizytę w Jarocinie od wywiadu w JA-Radiu. Gościł też w redakcji „Gazety”. Później uczestniczył w otwartym spotkaniu w Jarociń-

skim Ośrodku Kultury, na które przybyli nie tylko zwolennicy partii byłego premiera - Ruchu Odbudowy Polski. Obecni byli też przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski (SLD), szef AWS-u Przemysław Musielak, lider SKL-u i pełnomocnik Platformy Obywatelskiej Adam Pawlicki przewodniczący NSZZ „Solidarność” Leszek Dąbrowski.

Jan Olszewski rozpoczął wystąpienie od oceny obecnej sytuacji na scenie politycznej. - Mamy początek kampanii wyborczej. Strona postkomunistyczna - SLD - jest znakomicie przygotowana do wyborów. Po prawej stronie trwają ruchy tektoniczne, które powodują zamęt.

Dokończenie na str. 5

ogłoszenie

Volkswagen Polo.
Jedna cena. Jeden procent.



• Teraz Volkswagen Polo, Polo Classic i Polo Variant dostępne są w jednej, znacznie obniżonej cenie, która zawiera też pełen pakiet ubezpieczeń: AC, OC, NW i KR. Szczegóły oferty w naszym salonie.

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Rzepecki Mroczkowski Sp. z o.o.
61-242 Poznań
ul. Wiatraczna 5, os. Czecha
tel. (0 61) 877 74 42, 877 68 91, 877 68 94

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.



Wszystko zależy od naszej religijności

Rozmowa z TADEUSZEM OSYRĄ - etnografem, dyrektorem Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach

Dlaczego Wielkanoc przypada w pierwszą niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni księżyca?

Termin naszych świąt jest związany jeszcze z religią Starego Testamentu. Śmierć Chrystusa na Golgocie była związana ze Świętem Paschy. Święto to w religii żydowskiej było obchodzone właśnie w pierwszą sobotę, po wiosennym przesileniu księżyca.

Jaką historię mają tradycje wielkanocne kultywowane w naszym kraju?

Część tych obyczajów na pewno była inspirowana przez kościół katolicki. Zwyczaje wielkanocne dotyczą przecież największego święta w kościele katolickim. Ważna rola, jaką przypisuje się jajku, związana jest na pewno ze starszymi tradycjami, które kościół przejął. Kwestia jajka, wiosny, budzenia się wszystkiego do życia ma u nas głębsze korzenie, aniżeli chrześcijaństwo. Absolutnie związaną z kościołem jest tradycja mszy rezurekcyjnej. Zgodnie z ewangelią Zmartwychwstanie Chrystusa miało miejsce w nocy. W związku z tym w przedsoborowej tradycji nabożeństwo to odbywało się o szóstej rano. Symbol baranka jest również bez wątpienia związany z religią chrześcijańską.

Z sondażu, który przeprowadziliśmy wśród naszych Czytelników wynika, że te wszystkie tra-

dycje są wciąż kultywowane. Dośrośli przekazują je swoim dzieciom, aby również one o nich pamiętały i obchodziły je. Dlaczego te obyczaje przetrwały do dnia dzisiejszego?

Jesteśmy krajem, w którym religia odgrywa ważną rolę. W państwach, gdzie religia straciła na znaczeniu, np. protestanckich, odeszło się od obrzędowości wokół świąt. Te obyczaje przestały istnieć i pełnić jakąkolwiek rolę.

Czy te wszystkie tradycje przetrwają obchodzone w takiej formie, jak ma to miejsce dzisiaj?

Bardzo życzylbym sobie tego. Myślę, że pozycja tych świąt jest związana z tym, w jakim stopniu będziemy narodem religijnym.

W jaki sposób obchodzone są święta Wielkiej Nocy na zachodzie Europy?

W krajach protestanckich dość ważnym dniem jest Wielki Piątek. Jest on wolny od pracy. W poniedziałek z kolei idzie się normalnie do pracy. We wszystkich krajach protestanckich ta obrzędowość jest mniejsza. To wszystko ma wymiar mniej ewangelicki. Nie ma takiej charakterystycznej otoczki wokół Wielkanocy, tak jak u nas czy we Włoszech. W sposób bardzo ciekawy święta te obchodzone są w Izraelu. Ludzie pielgrzymują, odbywają drogę krzyżową po autentycznej drodze, którą szedł Jezus.

Rozmawiała ANNA GAUZA

JAROCIN

Kazimierz Łączny został wybrany sołtysiem Bachorzewa. Wybory musiały się odbyć po śmierci poprzedniego sołtysa Jana Wachowiaka. (rr)

ŻERKÓW

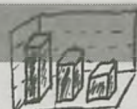
Żerkowskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaprasza swoich członków na obchody Światowego Dnia Inwalidy. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 19 kwietnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie. Początek o godz. 15.00. Wszelkich informacji udziela przewodnicząca koła PZERiI, Natalia Stachowiak (nr tel. 740-32-54 lub 740-31-83). (akf)

Spotkanie emerytów

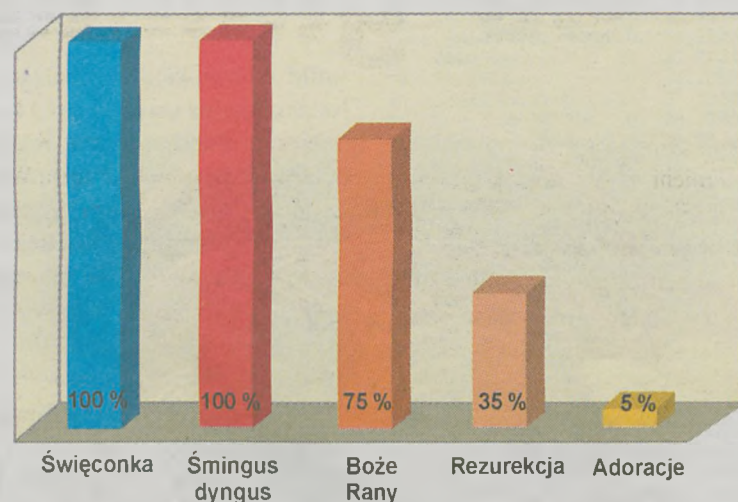
Żerkowskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaprasza swoich członków na spotkanie z okazji Światowego Dnia Inwalidy.

Spotkanie odbędzie się w czwartek, 19 kwietnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie. Początek o godz. 15.00. Wszelkich informacji udziela przewodnicząca koła PZERiI, Natalia Stachowiak (nr tel. 740-32-54 lub 740-31-83). (akf)

sonda „Gazety”



Jakie tradycje wielkanocne zachowały się w twoim domu?



Święta za pasem. Zapytaliśmy sto osób, jakie tradycje wielkanocne przetrwały w ich domach do dnia dzisiejszego. - No oczywiście nie zapomniamy o śmigusie dyngusie i święconce. Muszą być również tradycyjne potrawy wielkanocne, jajka, sernik, szynka, baba. Kultywujemy także Boże Rany. Zachowujemy wszystkie te zwyczaje, które przechodziły w naszej rodzinie z dziada pradziada. Staram się to kultywować i przekazywać również wszystkie te tradycje swoim dzieciom. Tak mało mamy przyjemności przez cały rok, ciągle jesteśmy zabiegani, a te zwyczaje są bardzo miłe i warto je podtrzymywać - mówi mieszkanka Jarocina. Wszyscy ankietowani -100%, w Wielką Sobotę święcą potrawy w kościołach, a w wioskach np. we wcześnie-

wyznaczonych domostwach oraz oblewają się wodą w Poniedziałek Wielkanocny. Trochę mniej, bo 75% mieszkańców Ziemi Jarocińskiej zachowuje tradycję Bożych Ran. Zgodnie z obyczajem, każdy w piątkowy rano powinien dostać różgi. - Żadne święta chyba nie mają takiego klimatu, jak Wielkanoc. Trzeba pamiętać o tym, aby stół był przybrany gałązkami palm i bukszpanem. Najważniejsze są chyba msza rezurekcyjna i eleganckie, uroczyste śniadanie wielkanocne - stwierdza starsza kobieta. Rezurekcję, jako jedną z tradycji Świąt Wielkiej Nocy wymieniło 35% respondentów. Tylko niewielu (5%) wspominali o zwyczaju adoracji Najświętszego Sakramentu w Wielki Czwartek i Grobu Pańskiego w Wielki Piątek. (ag)

Droga Krzyżowa w strugach deszczu

Mimo padającego nieustannie deszczu i silnego wiatru kilkaset osób wyruszyło w Drodze Krzyżowej ulicami miasta. Krzyż spod kościoła świętego Marcina do franciszkańskiej świątyni nieśli przedstawiciele czterech jarocińskich parafii.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej rozpoczęło się na jarocińskim rynku o godzinie 14.00 w Niedzielę Palmową 8 kwietnia. Zanim jednak rozpoczęto rozważać kolejne stacje, głos zabrał ksiądz Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina. - Przypomnijmy sobie najpierw słowa Chrystusa Pana, który pierwszy odbył tę Drogę Krzyżową: „Jeśli kto chce iść za mną, niech weźmie krzyż swój i naśladuje mnie”. Każdy z nas zna to pouczenie, że musi przejść drogę Jezusa, bo w nim ucierpi, ten w nim uwielbiony będzie. (...) A więc bierzmy swój krzyż na ramiona, krzyż naszych codziennych obowiązków i chodźmy za Nim - powiedział ksiądz Dariusz Matusiak. Rozważania do kolejnych stacji Drogi Krzyżowej zostały przygotowane na podstawie rozmyślań kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wiernych chcących wziąć udział w tej niecodziennej Drodze Krzyżowej ulicami miasta nie wystra-

szyl nawet padający nieustannie deszcz i wiejący wiatr. Kilkaset osób, a wśród nich także księża i ministranci, wyruszyło Wrocławską, a później przez osiedle Konstytucji 3 Maja do kościoła pod wezwaniem św. Antoniego z Padwy. Drewniany symbol męki Jezusa Chrystusa nieśli przedstawiciele czterech jarocińskich parafii. Jako ostatni krzyż ponieśli przedstawiciele Zakonu Ludzi Świeckich (tzw. Trzeci Zakon) z parafii ojców franciszkanów. W przerwach pomiędzy rozważaniami śpiewał wokalnoinstrumentalny zespół młodzieżowy z parafii św. Marcina.

Ze względu na złą pogodę wszyscy wierni na zakończenie Drogi Krzyżowej zgromadzili się nie jak planowano pod krzyżem misyjnym, ale w kościele. Krótką naukę poświęconą symbolicznej wymowie Drogi Krzyżowej wygłosił ojciec Błażej Sekula, franciszkanin ze Wschowy. (ls)

Wielkanocna wystawa u franciszkanów

Wystawę koszyczków wielkanocnych oraz świątecznych kartek, wykonanych przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie, można było oglądać w kościele ojców franciszkanów.



Wielkanocna wystawa została zorganizowana w kościele św. Antoniego z Padwy

Na niecodziennej wystawie znalazło się kilkaset kolorowych koszyczków ozdobionych motywami wiosennymi i wielkanocnymi. Na ścianach wywieszono natomiast

około setki kartek świątecznych. Przygotowanymi przez najmłodszych uczniów jarocińskiej „czwórki” pracami plastycznymi zastawiono miejsce obok bocznego ołtarza.

Na niewielkiej przestrzeni z trudem pomieszczono wszystkie dzieła. - Dzieci przez cały czas rekolekcji przynosiły do kościoła wykonane przez siebie koszyczki i kartki. Wystawa wygląda imponująco. Wszystkie prace są przepiękne, kolorowe. Widać, że autorzy bardzo się starali - powiedział ojciec Marek Janus, proboszcz parafii św. Antoniego z Padwy. Wystawa wielkanocna nie była pierwszą prezentacją dzieł uczniów w kościele parafialnym. Wcześniej można było oglądać m. in. różańce wykonywane różnymi technikami.

Większa część wystawionych w kościele prac znajdzie się na stołach wielkanocnych. W okresie przedświątecznym koszyczki i kartki zostaną bowiem подарowane osobom chorym, starszym i samotnym. (ls)

Gdzie do gimnazjum

Dokończenie ze str. 1

Zmieni się to od nowego roku szkolnego. Podstawówki nie będzie w Nowym Mieście, gdzie funkcjonować będzie jedynie gimnazjum. Tylko w Chociczy utrzymane zostaną obie szkoły. Zlikwidowane będą oddziały zamiejscowe gimnazjów.

Podstawówka w Boguszynie obejmie swym obwodem miejscowości - Boguszyn, Boguszynek, Kruczyn, Chromiec i Świętomierz. Doklas I - VI w Chociczy pójdu uczniowie z Chociczy, Teresy, Roguska, Utraty, Komorza i Komorza Nowe-

go. Szkoła Podstawowa w Kłęce obejmie miejscowości: Kłęka, Wolica Kozia, Wolica Pusta, Wolica Nowa, Aleksandrów, Dębno, Radliniec, Elżbietów, Hermanów, Lutynia, Nowe Miasto. Uczniowie zamieszkałi w Kolniczkach, Jadwigowie, Chwałęcinie, Michałowie, Skoraczewie, Szyplowie, Tokarowie, Stramicach i Kruczynku uczęszczać będą do podstawówki w Kolniczkach.

Radni zatwierdzili również plan sieci publicznych gimnazjów oraz granice ich obwodów. Gimnazjum w Nowym Mieście obejmie miej-

scowości: Nowe Miasto, Wolice Kozia, Kłękę, Aleksandrów, Wolice Nową, Wolice Pustą, Dębno, Dąbrowę, Radliniec, Kolniczki, Jadwigołów, Chwałęcin, Kruczynek, Szyplów, Stramnice, Skoraczew, Tokarów, Elżbietów, Michałów, Hermanów i Lutynię. Uczniowie zamieszkałi w pozostałych miejscowościach, tzn. w Chociczy, Boguszynie, Boguszynku, Kruczynie, Chromcu, Świętomierzu, Teresie, Rogusku, Utracie, Komorzu i Komorzu Nowym będą chodzić do gimnazjum w Chociczy.

(jn)

Obrotny zarząd

Dokończenie ze str. 1

30 tys. zł na remonty w szkole i gimnazjum oraz na dożywianie dzieci w szkołach pozyskano z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Poznaniu. Budżet gminy został wsparty również w zadaniach dotyczących ochrony środowiska. Budowę wysypiska odpadów w Brzóstkowie dofinansował kwotą 95 tys. zł Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. 10 tys. zł na rozbudowę wysypiska przekazał

Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Jarocinie, 130 tys. zł pozyskał żerkowski zarząd z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na dofinansowanie oczyszczalni ścieków.

Ponad 220 tys. zł mogła gmina wydać na budowę, modernizację oraz utrzymanie dróg. 132 tys. zł (na budowę drogi w Bieździadowie) pochodziły z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ponad 68 tys. zł (na modernizację

dróg w Stęgoszy, Żółkowie, Antoninie i Paruchowie) z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, a 20 tys. zł (na utrzymanie dróg powiatowych) ze Starostwa Powiatowego w Jarocinie. 10 tys. zł Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Jarocinie przeznaczył na remont basenów w Żerkowie. Zarząd uzyskał również środki na współpracę z zagranicą. 12 tys. zł przekazała na ten cel Komisja Europejska w Brukseli.

(akf)

Jarocińscy ubecy staną przed sądem

Dokończenie ze str. 1

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Jarocinie, w dniu 13 kwietnia 1950 roku siedmiu młodych ludzi zostało skazanych na kary od roku do dziewięciu lat więzienia.

W trakcie brutalnych przesłuchań, prowadzonych przez Adama G., pokrzywdzeni byli kopani, bici prętem metalowym, kijem, bykowcem, pałką po całym ciele, grożono im zabójstwem, obrzucano słowami wulgarnymi. Jednego z pokrzywdzonych Adam G. zmuszał do siedzenia podczas przesłuchania na metalowej nodze od ta-

boretu, robienia jednorazowo po kilkadziesiąt tzw. „żabek” i przysiadów.

W śledztwie pomagali mu inni funkcjonariusze jarocińskiego UB, o nieustalonych jeszcze nazwiskach. Nie jest wykluczone, że im również zostaną przedstawione zarzuty. Akt oskarżenia przygotowuje prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi.

Adam G. ma obecnie 74 lata, mieszka w Poznaniu. Nie przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw. Odmówił składania wyjaśnień. Grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

(pm)

Spełniony obowiązek

Prawdopodobnie wszystkie spółki działające na terenie gminy Jarocin dokonały wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. Do urzędu zgłosili się właściciele 250 firm.

Zgodnie z nowymi przepisami osoby fizyczne, które 31 grudnia 2000 roku, wykonywały działalność gospodarczą jako wspólnicy spółek cywilnych, zobowiązane były do 31 marca, dostosować formę wykonywanej działalności do wymogów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. - Na naszym terenie sytuacja jest - dzięki współpracy z mediami - bardzo dobra. Ludzie starali się zgłosić we właściwym terminie i dostosować spółki do obowiązujących przepisów - mówi Zdzisław Regulski, naczelnik Wydziału Organizacyjnego w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Zdaniem naczelnika największym zaskoczeniem dla ludzi było to, że musieli rozpisywać przedmiot działalności zgodnie z polską klasy-

fikacją działalności gospodarczej.

Do wydziału organizacyjnego w Jarocinie zgłosiło się ok. 250 spółek. Za wpis do ewidencji działalności gospodarczej w Jarocinie trzeba było zapłacić 30 zł. - Ustawodawca nie zadbął o ustalenie wysokości tej opłaty. Nawet nie miał czasu na to, bo sprawa luki legislacyjnej pojawiła się pod koniec roku. W Jarocinie rada gminy ustaliła wysokość tej opłaty na poziomie ubiegłorocznym - mówi Zdzisław Regulski.

Zdaniem naczelnika wspólnicy spółek cywilnych, które nie wywiązały się z obowiązku dokonania wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, nie mogą dalej działać w ramach spółki cywilnej. Spółki te z urzędu będą podlegały wykreśleniu.

(akf)

Pożyczka na szkołę

1 mln zł pożyczki zamierza zaciągnąć gmina Żerków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Pieniądze zostaną przeznaczone na dokończenie budowy oraz wyposażenie gimnazjum.

- Znaczne nakłady finansowe potrzebne do realizacji inwestycji przekraczają możliwości budżetu lokalnego. Tymczasem dokończenie inwestycji jest konieczne z uwagi na napływ do gimnazjum kolejnego rocznika uczniów - poinformował burmistrz gminy Janusz Jajczyk.

W roku szkolnym 2001/2002 w gimnazjum będzie uczyło się 552 dzieci. Zaciągnięcie pożyczki w kwocie 500 tys. zł umożliwi oddanie budynku do użytku w zakładanym terminie, czyli 3 września. Pieniądze z drugiego kredytu, w tej samej wysokości, przeznaczone zostaną na całkowite wyposażenie drugiej części budynku, gdzie znajdować się będzie piętnaście sal lekcyjnych, biblioteka, szatnia, sanitariaty i zaplecze.

(akf)

**U PRODUCENTA
CENY PRODUCENTA**

NA PUSTAKI ALFA
I ATESTOWANE BŁOCZKI M-6
Z WIBROPRASY
TRYLINKE, STROPY TYPU TERIVA
CERAMICZNE MATERIAŁY ŚCIENNE
I POKRYCIA DACHOWE
ORAZ TARCICĘ W PEŁNYM ASORTYMENCIE

PPH „DAKAR”
WŁODZIMIERZ SZCZODROWSKI
WIECZYN 26a
tel./fax 741-68-37, tel. 0-602/713-279

ZACHĘCAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI

**PIECZĄTKI
PROMOCYJNE CENY**

**Drukarnia
PROJEKT** s.c.

Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
(kierunek Żerków)

tel. (062) 747 14 09

FIAT Alfa Romeo LANCIA

„złomowanie kupując u nas nowego Fiata oszczędzasz od 4.000 do 5.000,- oferta ważna do 23 kwietnia

autoryzowany serwis, części, komis samochodów używanych

montaż instalacji gazowych

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

AutoService tel. 285-24-78 Środa Wlkp. ul. Działyńskich 11 (przy wyjeździe ze Środy w klerunku Wrześni)

ogłoszenia

DAEWOO Firma Szymański

WESOŁYCH ŚWIĄT!

A OTO NASZE PREZENTY:

- MATIZ, LANOS - rok. prod. 2001 upust 3.500 zł lub ubezpieczenie gratis oraz 3-letni darmowy przegląd
- LANOS 1,5 - rok prod. 2000
- Tylko w kwietniu poduszka GRATIS

UWAGA KONKURS!
DO WYGRANIA MATIZ, WYCIECZKI ZAGRANICZNE, 20 RADIOODTWARZACZY SAMOCHODOWYCH

SZCZEGÓŁY W SALONIE

W SERWISIE ZA DARMO
SPRAWDZIMY KAŻDE AUTO
ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ

KOMIS! CENY DO NEGOCJACJI PRZYJMUJEMY AUTA UŻYWANE

Tico	99 r	- 14.000 zł
Tico	98 r	- 12.700 zł
Nexia 1,5	95 r	- 14.000 zł
Nubira 1,6	97 r	- 22.000 zł
Peugeot	88 r	- 7.500 zł
Cinquecento	95 r	- 10.500 zł
Cinquecento	96 r	- 11.500 zł
Nubira II	99 r	- 35.000 zł
Citroen C15	99 r	- 23.000 zł

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- BLOKADY SKRZYNI BIEGÓW, HAKÓW HOŁOWNICZYCH
- OLEJE CASTROL - WYMIANA GRATIS
- OLEJE CASTROL DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
* TURBOMAX 11 I - 11 zł
* CRB 11 I - 9,20 zł
* MOBIL, DALWAC, MX 11 I - 7,80 zł

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU Z CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI

JAROCIN, al. Niepodległości 34
pon. - pt. 8.00 - 16.00, sob. 9.00 - 14.00, tel. 747-77-20, 747-77-30

kronika policyjna



■ **kradzieże i włamania** 5 kwietnia w Lisewie przy drodze skradziono przewody telekomunikacyjne wartości 1.000 zł.

6 kwietnia w lesie między Jarocinem a Wilkowyją skradziono 400 metrów przewodów telekomunikacyjnych wartości 380 zł.

Tego samego dnia na targowisku przy ul. Kasztanowej w Jarocinie nieznanymi sprawcami skradł Mieczysławowi U. portfel z dokumentami i pieniędzmi wartości 260 zł.

W nocy z 6 na 7 kwietnia w Jarocinie nieznanymi sprawcami włamali się do piwnicy bloku na os. Konstytucji 3 Maja. Skradziono rower górski wartości 100 zł.

30 marca i 3 kwietnia doszło do dwóch bardzo podobnych kradzieży. Do domów dwóch starszych kobiet weszły dwie inne kobiety podające się za pracownice kasy chorych. W czasie gdy spisywały fikcyjny protokół o zapomogę, do „akcji” wchodziła trzecia oszustka, która okradła dom z pieniędzy. W pierwszym przypadku skradła 2.000 zł, w drugim zaś 4.000 zł.

■ **pobicie** 6 kwietnia w Kotlinie około godz. 20.00 na ul. Powstańców Wlkp. dwóch mężczyzn pobiło Marcina K. - mieszkańca Wyszek. Sprawcy: Krzysztof B. i Maciej W. jadący fiatem uno zajęchali uszkodzonymu drogę, wyciągnęli go z poloneza, a następnie skopali po głowie i pobili pięściami po twarzy. Obaj zostali zatrzymani przez policję i osadzeni w izbie zatrzymań.

■ **pijani kierowcy** 6 kwietnia o godz. 22.30 drogowka zatrzymała Marka K. z Jarocina, który jechał polonezem. Po kontroli alkomatem, okazało się, że kierowca ma 0,55 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Następnego dnia zatrzymano kierowcę „malucha” - Daniela K. z Golin. W jego organizmie wykryto 0,76 promila alkoholu.

Nietrzeźwym rekordzistą w ubiegłym tygodniu okazał się jednak rowerzysta z Cielczy - Jarosław P. Badanie ujawniło 1.32 promila alkoholu.

■ **samobójstwo** 2 kwietnia o godz. 11.10 17-letnia jarocinianka rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg towarowy, ponosząc śmierć na miejscu. Tragedia miała miejsce na szlaku kolejowym Jarocin - Mieszków. Dziewczyna nie zostawiła żadnego listu pożegnalnego.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu 0-800/130-334 (bezpłatny)

rynek pracy

9 kwietnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 6.323 bezrobotnych.

W ciągu tygodnia zarejestrowało się 97 osób. Spośród 72 wyrejestrowanych, 50 podjęło pracę.

Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla agentów ubezpieczeniowych, kucharza, nauczyciela języka niemieckiego, przedstawiciela handlowego, głównego księgowego, diler, referenta administracyjnego - biurowego, kelnera, kucharza,

barmana, operatora koparki wielonaczyniowej o napędzie elektrycznym, barmana, frezera, tokarza, kierownika wylęgarni, operatora równiarki, osoby do kolportażu reklam.

O pracy w zawodzie pielęgniarki (ze znajomością języka angielskiego) w Norwegii oraz dla nauczycieli języka polskiego, nauczania początkowego i języka rosyjskiego za wschodnią granicą Polski - można się dowiadywać w kaliskiej filii WUP w Poznaniu, tel. 766-60-46.

(jn)

targowisko

marchew	0,50 do 2,00
pietruszk	3,50 do 6,00
seler	1,50 do 4,00
buraczki	0,60 do 1,00
cebula	0,60 do 0,80
pomidory	4,00 do 8,00
ogórki	5,00 do 6,00
pieczarki	3,00 do 5,00
sałata (gł.)	1,50 do 2,50
rzodkiewki (pęczek)	1,50 do 3,00
cytryny	3,00 do 4,20
ziemniaki	0,40
jajka	3,00 do 5,00

kronika strażacka



Doniesienia z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie z ubiegłego tygodnia zdominowały informacje o niewielkich pożarach w przydrożnych rowach, na skarpach kolejowych i łąkach. Ich powodem było zaproszenie ognia i wypalanie traw. Tak było m. in. w Cielczy, Golinie, Woli Książęcej, Kotlinie i w Jarocinie przy ul. Poznańskiej. Tylko w Cielczy pożar trawy przy głównej drodze doszczętnie zatamował ruch w kierunku Poznania. W większości przypadków takie pożary obejmują znaczną powierzchnię, stanowią poważne zagrożenie dla sąsiednich lasów czy zabudowań. Duże straty ponosi również środowisko naturalne. W płomieniach bowiem i wysokiej temperaturze ginie wszystko, co żyje, a do atmosfery przedostają się trujące substancje.

■ **Komunikat** Straż pożarna przypomina, że obowiązuje bezwzględny zakaz wypalania roślinności i innych pozostałości na terenach nie będących polami uprawnymi: na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach i pasach przydrożnych. Osoby łamiące te przepisy podlegają sankcjom karnym - do 5.000 zł grzywny.

(jn)

Targi rolno-ogrodnicze

Maszyny i urządzenia, środki do produkcji, materiał siewny i szkółkarski będzie można obejrzeć podczas wiosennych targów organizowanych w Marszewie.

Targi „Agromarsz 2001” odbędą się 22 kwietnia na terenie Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie. Wystawione zostaną maszyny i urządzenia, środki do produkcji, materiał siewny i szkółkarski, drzewa, krzewy i kwiaty. Będzie można także obejrzeć materiały budowlane, artykuły dla domu,

ogrodu i zagrody. Organizatorzy zapewniają również możliwość uzyskania porad i informacji. Równocześnie odbędzie się kiermasz. Poza tym będzie można zwiedzić stację kontroli opryskiwaczy.

Wystawa czynna będzie w godzinach od 9.00 do 16.00.

(akf)

Zwrot za sprzęt ortopedyczny

Osoby niepełnosprawne mogą otrzymać zwrot części pieniędzy wydanych na zakup sprzętu ortopedycznego.

Fundusze na ten cel pochodzą ze środków Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Program realizowany będzie do końca roku. Zwrot pieniędzy mogą otrzymać osoby niepełnosprawne oraz rodzice lub opiekunowie dzieci niepełnosprawnych. Warunkiem jest jednak pobieranie przez nich zasiłku pielęgnacyjnego lub posiadanie

orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Podstawą zwrotu kosztów zakupu sprzętu ortopedycznego będą faktury wystawione w 2001 roku.

Dodatkowych informacji udziela Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie, ul. Szubianki 21, tel. 505-46-06.

(wa)

Sklepy w święta

W Pierwsze Święto Wielkanocne sklepy sieci handlowej SHP „Zgoda” w Jarocinie będą nieczynne. W poniedziałek - 16 kwietnia placówki spożywcze czynne będą tak, jak w każdą niedzielę. Wyjątek stanowią sklepy nr 8 przy ul. Moniuszki, nr 10 - pawilon w Ciświcy i nr 25 przy ul. Zapłocie - które będą nieczynne.

W I i II Święto nieczynna będzie „Biedronka”. Tu ostatnie przedświąteczne zakupy będzie można zrobić w Wielką Sobotę do godz. 16.00.

(jn)

Wycieczka dla emerytów

Pałac w Pawłowicach, zamek w Rydzynie oraz centrum szkolenia szybowcowego obejrzą uczestnicy wycieczki organizowanej przez jarociński oddział PZERiI.

Autokarowa eskapada odbędzie 26 kwietnia. Tym razem wycieczkowicze będą podziwiać walory krajoznawcze Ziemi Leszczyńskiej. Informacji udziela biuro PZERiI w Jarocinie, ul. Kościuszki 15a w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00-12.00.

telefony zaufania



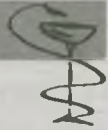
W Jarocinie 747-15-22 czynny w godz. 17.00 - 20.00 od poniedziałku do piątku w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Specjalista psychoterapii uzależnień przyjmuje osoby uzależnione i członków ich rodzin w poniedziałki i czwartki w godz. 17.00 - 20.00 oraz we wtorki i piątki w godz. 8.00 - 12.00. Punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy czynny jest w czwartki w godz. 17.00 - 20.00.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Ruskur 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Ruskur.

dyżury aptek



Do 15 kwietnia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 747-16-20). Od 16 do 22 kwietnia dyżuruje będzie apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

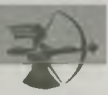
W niedzielę i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

dyżur stomatologiczny



14 kwietnia sobotni dyżur stomatologiczny w godz. 8.00 - 12.00 pełni Monika Hejduk (Mieszków, ul. Dworcowa 10, tel. 749-30-60 lub 0-603/919-937). Podczas dyżuru udzielana jest bezpłatna pomoc doraźna. Stomatolog przyjmuje w ramach umowy z Wielkopolską Regionalną Kasą Chorych.

klub Amazonek



W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, przy ul. Kościuszki 18 (klub AA) odbywają się o godz. 11.00 spotkania Klubu Przyjaciół Kobiet po Mastektomii „Amazonka” w Jarocinie. Telefon kontaktowy 747-13-85.

Premier Jan Olszewski w Jarocinie

Sędziowie kryminaliści i lichwa w bankach

Dokończenie ze str. 1

Lider ROP-u przyznał, że jest rozczarowany przebiegiem wydarzeń po wyborach prezydenckich, przed którymi zrezygnował z kandydowania na rzecz Mariana Krzaklewskiego. Konsekwencją tej decyzji miało być zbudowanie szerokiego porozumienia prawicy - AWS, ROP-u i środowisk politycznych związanych z Radiem Maryja. - Tymczasem jesteśmy w stanie organizacyjnej rozsyпки i nieustających sporów, niestety nie programowych, ale personalnych - stwierdził. - Jeżeli mamy skutecznie przeciwstawić się repeerelizacji Polski po zwycięstwie SLD, konieczne jest stworzenie przeciwwagi dla Sojuszu. Zdaniem byłego premiera przyczyną konfliktów w obozie prawicy był dotychczas brak wyraźnego oddzielenia nurtu solidarnościowego od opcji liberalnej. - Jeżeli uda nam się wyzbyć zawirowań personalnych, wykreować nowe nazwiska, które już się stały popularne, mamy szansę zgromadzić elektorat stanowiący 25 - 30 proc. wyborców - ocenił Jan Olszewski. Uznał także, że w jesiennych wyborach parlamentarnych najistotniejsze nie będą spory historyczne i stosunek do przeszłości, ale propozycje rozwiązania najważniejszych problemów kraju. Do takich zaliczył bezrobocie, kryzys budownictwa mieszkaniowego, zmniejszające się tempo rozwoju gospodarczego oraz rozkład struktur państwa i życia publicznego przez zjawisko korupcji.

Wśród pytań zadawanych przez osoby zgromadzone w sali JOK-u, najczęściej dotyczyło sytuacji w wymiarze sprawiedliwości i właśnie bezrobocia. - Korupcja objęła najwyższe kluczowe stanowiska władzy

państwowej - ocenił. Odniósł się też do ujawnionych przez ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego i niektóre media afer korupcyjnych w wymiarze sprawiedliwości. - Mamy do czynienia ze zjawiskiem kryminalistów w wymiarze sprawiedliwości - ocenił. - Złe jest to, że wśród tych, którzy powinni być w pierwszej kolejności zainteresowani oczyszczeniem sądownictwa z tego zjawiska, czyli w środowisku sędziów jest solidarność i wzajemne wsparcie. To olbrzymi problem, kiedy większość sędziów nie zauważa rozkładu trzeciej władzy. Ubolewał, że sądownictwo w Polsce jest w znacznym stopniu autonomiczne, czego nie ma w innych krajach europejskich. Dlatego za konieczne uznał zwiększenie wpływu ministra sprawiedliwości na nominacje sędziowskie i rozliczanie ich pracy. Opowiedział się również za jawnością, postępowań dyscyplinarnych sędziów. Były premier bardzo dobrze ocenił pracę szefa resortu sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego. - Jest jedynym ministrem, który traktuje poważnie swoją funkcję. Wyraził obawy, że czas, jaki pozostał do wyborów parlamentarnych, może nie wystarczyć na ujawnienie kulisów największych afer politycznych i gospodarczych. - Są siły, które nie są tym zainteresowane, a spowalnianie pracy wymiaru sprawiedliwości nie jest trudne. Były premier określił mafię pruszkowską strukturą tylko pozornie jedynie kryminalną. - Nigdy tacy tuzinkowi przestępcy nie zrobiliby takiej kariery, gdyby nie stał za nimi aparat byłych służb bezpieczeństwa PRL (...). Gdyby udało się dokopać do podstaw struktury mafijnej, mielibyśmy poli-

tyczne trzęsienie ziemi - przewidywał Jan Olszewski. Dlatego, jak ocenił, podjęcie działań przez ministra sprawiedliwości może spowodować nawet zagrożenie dla Lecha Kaczyńskiego.

Odnosząc się do problemu rosnącego bezrobocia, stwierdził, że zagrożenie to nie było traktowane poważnie przez kolejne rządy od kilku lat. Oceniał, że sytuacji nie poprawi wdrożenie lansowanych przez partie liberalne gospodarczo uelastycznienie prawa pracy i obniżenie podatków. - Żywnienie gospodarcze nie ruszy aż do momentu, kiedy zostaną obniżone w Polsce stopy procentowe od kredytów, które są najwyższe w Europie. To są kredyty lichwiarskie, traktowane w normalnej gospodarce za przestępstwo. A życie gospodarcze nie może się rozwijać bez paliwa, jakim jest kredyt.

Byłego premiera pytano także o ocenę toczącej się debaty o zagładzie ludności żydowskiej w Jedwabnem. - W moim przekonaniu cała dyskusja jest nie na miejscu, dopóki Instytut Pamięci Narodowej nie zakończy śledztwa. Do tego czasu nie chcę wydawać swoich sądów jako prawnik i jako człowiek pamiętający tamte czasy. Wstrzymajmy się też z przeproszaniem kogokolwiek przez kogokolwiek do czasu zakończenia śledztwa. Zwrócił uwagę, że sprawa Jedwabnego została wywołana i jest nagłośniona przez niektóre media. - To konkretne i bardzo wpływowe środowiska. A jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze - stwierdził Jan Olszewski, przypuszczając, że może to być forma nacisku na polskie władze, aby zrealizowały roszczenia do żydowskiego majątku.

ROBERT KAŻMIERZAK

Muzyczne spotkanie z Michałem Bajorem

Michał Bajor wystąpi w piątek, 27 kwietnia o godz. 19.00, w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Koncert będzie trzecią imprezą z cyklu Muzycznych Spotkań z Poezją, organizowanych przez Stowarzyszenie JAROCIN XXI.

Bilety na występ Michała Bajora można kupować w biurze ogłoszeń „Gazety” (Jarocin, Rynek-Ratusz) i w sekretariacie JOK-u. Do 20 kwietnia będą sprzedawane po 15 zł, a później po 18 zł.

Muzyczne Spotkania z Poezją

zostały dofinansowane z grantów uzyskanych przez Stowarzyszenie JAROCIN XXI z budżetów gminy Jarocin i powiatu jarocińskiego. Imprezie patronują „Gazeta Jarocińska” i JA-Radio.

(rr)

Ocalić od zapomnienia

Pierwsze tabliczki z nazwiskami tych profesorów i absolwentów jarocińskiego liceum, których osiągnięcia zasługują na wyróżnienie, zostaną umieszczone w czerwcu na ścianach przy głównym wejściu do szkoły.

Już w 1969 roku, z okazji pierwszego zjazdu absolwentów, odsłonięta została tablica z nazwiskami absolwentów i profesorów, którzy polegli w latach 1939-46. W każdym wydawnictwie przygotowującym na kolejne jubileusze liceum znaleźć można informacje o wybitnych profesorach i byłych uczniach.

Dzięki inicjatywie członków stowarzyszenia absolwentów jedną z sal lekcyjnych nazwano imieniem profesora Józefa Klinkowskiego. Jego imię otrzymał również plac na osiedlu T. Kościuszki. W 1999 roku w auli odsłonięte zostały portrety dyrektorów.

Plebiscyt na „Jarocinianina XX wieku” zorganizowany w ubiegłym roku przez Muzeum Regionalne i redakcję „Gazety Jarocińskiej” pokazał, jak znaczącą rolę w historii jarocińskiej ziemi odegrali profesowie, absolwenci i wychowankowie liceum. Zarówno wśród nominowanych, jak i tych, którzy zostali wyróżnieni znalazło się wielu z nich.

- Chcąc zachować w pamięci tych wszystkich, którzy dla szkoły byli zasłużeni, pragniemy, aby tabliczki z ich imionami i nazwiskami

znalazły się na ścianach przy głównym wejściu do szkoły - wyjaśnia Andrzej Frąckowiak, prezes Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. Członkowie stowarzyszenia mają nadzieję, że umieszczanie kolejnych tabliczek stanie się tradycją. Odsłonięcie tabliczek z nazwiskami odbywać się będzie raz w roku w dniu wręczenia świadectw maturalnym.

Osobą wyróżnioną, może być nieżyjący profesor, absolwent lub wychowanek Państwowego Gimnazjum lub Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie. Pisemne zgłoszenia wraz z wyczerpującym uzasadnieniem może złożyć każda pełnoletnia osoba podając swe imię i nazwisko oraz adres zamieszkania. Termin składania kandydatur w tym roku mija 25 kwietnia.

Wszystkie propozycje rozpatrzone zostaną przez siedmioosobową kapitułę powołaną spośród członków stowarzyszenia. Werdykt kapituły jest ostateczny i nie wymaga uzasadnienia.

(gc)

ogłoszenie

SLD wybrał kandydatów na kandydatów

Teresa Klim, Grzegorz Adamczak i Marian Michalak są kandydatami jarocińskiego SLD na posłów. Teraz cała trójka będzie opiniowana przez władze wojewódzkie sojuszu.

W poniedziałek, podczas Rady Powiatowej SLD w Jarocinie zdecydowano o zaproponowaniu radzie wojewódzkiej Teresę Klim - dyrektora szkoły w Goli, Grzegorza Adamczaka - emerytowanego wojskowego, przewodniczącego Rady Powiatu w Jarocinie i Mariana Michalaka - burmistrza Jarocina. Wśród działaczy jarocińskiego SLD przeważa opinia, że kandydatem na posła zostanie wybrany Marian Michalak.

O umieszczenie na liście kandydatów SLD w okręgu kalisko-leszczyńskim ubiega się też przewodni-

czący jarocińskiego OPZZ Czesław Nowak, który nie jest członkiem sojuszu. OPZZ podpisało porozumienie wyborcze z SLD. Szef związku zapowiedział, że będzie zadowolony jedynie z miejsca w pierwszej czwórce. Niektórzy działacze sojuszu w Jarocinie przewidują jednak, że jeden z jarocińskich kandydatów może być umieszczony co najwyżej na początku drugiej dziesiątki.

Jedną z kandydatek do Sejmu, zaproponowaną radzie wojewódzkiej sojuszu przez kaliski SLD, jest Ewa Perlińska - naczelnik Wydzia-

łu Promocji Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Kandydaci SLD na posłów są najpierw proponowani przez struktury powiatowe sojuszu. W każdym powiecie muszą być wytypowane trzy osoby, wśród nich przynajmniej jedna kobieta. Później, prawdopodobnie jednego z tych kandydatów wybierze Rada Wojewódzka SLD w Poznaniu i umieści na liście wyborczej w okręgu kalisko-leszczyńskim, jaki zostanie utworzony zgodnie z nową ordynacją wyborczą.

(rr)

ZAKŁAD KONFEKCYJNY
teomina SA

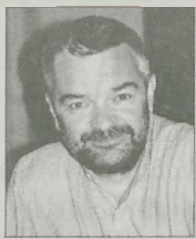
ZAPRASZA NA WIOSENNE ZAKUPY

NAJNOWSZA KOLEKCJA JUŻ W SPRZEDAŻY
DO NABYCIA KOLEKCJA ZIMOWA Z 50 % UPUSTEM
KOLEKCJA MĘSKA FIRMY TORPO TORUŃ

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych oraz do działu sprzedaży i marketingu, gdzie również prowadzimy sprzedaż detaliczną
ZAPRASZAMY od pon. do pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 15.00

ZK Teomina SA
ul. Ceglarska 1, 63-700 Krotoszyn
Tel. Działu Sprzedaży (0-62) 725-20-31

Chciejstwo niejedno ma imię



Piotr Piotrowicz

Chciałbym, aby był powszechnie znany. I na dodatek miał dobre kontakty. Dobrze by też było, by w sposób zrozumiały dla wszystkich przekazywał, co ma do powiedzenia i zwracał uwagę na to, żeby osoby zajmujące wysokie stanowiska posługiwały się poprawną polszczyzną. Marzę, aby była to osoba kreatywna, będąca zawsze w awangardzie. Myślę, że niezmiernie ważną jej cechą powinien być brak podejrzliwości i szukanie wokół tych, którzy chcą „podłożyć” nogę, a jedynym ich credo życiowym to zrobić coś, co jest dla niej niekorzystne. Pragnę w tym miejscu człowieka komunikatywnego, odważnego, mającego poczucie misji, wrażliwego na różne sygnały docierające od ludzi, potrafiącego oddzielić krótkofalowy, koniunkturalny interes jakiejś grupy od tego, co najważniejsze dla obywateli.

Niestety, uważam że tych warunków nie spełniają ani Marian Michalak, ani Grzegorz Adamczak, wybrani przez jarociński Sojusz Lewicy Demokratycznej kandydaci na posłów tej partii z Ziemi Jarocińskiej.

Partia wybrała swoich kandydatów, kierując się zapewne jakimiś ważnymi przesłankami. I nie ma znaczenia, że propozycje te wymagają jeszcze akceptacji wyższych instancji. Poniedziałkowe nominacje świadczą o tym, że lewica nadal nie potrafi wsłuchać się w oczekiwania ludzi tu mieszkających. Bo tak naprawdę wystarczą głosy z powiatu jarocińskiego, aby posłem został nasz kraj.

Jednak cały czas wierzę, że w końcu wszyscy zasłużymy na swojego parlamentarzystę.

Gorąca herbata i atmosfera

Od kilku lat w parafii ojców franciszkanów odbywają się niecodzienne rekolekcje. Dzięki inicjatywie ojca Marka Janusa, proboszcza jarocińskiej parafii św. Antoniego z Padwy, co roku w kościele oprócz nauk rekolekcyjnych odbywają się również konkursy wiedzy religijnej i plastyczne. Na wszystkich czeka też gorąca herbata i wspaniała, równie gorąca atmosfera.

W dolnym kościele, w kawiarence „U św. Michała” od godziny 9.00 każdego dnia na dzieci czekały panie z Bractwa Charytatywnego z gorącą herbatą. W zeszłym roku oprócz napojów był też i placzek, ale z roku na rok coraz trudniej jest znaleźć sponsorów, którzy chcieliby zafundować dzieciom słodycze. Ojciec Marek Janus, proboszcz jarocińskiej parafii św. Antoniego z Padwy po zakończeniu każdego dnia nauk organizował również spotkania przy kawie dla nauczycieli i dyrekcji. Rekolekcje prowadzone były równolegle w górnym i dolnym kościele. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie podzielone były na dwie grupy wiekowe: klasy I - III i IV - VI. Reprezentacje poszczególnych klas przez dwa dni uczestniczyły w konkursach wiedzy religijnej. Wszystkie dzieci spotykały

w konkursach. Po ogłoszeniu wyników większość z klas z trudem mogła powstrzymać się od głośnego okazywania swojego zadowolenia ze zwycięstwa. W kościele rozległy się wreszcie burzliwe brawa i okrzyki radości.

Nauki rekolekcyjne poprowadził ojciec Błażej Sekula, franciszkanin z klasztoru we Wschowie. W czasie jego nietypowych kazań dzieci uczyły się zabawnych wierszyków: „*Kto w niedzielę mszę świętą opuszcza, tego Pan Jezus do nieba nie wpuszcza. Kto z własnej winy na mszę świętą się spóźnia ten swoje wejście do nieba opóźnia. Powiedział dobry Pan Bóg z nieba, że dziewczynkę bić nie trzeba.*” Zdaniem ojca Błażeja taka forma prowadzenia nauki dla dzieci sprawia, że najmłodszy nie tylko znacznie więcej zapamiętuje z rekolekcji, ale i nie mają czasu na nudę czy „roz-

- Wyniki konkursów wiedzy religijnej:
- kategoria klas pierwszych - Ia i Ic (I), Id i Ib (II)
 - kategoria klas drugich - pierwsze miejsce dla wszystkich reprezentacji
 - kategoria klas trzecich - III c (I) III b (II), IIIa (III), III d (IV)
 - kategoria klas czwartych - IV c (I), IVd (II), IV b (III), IVa (IV)
 - kategoria klas piątych - Vb (I), Vd (II), Vc (III)
 - kategoria klas szóstych - VIc (II), VI d (III)
 - Konkurs znajomości sakramentów świętych - IIIc (I) III a i IIIb (II), III d (III)
 - Test ze znajomości stacji Drogi Krzyżowej - IVb i IVa (I), IVd (II), IVc (III)
 - Test ze znajomości dziesięciu przykazań
 - wyróżnienia dla wszystkich klas piątych i szóstych
 - Quiz religijny:
 - kategoria klas pierwszych - Ia, Ic i Id (I), Ib (II),
 - kategoria klas drugich - IIa i II c (I)

uczniowie doskonale zapamiętali te nietypowe lekcje religii.

Mszę świętą na zakończenie trzydniowych rekolekcji w piątek, 6 kwietnia odprawił ojciec Klaudiusz Warmuz, który wielokrotnie zachęcał dzieci, aby w każdą niedzielę przychodziły na msze święte o 10.30 do kościoła św. Antoniego z Padwy. Jest to Eucharystia sprawowana specjalnie dla najmłodszych parafian. Na zakończenie mszy świętej za wspaniałe rekolekcje dzieci podziękowały ojcu Błażejowi Sekule, ojcu proboszczowi Markowi Janusowi oraz pozostałym franciszkanom kwiatkami i oklaskami. - *Wspaniała, godna naśladowania postawa ojców płynąca z miłości do Boga, pozwoliła nam dostrzec istotę wiary. Słowo Boże głoszone przez ojców pokazało nam, jakie wartości mamy wybrać w naszym życiu, jak postępować, aby osiągnąć życie wieczne. Jesteśmy pewni, że w każdym miejscu swojej pielgrzymki będą ojcowie na wzór Chrystusa dobrymi pasterzami, zwiastunami miłości, przyjaźni - powiedzieli na zakończenie rekolekcji uczniowie.*

LIDIA SOKOWICZ

listy



W 1999 r. przy Zespole Szkół w Cielczy powstało Stowarzyszenie Pomocy Szkole w Cielczy. Celem jego działalności jest pozyskanie środków finansowych na rozbudowę szkoły, a w przyszłości wybudowanie również sali gimnastycznej.

Zaangażowanie członków Stowarzyszenia zyskało wielu zwolenników zarówno wśród rodziców, jak i nauczycieli. W ramach reklamy szkoły oraz działań mających na celu pozyskiwanie finansów, w grudniu zorganizowano kiermasz ozdób świątecznych, a w styczniu uczniowie pod opieką nauczycieli przygotowali przedstawienie jasełkowe, wystawione w kościele św. Małgorzaty w Cielczy.

Z udziałem dzieci zorganizowano także uroczystość dla babć i dziadków z okazji Dnia Seniora.

Wolontariusze Stowarzyszenia zbierają każdego miesiąca dobrowolne składki od mieszkańców wsi, w kwocie 5 zł od rodziny. Konto Stowarzyszenia zasilila także rada Rodziców, która przekazała na ten cel dochód z tegorocznej zabawy kamawałowej.

Jednym z członków Stowarzyszenia Pomocy Szkole w Cielczy jest pani Jadwiga Piętka, autorka książki dotyczącej gwary wielkopolskiej, ze szczególnym uwzględnieniem naszego regionu, zatytułowanej „Gwara Ziemi Jarocińskiej”. Autorka wyszła z propozycją, aby jej książkę sprzedawać pod egidą Stowarzyszenia. Uzgodniono, że wydawnictwo kosztować będzie 8 zł, z czego 3 zł od każdego egzemplarza zasilili konto Stowarzyszenia.

W maju planuje się zorganizowanie „Majówki”, połączonej ze sprzedażą prac plastycznych dzieci. Członkowie Stowarzyszenia starają się po-

zyskać jak najwięcej osób wspomagających ich działalność, liczą także na życzliwość sponsorów rozumiejących potrzeby dzisiejszej szkoły.

Zarząd

Stowarzyszenia Pomocy Szkole w Cielczy

* * *

Zgodnie z prawem, a zwłaszcza z konstytucją Rzeczypospolitej każdy ma prawo do ochrony zdrowia (art. 68 pkt 1). Władza publiczna są zobowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku (art. 68 pkt. 3). Tyle zapisy w ustawie zasadniczej. Czy to jest jednak przestrzegane? Oto fakty.

Żona (67 lat) od pewnego czasu ma problemy z chodzeniem. Badania radiologiczne wykazały zwyrodnienie m.in. w stawach międzypaliczkowych i kości piętowych. Lekarz reumatolog zalecił lekarstwa, a także leczenie specjalistyczne - jamoforezę i ultradźwięki. Przy rejestracji wyznaczono terminy zabiegów, pierwszy w dniach 14-21.05.2001, drugi - 29.10.2001 r. Poinformowano żonę również, że ośrodek zdrowia jest w stanie wykonać więcej tych zabiegów. Są jednak limity kwartalne i więcej - nie mogą. Jestem tym zbulwersowany. Jakim prawem kasa chorych czy decydenci miejscowi stawiają wyżej pieniądze niż zdrowie obywatela?!

W dniu 15 marca 2001 r. w audycji telewizyjnej pt. „Tygodnik Polityczny Jedyński” sekretarz stanu Ministerstwa Zdrowia chwalił Wielkopolską Kasę Chorych za gospodarność. Gospodarność kosztem chorych?

Czytelnik z Witaszyc

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)



Konkursy wiedzy religijnej cieszyły się dużą popularnością szczególnie wśród najmłodszych uczniów

się natomiast na naukach rekolekcyjnych. Aby otrzymać nagrodę każdy chętny musiał wykazać się znajomością m.in. przykazań, głównych prawd wiary, sakramentów, stacji Drogi Krzyżowej. Dzieci bardzo poważnie traktowały udział

rabianie”. Ojciec Błażej zaskarbił sobie sympatię dzieci swoją radością i ruchliwością. Nigdy nie głośił swoich kazań z ambony. Prawie przez cały czas był wśród dzieci, a swoje historyjki uzupełniał elementami inscenizacji. Wszysey

ogłoszenie

Muzyczne
Spotkania
z Poezją

zaprasza

JAROCIN XXI

MICHAŁ
Bajor
recital

piątek, 27 kwietnia, godz. 19.00 - sala JOK-u

Bilety - biuro ogłoszeń "Gazety" (Rynek - Ratusz) i sekretariat JOK-u, do 20 kwietnia - 15 zł, później 18 zł

patronat medialny

Gazeta JAROCIŃSKA



Czekając na unijne pieniądze

Gminy leżące w dorzeczu Warty - wśród nich Jaraczewo, Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto i Żerków - zawiązują stowarzyszenie, aby wspólnie występować o środki z Unii Europejskiej. Unijne pieniądze chcą wydać na budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków, co ma się przyczynić do polepszenia czystości rzek.

Pomysł powołania stowarzyszenia gmin leżących w dorzeczu Warty, zrodził się kilka miesięcy temu. Przedstawiciele samorządów spotkali się wówczas w Jarocinie. Od tamtego czasu ponad dwadzieścia rad gmin podjęło uchwały o przystąpieniu do tworzonego związku. Organizacja dotychczas nie została zarejestrowana. Procedura rejestracyjna jest w toku i zakończy się prawdopodobnie do końca kwietnia.

W ostatnią środę marca odbyło się w jarocińskim ratuszu kolej-

Jacek Wieja - zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej omówił możliwości uzyskania środków przez gminy z programu SAPARD. - *Wciąż jest to mowa o wirtualnych pieniądzach, ale nabierają one już realnych kształtów* - stwierdził, zwracając uwagę na odsuwanie przez Komisję Europejską terminów udostępnienia Polsce tych funduszy. Przewidywał jednak, że pieniądze zostaną uruchomione jesienią, a samorządy będą mogły z nich skorzystać do-

połowę stanowią związki celowe gmin lub duże miasta - Poznań czy Bydgoszcz.

Burmistrz Jarocina Marian Michalak namawiał wszystkie gminy z dorzecza Warty, aby w oczekiwaniu na udostępnienie środków z Unii Europejskiej przygotowywały pełne dokumentacje do planowanych inwestycji. - *Warto opracowywać dokumenty chociażby na razie do szuflady, ale ważne, aby w odpowiednim momencie być gotowym do złożenia wniosków*. Oferował też innym samorządowcom pomoc jarocińskich urzędników w przygotowaniu koncepcji kompleksowych kanalizacji gmin, jaką ma już Jarocin. W zaktualizowanym pod koniec ubiegłego roku Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Gminy Jarocin na lata 2001 - 2005 przewidziano pozyskanie w ciągu pięciu lat około 50 mln zł właśnie z funduszy unijnych. Od ich uzyskania zależeć będzie wykonanie największej inwestycji, czyli skanalizowania gminy. Burmistrz Marian Michalak, pytany o zagrożenia dla realizacji planu w związku z opóźnieniami i trudnościami w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej, odpowiedział: - *Mogą to być zagrożenia dla wieloletniego planu. Nie znaczy to jednak, że jest on już "położony"*. Zapewnił, że gotowe są też wnioski o środki także z innych źródeł. Odniósł się też do uwag na temat konieczności pełnej eksploatacji oczyszczalni ścieków. Oczyszczalnia w Cielczy jest wykorzystana jedynie w połowie, a w Witaszycach w 30 proc. - *Mamy już deklaracje gminy Jaraczewo, że zrzuci swoje ścieki do oczyszczalni w Cielczy, co spowoduje obniżenie kosztów. W tym roku będzie również dołączona Wilkowyja. Za 3 - 4 lata także oczyszczalnia w Witaszycach będzie wykorzystana w około 80 proc. Może gmina Kotlin skorzystać. Nikomu nie chcemy niczego narzucać, ale taką sugestię do Kotliny już skierowaliśmy* - tłumaczył burmistrz. (m)



Fot. Robert Karmierczak

Chociaż procedury udostępnienia dużych środków unijnych dla polskich gmin przedłużają się, urzędnicy z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu przekonywali samorządowców, aby przygotowywali dokumentację niezbędną do uzyskania funduszy przedakcesyjnych. Na zdjęciu Jacek Wieja i Arkadiusz Blochowiak w rozmowie z burmistrzami Jarocina

ne spotkanie prawie dwudziestu burmistrzów i wójtów lub ich przedstawicieli. Obecni byli też dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu - planowania przestrzennego i ekologii oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Urząd ma bowiem wpływ na podział unijnych środków. W przypadku niektórych funduszy UE współtworzy listy rankingowe wniosków samorządów lub je opiniuje.

piero w 2002 r. Chwalił jednak samorządowców za inicjatywę powołania związku, bowiem w programie SAPARD preferowane będą właśnie wnioski złożone przez kilka czy nawet kilkanaście gmin. Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego i Ekologii Arkadiusz Blochowiak przypomniał, że wśród wnioskodawców, którzy otrzymali środki na 2001 r. z innego unijnego funduszu - ISPA, ponad

Radni byli zgodni

Dziewiętnastu członków Rady Gminy w zgodzie głosowało za udzieleniem absolutorium Zarządowi Gminy w Kotlinie.

Za podstawową zaletę zarządu uznano umiejętną gospodarkę finansową, która pozwoliła na zakończenie roku 2000 bez żadnych zaległości i pożyczek.

Dyskusję nad sprawozdaniem z realizacji budżetu za zeszły rok podczas XXXI sesji kotlińskiej rady rozpoczęto od wystąpienia wójta Walentego Kwaśniewskiego. - *Uchwalony na rok 2000 budżet przewidywał spłatę kredytu zaciągniętego w roku wcześniejszym na budowę szkoły w Woli Książęcej. Na początku ubiegłego roku otrzymaliśmy zwrot opłaty skarbowej, z których to gmina postanowiła spłacić dług zaciągnięty na szkołę. Przypomnę, że była to kwota 600.000 złotych* - powiedział Walenty Kwaśniewski. Spłata kredytu oraz koszty wdrożenia reformy oświaty spowodowały, że radni musieli kilkakrotnie wprowadzać zmiany w uchwalonym w grudniu 1999 roku budżecie. - *W ubiegłorocznym budżecie po stronie wydatkowej po wszystkich zmianach, przekazaliśmy na sprawy oświatowe ogółem 3.759.364 złote, czyli 47% całego budżetu. Do przyznanej nam subwencji oświatowej, dołożyliśmy aż 24%. Takie postępowanie musiało się niestety odbić na całym budżecie* - podkreślił wójt. Inwestycje podjęte przez gminę Kotlin zamknęły się w kwocie 1.300.000 zł, czyli około 16% budżetu. Walenty Kwaśniewski wspominał, że przed laty nakłady inwestycyjne w gminie Kotlin wynosiły 56%.

W zeszłym roku gmina Kotlin na pomoc społeczną wydała 861.765 złotych, czyli niewiele ponad 10% budżetu. Środki finansowe były niewiele większe niż w poprzednim 1999 roku. - *Chciałbym zwrócić uwagę, że z tej kwoty z powrotem do budżetu państwa powróciło ponad 100 tysięcy ze ZUS-owskich i innych składek. Na pomoc naszym obywatelom pozostało około 500 tysięcy złotych* - wyjaśnił Walenty Kwaśniewski. Na kulturę w Kotlinie wydatkowano 122.320 złotych (1,56% wydatków budżetowych), na sport - 45.490 złotych (0,58%), na straże pożarne - 78.424 złote (0,99%). Na przeciwdziałanie al-

koholizmowi przeznaczono 38.372 złote (0,49%). Utrzymanie całej administracji, łącznie z radą, kosztowało gminę Kotlin 1.188.920 zł (15,16%).

W 2000 roku udało się rozwiązać sprawę telefonizacji. Na terenie całej gminy podłączonych zostało 700 - 800 aparatów telefonicznych. Udało się też doprowadzić do skutku budowę gazociągu na północ gminy - od Teodorowa do krzyżówki w Parzewie. - *Ta inwestycja pozwoliła nam na zaoszczędzenie z kasy gminy około 500 - 600 tysięcy. Nasz udział w tym przedsięwzięciu, było to jedynie 26 tysięcy złotych na wykonanie dokumentacji* - powiedział wójt.

Przewodniczący Rady Gminy w Kotlinie Józef Szymendera przedstawił radnym pozytywną opinię o realizacji budżetu za 2000 rok wydaną przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Poznaniu. Mimo że Józef Szymendera zachęcał radnych do ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem przedstawionym przez wójta, tylko nieliczni zdecydowali się na zabranie głosu. Radny Kazimierz Jazgar pozytywnie ocenił pracę zarządu. Zwrócił jednak uwagę na to, że na 24 oferty dla inwestorów, tylko 2 działki są uzbrojone. W pozostałych 22 miejscach istnieje możliwość doprowadzenia wody i prądu. Zdaniem radnego taki stan ofert może być negatywnym czynnikiem zniechęcającym potencjalnych inwestorów. Radni opowiadający się za udzieleniem zarządowi absolutorium podkreślali przede wszystkim dużą dyscyplinę w prowadzeniu wydatków gminnych i umiejętność gospodarnego prowadzenia inwestycji.

Po dyskusji radnych i przedstawieniu wniosków Komisji Rewizyjnej o przyjęcie sprawozdania z realizacji budżetu za 2000 rok i udzielenie absolutorium, odbyło się głosowanie. Radni jednogłośnie przyjęli oba wnioski. (15)

**Firma budowlana
przyjme osobę
do samodzielnego**

PROWADZENIA BIURA

Wymagane kwalifikacje:

- samodzielność
- komunikatywność
- odporność na stres
- dyspozycyjność
- obsługa komputera (Word, Corel)
- wykształcenie min. średnie
- prawo jazdy

Kontakt telefoniczny

(0-62) 740-19-60, 0-604/228-548

**IRMAK
Jarocin,
ul. św. Ducha 126a**

- Węgiel, miął, muł
- Materiały budowlane
- Ceramika
- Cement
- Pokrycia dachowe
- Nawozy
- Kostka brukowa
- Piasek, żwir

(SOJ 683/01)

**KSIĘGI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW
oraz
ROCZNE ZEZNANIA PODATKOWE**

Biuro Rachunkowe PHU JARMEN
ul. Wojska Polskiego 117, 63-200 Jarocin
tel. 747-28-92

Promocja: księgi - pierwszy miesiąc bezpłatnie
(SOJ 521/01)

OKNA, DRZWI PCV

DRZWI
PORTA



KBE
SYSTEMY OKIENNE

P.P.H.U. Roguszka
GÓRA, ul. JAROCIŃSKA 16
Tel. (0-62) 740-91-20

RATY
ATRAKCYJNE
CENY

OPONY
NOWE i UŻYWANE

STOMIL OLSZTYN
STOMIL DĘBICA
HANKOOK
KLEBER
MICHELIN
CONTINENTAL

MONTAŻ i WYWAŻANIE GRATIS

SERWIS OGUMIENIA T. ŻARCZYŃSKI
Jarocin, ul. Zapłocie 2
tel. 747-42-19, 0-603/118-040

FAKTURY VAT

Zwolniony naczelnik kontra starostwo

W czwartek, 12 kwietnia, okaże się, czy sąd przywróci do pracy byłego naczelnika wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego w Jarocinie Zenona Kujawę. W ubiegły wtorek odbyła się czwarta rozprawa w procesie przeciwko starostwu.

Zenon Kujawa, podobnie jak trzy urzędniczkę, został w czerwcu 2000 r. zwolniony dyscyplinarnie. Starosta tłumaczył, że podjął taką decyzję to po otrzymaniu informacji z prokuratury o postawieniu urzędnikom zarzutów niedopełnienia obowiązków służbowych przy przerejestrowywaniu samochodów osobowych na ciężarowe. Wszystkie zwolnione osoby skierowały przeciw starostwu pozwy do sądu. Do wtorku zakończyły się dwie sprawy. W obu sąd przyznał rację powodom, uznając, że zostały zwolnione z pracy w starostwie niezgodnie z prawem.

Podczas wtorkowej rozprawy Zenon Kujawa podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania. Potwierdził, że nadal domaga się przede wszystkim przywrócenia do pracy. Poinformował także, że od momentu przedstawienia zarzutów przez prokuraturę i przesłuchania w czerwcu 2000 r., później już żadne czynności śledcze nie odbywały się z jego udziałem. - Nie wiem, co się w tej sprawie dzieje.

Zeznania składał też występujący jako świadek Jan Bartzak, sekretarz powiatu. Odpowiadając na pytania sądu, przedstawił powody dyscyplinarnego zwolnienia naczelnika. Stwierdził, że starosta podjął taką decyzję po otrzymaniu zawiadomienia z prokuratury o postawieniu zarzutów urzędnikom. Pełnomocnik Zenona Kujawy adwokat Jacek Bargieł prosił o wpisanie do protokołu, że Jan Bartzak odczytuje swoje zeznania z kartki. Wówczas świadek odłożył notatki. Kontynuując wypowiedź zaznaczył, że takie zawiadomienie jest formułowane po stwierdzeniu naruszenia interesu Skarbu Państwa przez funkcjonariuszy publicznych. Sędzia Magdalena Tyrakowska pytała, czy przed roz-

wiązaniem umowy o pracę dokonano w wydziale komunikacji czynności sprawdzających. Jan Bartzak odpowiedział, że starosta przeprowadził rozmowę z prokuratorem, a wcześniej nie było żadnych kontroli pracy wydziału. Jego funkcjonowanie sprawdzała, dopiero po decyzji o zwolnieniu pracowników, komisja powołana przez starostę.

Sekretarzowi powiatu zadawał pytania także pełnomocnik starostwa Marek Cichocki, którego interesowała opinia, jakim pracownikiem był Zenon Kujawa. - W moim odczuciu pan Kujawa traktował swój wydział jako autonomiczny, wydzielony z reszty starostwa. W rozmowach używał argumentów: to my przynosimy starostwu dochód, bo pobieramy opłaty za rejestrację. Sądzę, że powód nie miał świadomości, że starostwo stanowi jeden spójny organizm i wszystkie wydziały pełnią równie ważne zadania - zeznał Jan Bartzak. Były naczelnik nie krył zdziwienia, słuchając wypowiedzi sekretarza powiatu, który poinformował również, że ma wątpliwości, co do prawidłowości w kierowaniu wydziałem przez Zenona Kujawę. Miał on bowiem osobiście dokonywać czynności technicznych, a nie jedynie nadzorczych. Jako przykłady podał przeglądanie dokumentacji i przyjmowanie petentów przez byłego naczelnika. - To źle? - dziwił się adwokat Jacek Bargieł, uspokajany przez sąd. - Przepraszam wysoki sędzie, ale tego się ciężko słucha - stwierdził pełnomocnik Zenona Kujawy. Jan Bartzak uznał, że właśnie ze sposobu kierowania wydziałem przez Zenona Kujawę wyniknęły nieprawidłowości, wykryte dopiero później. Podał m. in. podpisywanie decyzji administracyjnych



Jan Bartzak - sekretarz powiatu (po prawej) i Marek Cichocki - pełnomocnik starostwa wychodzą z Sądu Pracy w Jarocinie

przez pracowników wydziału, którzy także - jego zdaniem - nie realizowali w praktyce przepisów dotyczących rejestracji pojazdów. W wyniku tych nieprawidłowości - jak poinformował sekretarz powiatu - Samorządowe Kolegium Odwoławcze obecnie uchyla decyzje wydziału.

Kiedy Jan Bartzak zakończył zeznania, adwokat Jacek Bargieł wręczył mu teczkę z aktami osobowymi pracownika starostwa Zenona Kujawy, prosząc o wskazanie jakichkolwiek informacji na temat przedstawionych zastrzeżeń. - Powód nie był karany. W jego teście osobowej nie ma takich informacji - odpowiedział sekretarz powiatu. Wówczas Jacek Bargieł zapytał, na jakiej podstawie starosta sformułował zarzuty zawarte w piśmie o dyscyplinarnym zwolnieniu urzędnika. Jan Bartzak oświadczył, że nie zna tego pisma. Powtórzył jednak, że skoro naczelnik zezwalał na wydawanie decyzji administracyjnych przez pracowników wydziału, świadczy to o złym nadzorze. Podał też przykład na - jego zdaniem - brak należytej staranności przy przerejestrowywaniu aut osobowych na ciężarowe. Wymienił przypadek przerejestrowania luksusowego Jaguara 53. Jan Bartzak ocenił, że naczelnik powinien wydać decyzję odmowną, powołując się na obowiązujące przepisy, wymagające od posiadacza takiego samochodu homologacji. Pełnomocnik powoda Jacek Bargieł domagał się od sekretarza powiatu przedstawienia uregulowań prawnych, na jakie się powołuje. - Nie znam szczegółowo tych przepisów - odparł Jan Bartzak. Ad-

wokat chciał się też dowiedzieć, czy przed wypowiedzeniem umowy o pracę z Zenonem Kujawą starosta pytał o opinie radców prawnych starostwa i czy była ona zgodna. Uchylenia tego pytania domagał się pełnomocnik starostwa, radca prawny tego urzędu Marek Cichocki. Jacek Bargieł formułował jednak kolejne pytania dotyczące opinii radców. Jan Bartzak stwierdził, że starosta rozmawiał z prawnikami starostwa, jednak on w nich nie uczestniczył. Nie wiedział też, czy jest pisemna opinia w tej sprawie. Jacek Bargieł ponownie wrócił do pytań o powody dyscyplinarnego zwolnienia. Chciał, aby Jan Bartzak odpowiedział, ile razy naczelnik naruszył obowiązki pracownicze i służbowe przed rozwiązaniem umowy o pracę. - Przed zwolnieniem nie stwierdzono naruszeń - przyznał sekretarz powiatu, co pełnomocnik powoda skwitował stwierdzeniem, że najpierw starosta zwolnił naczelnika, a później szukano powodów uzasadniających taką decyzję.

Jan Bartzak zeznał, że do dzisiaj starosta nie został poinformowany o funkcjonowaniu na terenie starostwa żadnego związku zawodowego. Oznaczałoby to, że przed zwolnieniem z pracy Zenona Kujawy i trzech pracowników wydziału nie musiał zwracać się o opinię w tej sprawie do władz związku. Jacek Bargieł pytał sekretarza, czy zna pismo z 1992 r., skierowane przez NSZZ "Solidarność" Pracowników Administracji Publicznej, informujące o powołaniu komisji związkowej w ówczesnym Urzędzie Rejonowym w Jarocinie. Po reformie administracyjnej przekształcił się on

w starostwo. Jan Bartzak oświadczył, że przeglądał jedynie częściowo dokumentację byłego urzędu rejonowego i takiej informacji nie znalazł.

Przed zakończeniem rozprawy adwokat Jacek Bargieł poprosił sąd o udzielenie głosu. W swoim przemówieniu nazwał treść pisma starosty o rozwiązaniu dyscyplinarnym umowy o pracę z Zenonem Kujawą za "czystą demagogią, znaną sprzed roku 1989". Zauważył, że w aktach osobowych powoda nie ma informacji o nieprawidłowościach pracy wydziału. Wszczęcie śledztwa przez prokuraturę i postawienie zarzutów urzędnikom starostwa skomentował: - Jeden funkcjonariusz policji chciał się wykazać pracą operacyjną i zwrócił się o wszczęcie postępowania do prokuratury. Sprawę nazwał kukulczym jajem podłożonym jarocińskiej prokuraturze, która nie wie, co z nim zrobić. Odnosząc się do decyzji starosty o dyscyplinarnym zwolnieniu z pracy naczelnika wydziału komunikacji, uznał: - Dopiero prawomocny wyrok sądu może potwierdzić zarzuty. (...) Można było zawiesić pracownika w obowiązkach, a nie zwalniać dyscyplinarnie. Przewidywał również, że być może prokuratura umorzy postępowanie przeciwko urzędnikom. - Konsekwencje swojej mylnej decyzji powinien ponieść starosta. (...) Na miejscu starosty miałbym na tyle odwagi, aby powiedzieć: panie Kujawa, przepraszam, działałem pochopnie. Poinformował też, że radcy prawni starostwa nie byli zgodni opiniując decyzję starosty o rozwiązaniu umowy o pracę. Zwrócił się do sądu, aby wydając wyrok wziął pod uwagę opinie o dotychczasowej pracy Zenona Kujawy i jego wiek. Były naczelnik ma 52 lata. - Decyzja sądu zdecyduje o jego przyszłym życiu. Na obecnym rynku pracy znalezienie przez niego zatrudnienia jest niemal niewykonalne. Proszę o przywrócenie powoda na wcześniej zajmowane stanowisko. Z odszkodowania nie będzie usatysfakcjonowany, bo z tych pieniędzy nie da się żyć do emerytury. Dla powoda strasznie jest także to, że zrobione z niego przestępstwo. W odpowiedzi pełnomocnik starostwa Marek Cichocki nazwał wystąpienie Jacka Bargieł demagogią. - Skoro był tak dobrze, to dlaczego zostało wszczęte postępowanie przez prokuraturę i do dzisiaj się toczy? - pytał. Po raz kolejny wyraził wątpliwości, czy rzeczywiście na terenie starostwa funkcjonuje związek zawodowy, do którego należy Zenon Kujawa i trzy inne zwolnione z pracy urzędniczki.

Sędzia Magdalena Tyrakowska zapowiedziała ogłoszenie wyroku 12 kwietnia. Zobowiązała też pełnomocnika starostwa do przedłożenia wyliczeń wynagrodzenia Zenona Kujawy za okres od zwolnienia z pracy do dnia wydania wyroku.

ROBERT KAZMIERCZAK

**WIELKOPOLSKA
KORPORACJA**

**AKCJA
JEDNORAZOWA**

PRZYJMIE

**KAŻDĄ ILOŚĆ UŻYWANYCH
OPON, AKUMULATORÓW, ŚWIETŁÓWEK**

**KOMUNALNE SKŁADOWISKO
ODPADÓW W JAROCINIE**

od 8.00 do 15.00
tel. kom. 0-601/967-709

Platforma Obywatelska przeciw finansowaniu partii z budżetu państwa

100 podpisów na godzinę

Okolo 1.500 podpisów, złożonych pod protestem przeciwko finansowaniu partii politycznych z budżetu państwa, przestali do Senatu działacze jarocińskiej Platformy Obywatelskiej. Dotychczasowe efekty nadal prowadzonej akcji podsumowali na konferencji prasowej, zorganizowanej... na rynku.

Konferencja odbyła się w piątek, w dniu, w którym Senat rozpatrywał poprawki do przyjętej już przez Sejm ordynacji wyborczej, przewidującej zwiększenie finansowania partii politycznych z budżetu państwa. Adam Pawlicki i Dariusz Kempa - liderzy jarocińskiego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, a jednocześnie współtwórcy Platformy Obywatelskiej zaprosili dziennikarzy na rynek. Przy stolikach rozstawionych przy słupie ogłoszeniowym tłumaczyli: - *Spotykamy się w miejscu publicznym, bowiem problem jest publiczny. Większość ugrupowań politycznych reprezentowanych w Sejmie - SLD, UW i AWS - chce sięgnąć po pieniądze podatników. Ludzie, którzy teraz tutaj spacerują, pracują czy robią zakupy, będą musieli - jeśli zostaną przyjęte uregulowania zaakceptowane przez Sejm - przekazać 2 zł ze swoich dochodów na partie polityczne - wyjaśniał Adam Pawlicki, pełnomocnik powiatowy PO. - *Partia, którą poprze w wyborach zaledwie 10 proc. głoszących, będzie dostawała rocznie 20 mln zł dotacji z budżetu państwa, czyli mniej więcej tyle, ile kosztuje roczne utrzymanie jarocińskiego szpitala - wyliczał pełnomocnik. Nie zgadzał się też ze stwierdzeniami ugrupowań opowiadających się za dotowaniem działalności partii z budżetu państwa, że zapobiegnie to korupcji. - *Przykładem mogą być***



Podczas konferencji prasowej i zaraz po jej zakończeniu, w ciągu 30 minut, pod protestem podpisało się 60 osób. Na zdjęciu od lewej Dariusz Kempa i Adam Pawlicki

Niemcy. Ujawniono tam dużą aferę korupcyjną, związaną z finansowaniem jednej z partii, mimo iż ugrupowania są dotowane właśnie z budżetu państwa. Twierdził, że potrzebne są przede wszystkim uregulowania prawne wprowadzające jawność finansowania partii. - *Jeśli partia chce działać i realizować swoje cele, musi sama znaleźć na to środki. Pieniądze mogłyby przekazywać firmy, prywatni przedsiębiorcy i osoby fizyczne, jednak to musi być jawne, aby nie zawierano kontraktów politycznych: pieniądze dla partii w zamian za forsowanie rozwiązań korzystnych jedynie dla finansujących ugrupowanie podmiotów.* Adam Pawlicki powołał się też na wyniki

sondaży, z których wynika, że ponad 70 proc. Polaków sprzeciwia się finansowaniu partii z budżetu państwa.

W Jarocinie w ciągu kilku dni działaczom Platformy udało się zebrać około 1.500 podpisów pod protestem przesłanym do Senatu. Akcja będzie trwała nadal, aż do podjęcia ostatecznych decyzji przez parlament i prezydenta. W ciągu 30 minut, podczas konferencji prasowej i zaraz po jej zakończeniu, na liście podpisało się kolejnych 60 osób. - *Zbieramy około 100 podpisów na godzinę - szacował Dariusz Kempa. - *Myszę, że łącznie prześlemy do parlamentu listy z podpisanymi ponad 3.000 jarociniaków - przewidywał.**

(rr)

Dla inwestorów, gości i sympatyków

Kolorowe zdjęcia, mapy i komplet informacji można znaleźć w dwuczęściowym folderze gminy Jaraczewo. Materiał ma promować gminę i zachęcać do inwestowania na jej terenie. Za wydanie tysiąca dwustu egzemplarzy foldera zapłacił... tajemniczy sponsor.

Zielona teczka zawiera właściwie dwa foldery - jeden promuje walory turystyczne Ziemi Jaraczewskiej, drugi natomiast prezentuje propozycje dla potencjalnych inwestorów.

W słowie wstępnym wójt gminy Dariusz Strugała napisał: - *„W dobie pełnej integracji wszystkich państw Europy warto przedstawić walory gospodarcze, turystyczne i kulturalne oraz możliwości rozwojowe naszej Małej Ojczyzny”.* W siedmiu rozdziałach pierwszego z folderów zawarto informacje o dokładnym położeniu gminy i jej stolicy - Jaraczewa, o jej mieszkańcach, wsiach sołeckich i o ukształtowaniu powierzchni. Duża część folderu poświęcona jest historii i kulturze. Można obejrzeć ciekawe zdjęcia zabytkowych obiektów sakralnych i nie tylko, poczytać o rozwoju oświaty oraz służby zdrowia.

Potencjalnych inwestorów znacznie bardziej może zainteresować drugi z folderów. Autorzy zamieścili w nim szereg informacji potrzebnych, aby podjąć decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej, rzemieślniczej, przetwórczej albo turystycznej na terenie gminy Jaraczewo i tym samym stworzeniu nowych miejsc pracy. W folderze mowa jest również o możliwościach komunikacyjnych (mapa z siecią dróg i linią kolejową), transportowych i telekomunikacyjnych, o ujęciach wody i o ekologii. Folder zawiera też mapę i dokładny opis terenów pod inwestycje wyznaczonych w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy. Ostatnia strona przeznaczona została na informacje „w pigułce”,

czyli adresy (adres internetowy gminy) i numery telefonów najważniejszych instytucji i placówek kulturalnych na terenie gminy Jaraczewo i powiatu jarocińskiego.

Obydwa części folderu opracowane zostały w trzech językach - polskim, niemieckim i angielskim. Publikacja zwiera wiele ciekawych



zdjęć oraz reprodukcje pocztówek, na których uwieczniona została gmina Jaraczewo sprzed lat. Szkoda tylko, że zdjęcia nie zostały podpisane i ktoś, kto nie zna Ziemi Jaraczewskiej w żaden sposób nie może się dowiedzieć, co przedstawiają zamieszczone w folderze fotografie.

Wydawcą folderu jest Urząd Gminy Jaraczewo, bydgoska firma H.U. „ALDA” oraz Wydawnictwo „NICE”. Zdjęcia wykonał Stanisław Dziekański, a tekst opracował zespół pracowników urzędu gminy.

(ann)

Profesor u Papieża

Dokończenie ze str. 1

W uzasadnieniu wniosku Rektora i Senatu UAM w sprawie nadania doktoratu honoris causa Janowi Pawłowi II czytamy m. in. „*Życie i dzieło Jana Pawła II jest przykładem organicznego połączenia służby nauce, Bogu i człowiekowi. Papież był i jest człowiekiem nauki*

- *jako jeden z najoryginalniejszych i najodważniejszych myślicieli chrześcijańskiej doby współczesnej, filozof i teolog, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, związany z nami postannictwem nauczyciela akademickiego.”* Laudacja doktorska jest znacznie bardziej obszerna. Senat UAM wyka-

zuje w niej zasługi Jana Pawła II dla rozwoju nauki i jej najbardziej fundamentalnych problemów. - *Doktorat honorowy dla Jana Pawła II należy do tych, które na zawsze przynoszą zaszczyt uczelni nadającej taką godność - tłumaczy profesor Walczak.*

Uroczystość wręczenia doktoratu odbyła się w Watykanie 26 marca w najbardziej reprezentacyjnej Sali Klementyńskiej. Po uroczystości Papież Jan Paweł II rozmawiał ze wszystkimi członkami Senatu UAM. - *Nie zabrakło wówczas i wątku jarocińskiego. Przekazałem bowiem serdeczne pozdrowienia dla Ojca Świętego od studentów kształcących się w Jarocinie i od mieszkańców naszego miasta. Papież odpowiedział „z serca błogostawie”. Pragnę zatem niniejsze błogostawieństwo przekazać wszystkim mieszkańcom Jarocina za pośrednictwem „Gazety Jarocińskiej” - kończy profesor Marian Walczak.* (j)



W piątek 6 kwietnia Urząd Miejski był czynny tylko do godz. 14.00, a nie jak zwykle do 15.00. Informacja o skróceniu godzin obsługi interesantów pojawiła się dopiero w piątek rano na drzwiach wejściowych. Jak nas poinformował sekretarz gminy Mariusz Gryśka przyczyną wcześniejszego zamknięcia urzędu było zebranie burmistrza z urzędnikami, które rozpoczęło się o godz. 14.00. - *Będę sugerował, aby termin kolejnych zebrań nie kolidował z godzinami funkcjonowania urzędu - zapewnił sekretarz. - *Przepraszam tych mieszkańców, którzy w piątek nie mogli załatwić swoich spraw po godz. 14.00 - dodał.** (rr)

Pierwszaki czytelnikami

Wiedzą na temat ulubionych książek musieli się wykazać uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej w Kotlinie. Pozytywny wynik quizu pozwolił na pasowanie ich na pełnoprawnych czytelników.

Pasowanie na czytelnika odbywa się w kotlińskiej szkole od wielu lat. Impreza jest organizowana przez bibliotekarkę Agnieszkę Staszak oraz dziewczęta z kółka dziennikarskiego, które na co dzień wydają szkolną gazetkę „Szperacz”. W przygotowaniu scenografii na uroczystość pomogła również wychowawczyni ze świetlicy - Iwona Stefaniak. Tegoroczna impreza odbywała się pod hasłem: „Książka uczy, książka śmieszy, książka bawi, książka cieszy”.

Uczniów dwóch klas pierwszych oraz ich wychowawczynię - Małgorzatę Cychnerską i Barba-

re Wąsiewską w szkolnej świetlicy, w czwartek 29 marca, powitała Agnieszka Staszak. Na uroczystość pasowania na czytelnika przybyła również Edyta Orpel - wicedyrektor kotlińskiej podstawówki, która zarazem przewodniczyła konkursowemu jury. Najpierw pierwszaki musiały odpowiedzieć na pytania dotyczące książek, biblioteki, czytelnika, zasad wypożyczania lektur oraz pracy bibliotekarza. Przed publicznością zaprezentowały się także postacie ze znanych bajek. Kandydaci do pasowania musieli rozpoznać bohaterów i wskazać, z jakiej książki pochodzą. Wszyscy

uczniowie świetnie poradzi sobie z przygotowanymi zadaniami. Później pierwszaki uroczystie przyrzekały, że będą szanować książki. Po ślubowaniu każdy z uczniów został pasowany na czytelnika za pomocą ogromnej zakładki przez wicedyrektor Edytę Orpel i bibliotekarkę Agnieszkę Staszak.

Na zakończenie odbył się specjalny quiz, w którym uczestniczyły reprezentacje dwóch klas pierwszych. Dla trzyosobowych drużyn przygotowano dziewięć pytań i poleceń do wykonania. W sumie można było zdobyć aż 28 punktów. Chcąc otrzymać punkty pierwszaki musiały wykazać się umiejętnością kojarzenia bohaterów z tytułami książek, znajomością imion i nazwisk pisarzy. Trzeba było również wiedzieć dużo na temat swojej wychowawczyni: jaki lubi kolor, jaki ma samochód, czy ma jakieś zwierzątko. Te pytania sprawiły drużynom największe problemy. Rywalizacja zakończyła się zwycięstwem klasy 1b (23 punkty), druga była 1a (21 punktów). Obie klasy otrzymały dyplomy i cukierki. Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych dla każdego z uczniów przygotowano również papierowego zajączka z koszyczkiem.

(1s)



Uczniów klas pierwszych na czytelników pasowała wicedyrektor Edyta Orpel

Fot. Lidia Cychnerska

Z uczniów „Chłopi”

Uczniowie jarocińskiej „piątki” zrzeszeni w kółku literackim, są zapalonymi pasjonatami teatru. Pod okiem polonistki Teresy Domagały-Szymczak uczą się aktorskiego fachu i poznają literaturę przeznaczoną dla licealistów. Za jedno z największych osiągnięć uważają przygotowanie spektaklu na podstawie „Chłopów” Reymonta.

Integracyjny Dzień Teatru zorganizowało kółko literackie działające przy szkole nr 5 w Jarocinie. Należy do niego 20 uczniów, w większości z klas piątych. Jest również kilku uczniów z klas czwartych i szóstych. Opiekuncem jest Teresa Domagała - Szymczak. W ramach dnia teatru, we wtorek 27 marca, kółko przygotowało występ. Uczniowie zaprezentowali fragment „Chłopów” Reymonta. - Na zajęciach wiele dyskutowaliśmy na temat Reymonta. Wśród członków nie ma osób, które w całości przeczytałyby „Chłopów”. To jest dopiero

cie się” pomysłu, jak to wszystko ma wyglądać, a miesiąc przeznaczylimy na próby - wyjaśnia nauczycielka. Członkowie kółka literackiego, z okazji 75. rocznicy śmierci Władysława Stanisława Reymonta, wydali „Reymontówkę” - jednodniówkę, którą rozprawdzili wśród braci uczniowskiej. Obdarowali nią również dzieci i młodzież z WTZ-u.

Drugim punktem spotkania było wspólne oglądanie przedstawienia, które zarejestrowano w czasie przeglądu teatralnego w Jarocińskim Ośrodku Kultury. - Jest to występ



Uczniowie z kółka literackiego działającego przy jarocińskiej „piątce” wystawili dla swoich kolegów fragment „Chłopów” Reymonta. Przedstawienie zostało zaprezentowane z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru

szkoła podstawowa. Uczniowie znają fragmenty powieści i biografię pisarza. Już po raz drugi wystawiamy spektakl. W ubiegłym roku zajęliśmy się Chopinem - mówi Teresa Domagała - Szymczak. Przedstawienie było główną częścią spotkania. Brały w nim udział dzieci i młodzież, które chodzą na zajęcia do Warsztatów Terapii Zajęciowej wraz ze swoimi opiekunami oraz uczniowie „piątki” z zespołów integracyjnych. Osnową spektaklu była lekcja języka polskiego dotycząca W. S. Reymonta. Uczniowie zagrali znane z powieści postaci: Jagnę, Borynę i jego parobka, Antka oraz baby wiejskie. - Nasze role dotyczyły zaślubin Jagny z Boryną. Były różne sceny z tym związane. Nie byliśmy spięci, ponieważ wiele razy graliśmy to przedstawienie. Jeżeli ktoś czegoś zapomniał, to podpowiadaliśmy - mówią uczniowie. Na przygotowanie spektaklu poświęcili trzy miesiące. - Dwa miesiące potrzebne były na „wyklu-

dzieci i młodzieży z WTZ. To niespodzianka dla tych, którzy rok temu prezentowali się na deskach JOK-u. Zauważyłam, że spektakl „Stara Latarnia” z zaciekawieniem obejrżeli również nasi aktorzy i dzieci z oddziałów integracyjnych - stwierdza Danuta Głogowska, wicedyrektor szkoły. W przedstawieniu „Stara Latarnia” wzięło udział 12 osób. - Przygotowania były bardzo męczące. Wymagały wiele trudu i pracy. Trzeba wielu prób, żeby grający w spektaklu wszystko po kolei zapamiętali. Każdy ruch, gest trzeba dopracować, powtórzyć kilka razy. Jednak efekty tej pracy cieszą - mówi Anna Woelke, pracownik WTZ w Jarocinie.

Po zakończeniu filmu wszyscy zostali zaproszeni na skromny poczęstunek, podczas którego rozmawiali o „Chłopach” i spektaklu „Stara Latarnia”, dzielili się swoimi uwagami i spostrzeżeniami na temat aktorstwa i teatru.

(1sg)

Szkolne pożegnanie zimy

Kolorowe przebranie piątkoklasistki Edyty Lesk, wiosenny apel z piosenkami i poszukiwania gaiku okazały się największymi atrakcjami obchodów pierwszego dnia wiosny w Szkole Podstawowej w Wojciechowie.

Urozmaicony program obchodów pierwszego dnia wiosny w wojciechowskiej podstawówce, organizatorzy zapowiadali na kilka dni przed 21 marca. - Ogłaszamy wszem i wobec, wszystkim Wagarowiczom naszej szkoły, że pierwszego dnia wiosny będzie wesoło i kolorowo.

Patronat objęli Samorząd Uczniowski z opiekunką Anną Wilak oraz uczniowie klasy trzeciej z wychowawczynią Elżbietą Kubiak. Odbył się „wiosenny” apel z piosenkami oraz wiele konkursów. Między innymi na najciekawsze przebranie. Bezkonkurencyjne w tej rywalizacji okazały się stroje Edyty Lesk z klasy V, Samanty Gracińskiej z klasy I i Bogusza Bogatko z klasy VI.

Wszyscy uczniowie wojciechowskiej „podstawówki” zaangażowali się w przygotowania symboli zimy i wiosny. Zgodnie z tradycją - Marzanna została utopiona, a gaik starannie ukryty w parku.



Jedną z wielu atrakcji pierwszego dnia wiosny w szkole w Wojciechowie był konkurs na najciekawsze przebranie

Pasjonującym zadaniem okazało się poszukiwanie gaiku. Skutecznie i najszybciej wykonali je chłopcy z klasy IV. W poszukiwaniach uczestniczyli wszyscy uczniowie z wychowawcami.

Zdaniem nauczycieli, dzięki ciekawemu programowi obchodów pierwszego dnia wiosny, uczniowie szkoły w Wojciechowie nie mieli motywacji do pójścia na wagar.

(1ann)

Pyszny chleb ze smalcem i wielkopolskie tańce

W folklorystyczną „podróż” po dawnej Wielkopolsce zabrała dzieci z Goliny i Potarzycy Aleksandra Mendelska wraz z kapelą ludową, zespołem „Snutki” i „Potarzyczankami”.

Spotkanie pod hasłem „Z folklorem na ty” zostało zorganizowane przez prezesa Jarosława Mendelskiego, zarząd i członków Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej z Potarzycy. W przygotowaniach, m. in. przy ustawianiu kolorowej scenografii i sprzętu pomagała również młodzież z zespołu „Snutki”. - *Poprzednie prezentacje, które odbywały się w różnych szkołach, były dotowane przez jarocińskie starostwo powiatowe. Ten dzisiejszy pokaz został w całości przygotowany przez stowarzyszenie, bez żadnej dotacji. Udało się go nam zorganizować dzięki wspólnemu wysiłkowi stowarzyszenia, dzieci i młodzieży ze „Snutek”, kapeli ludowej oraz pań z „Potarzyczanek”* - mówi Aleksandra Mendelska, kierownik artystyczny zespołu „Snutki” oraz autorka całego przedsięwzięcia. Tym razem prezentacja folklorystyczna miała miejsce w budynku gimnazjum w Potarzycy. Na program edukacyjny, który odbył się w czwartek, 22 marca zaproszono uczniów z Potarzycy i Goliny. Folklorystyczną „podróż” poprowadziła Aleksandra Mendelska.

W przejściu na salę gimnastyczną, gdzie odbywała się prezentacja, ustawione zostały specjalne wystawki. Na jednej z nich można było zobaczyć snutki - czyli charakterystyczne serwetki wykonywane w Golinie oraz rzeźby ludowe autorstwa Bogdana Osucha i Jana Strzelczyka. Ten ostatni artysta, grający zarazem na skrzypcach w kapeli ludowej towarzyszącej „Snutkom”, osobiście opowiadał o wystawionych dziełach. Po drugiej stronie wystawiono natomiast albumy ze zdjęciami z podróży i występów „Snutek”. Wszystkie wojaże zespołu zostały również zaznaczone na powieszzonej obok mapie. W potarzyckiej szkole rozwieszono także gazetki ściennne pokazujące na przykładzie tan-

cerzy ze „Snutek”, też jak wyglądają wielkopolskie stroje.

Dzieci z gimnazjum w Potarzycy i szkoły podstawowej w Golinie miały okazję przekonać się na własne oczy, jak wyglądają poszczegól-

tańcami i ich pochodzenia, wypełniły większą część programu. Dzieci i młodzież mieli okazję przekonać się, jak kiedyś się tańczyło reprezentacyjne tańce wielkopolskie - wiaty z batami, taniec zabawo-



Aleksandra Mendelska wyjaśniała uczniom, czym różnią się stroje ludowe z subregionów Wielkopolski

ne stroje ludowe oraz dowiedzieć się, czym była zapaska, czepiec, katanana oraz od czego zależała liczba sznurów koralu na szyi kobiety. - *Strój był kiedyś odzwierciedleniem stanu posiadania. Dawniej bywało tak, że im gospodarz był bogatszy, tym piękniejszy nosił strój - zarówno on jak i jego żona i córka* - powiedziała Aleksandra Mendelska. Dzieci poznały, czym różnią się stroje z poszczególnych subregionów Wielkopolski - Szamotulszczyzny, Biskupiny oraz z okolic Jarocina. Dowiedziały się także, że stroje były nie tylko zróżnicowane ze względu na region występowania, ale i w zależności od wieku i stanu cywilnego osoby. Inaczej wyglądał strój mężatki, a inaczej młodej dziewczyny.

W czasie programu można było również zobaczyć, jak bawiły się kiedyś dzieci w Wielkopolsce. Program rozpoczął jednak od poloneza zwanego również chodzonym i właśnie wyjaśnienia dotyczące różnic pomiędzy poszczególnymi

wy - ceglorz oraz na czym polegał zwyczaj „przodkowania” - czyli płacenia kapeli za wykonanie konkretnego utworu. Uczniowie poznali również, czym były tańce tzw. „nanesione”, które przywędrowały do Wielkopolski z Niemiec, gdy przodkowie wędrowali „za chlebem”. Przykładem takiego tańca jest tzw. „socz”, popularnie zwana także „wisielokiem”. Specyfikę wielkopolskiej gwary zachowanej w ludowych piosenkach zaprezentowały natomiast „Potarzyczanki”. Kapela ludowa pod kierownictwem Karola Michałaka przedstawiła dzieciom brzmienie instrumentów muzycznych wchodzących w skład kapeli wielkopolskiej - skrzypiec, klarnetu i basu.

Panie z „Potarzyczanek” zadbały o żołądki uczniów. Na stołach ustawionych na jednym z korytarzy pojawiło się „chłopskie jadlo”: placek drożdżowy z kruszonką, chleb ze smalcem i ogórki. W przerwie prezentacji miejsce to było oblegane przez wygłodniałych uczniów. W ciągu dziesięciu minut „znikło” aż 9 bochenków chleba, 5 miseczek smalcu ze skwarkami i siedem blach placka drożdżowego. Na zakończenie prezentacji odbył się konkurs sprawdzający wiedzę uzyskaną w czasie występu. Zwycięzcy quizu otrzymali nagrody - kasety z występami „Snutek” oraz cukierki. Przygotowana prezentacja wraz ze wszystkimi towarzyszącymi wystawami i wiejskim poczęstunkiem znalazły uznanie w oczach przedstawicielki kuratorium - wizytator Marii Roszyk oraz dyrektor gimnazjum w Potarzycy - Haliny Szulce.

(Is)

Zdjęcia Lidia Sokowicz

Prawdziwy pasjonat

Paweł Kaczmarek, gimnazjalista z Żerkowa, został zwycięzcą rejonowego konkursu historycznego zorganizowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Już wkrótce wyjedzie na finał regionalny do Płocka.

Tematem konkursu są „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531-1792”. Paweł wygrał eliminacje szkolne i rejonowe. Wkrótce weźmie udział w etapie regionalnym, który odbędzie się w Płocku. - *Organizatorzy konkursu - Ministerstwo Obrony Narodowej - przyznają, że przygotowane pytania są trudne. Paweł bez problemu sobie z tym poradził. Jest mądry i bardzo ambitny* - mówi Henryk Marciniak, dyrektor gimnazjum.

Paweł ma 15 lat. Jest uczniem drugiej klasy gimnazjum w Żerkowie. Do konkursu przygotowała go nauczycielka historii Anna Ulatowska. - *Paweł to jeden z nielicznych uczniów, którzy naprawdę interesuje się historią. Jego wiedza wykracza poza program szkolny. Umie tyle, że spokojnie mógłby prowadzić lekcje. Przygotowania do konkursu polegały nie na zadawaniu Pawłowi lektur, tylko na rozmowach z nim* - dodaje Anna Ulatowska. (akf)

Wagary na bok

Pierwszego dnia wiosny jaraczewscy uczniowie nie poszli na wagary. Tego dnia przejęli władzę nad szkołą. Mieli okazję poznać tajniki pracy nauczycieli.

Pierwszy dzień wiosny w jaraczewskiej szkole powitała Dniem Samorządności. Zorganizował go samorząd gimnazjum przy pomocy opiekunki Iwony Pietras. Młodzi gimnazjaliści przejęli władzę z rąk dyrektora szkoły Teodora Grobelnego.

Ktokolwiek odwiedził w tym dniu Zespół Szkół w Jaraczewie, przywitany został przez tłum kolorowych postaci, żywcem wyjętych ze świata

sportu, filmu czy literatury. Niemal każdy zmienił swe oblicze w związku z konkursem na najciekawsze przebranie, ogłoszonym przez organizatorów.

Zgodnie z tradycją 21 marca nie zabrakło również Marzanny, symbolizującej odejście zimy. Została bardzo chętnie pożegnana przez uczniów, niecierpliwie czekających na poprawę pogody.

(ag)



„Władze” Zespołu Szkół w Jaraczewie

Matematyka w Raszewach

Dwudziestu siedmiu trzecioklasistów z gminy Żerków wzięło udział w konkursie matematycznym. Laureaci otrzymali komplety kreślarskie.

Gminny Konkurs Matematyczny zorganizowany został przez grono pedagogiczne szkoły w Raszewach - oddziału Szkoły Podstawowej w Żerkowie. Zadaniem uczniów było rozwiązanie pięciu zadań tekstowych przygotowanych przez metodyka, Irenę Kościelną. Najlepszymi matematykami wśród uczestników konkursu okazali się Monika Pohl z Raszew (1 miejsce), Wojciech Stefaniak z Żerkowa (drugie miejsce) oraz Michał Jajczyk, również z Żerkowa (trzecie miejsce). Laureaci otrzymali w nagrodę komplety kreślarskie, natomiast wszystkie pozostałe dzieci - długopisy, zeszyty

samokopijujące, dyskiety oraz dyplomy. Dyrektorka szkoły, Barbara Urbańska wręczyła pisemne podziękowania nauczycielom, którzy przygotowali młodych matematyków do udziału w konkursie.

Pieniądze na nagrody zostały wygospodarowane przez szkołę. Pochodziły z dochodu ze zorganizowanych niedawno zabaw kamawałowych. Część pieniędzy została już wydana na wyjazd „zerówki” i pierwszej klasy na basen do Śremu. Pozostałe przeznaczone zostaną na trzydniową wycieczkę. Do Karpacza wyjadą klasa druga i trzecia.

(akf)



Oprócz pokazu tańców i strojów ludowych dla uczniów przygotowano „chłopskie jadlo”

Już nie trzeba się bać

„Wychowanie przeciw przemocy” - pod takim hasłem zorganizowane zostały w Żerkowie dwudniowe obozy dla gimnazjalistów. Wzięło w nich udział ponad siedemdziesięciu uczniów.

Obóz zorganizowały nauczycielki Alina Bajaczyk i Beata Sołtysiak. - *Zdajemy sobie sprawę, że przemoc stała się już problemem społecznym, również u nas. Postanowiliśmy więc z koleżanką nauczyć dzieci reagowania na agresję* - mówi Alina Bajaczyk. W pierwszym obozie, który trwał dwa dni, wzięły udział 32 osoby. Uczestniczyły one m. in. w zajęciach integracyjnych. Rozmawiały również o sposobie komunikowania się i sposobie wyrażania swoich emocji. - *W każdej klasie znajdzie się na pewno osoba izolowana. W trakcie naszych zajęć trzeba było „wczuć się” w rolę takiej osoby i poczuć na własnej skórze, jak to jest* - mówi Beata Sołtysiak. Podkreśla, że na początku uczniowie wstydzili się własnych reakcji. Później jednak zajęcia zaczęły ich coraz bardziej interesować. Potrafili też mówić

o własnych odczuciach. - *W walce z przemocą ważna jest profilaktyka. Kiedy agresja już się nasila, jest za późno. Z ankiet wynika, że dzieci są często świadkami przemocy, ale nie reagują. Najczęściej odwracają się. Chcemy stworzyć z uczestników obozów klub, grupę, która umiałaby dostrzegać przemoc, potrafiłaby interweniować i pomagać innym w takich sytuacjach* - mówi Beata Sołtysiak.

W drugim obozie uczestniczyło 35 uczniów. Współorganizatorami zajęć byli wychowawcy Grzegorz Andrzejak i Zbigniew Latośński. Uczniowie gimnazjum spotkali się również z psychologiem i policjantem.

Przed obozem w żerkowskim gimnazjum przeprowadzona została ankieta. - *Chciałyśmy się zorientować, czy dzieci czują się w szkole bezpiecznie, czy mają na co dzień do czynienia z przemocą, jeśli tak,*

to jaką - psychiczną czy fizyczną - mówi Alina Bajaczyk. Okazało się, że bezpiecznie lub prawie bezpiecznie czuje się w szkole ok. 80 % gimnazjalistów. 46 % ankietowanych przyznaje jednak, że było świadkami przemocy - 43 % słownej, 37 % - fizycznej. 51 % ankietowanych doświadczyło przemocy, ale przyjazne nastawienie odczuwa ok. 50 % uczniów. 59 % ankietowanych dostrzega, że nauczyciele zwracają uwagę na przemoc. Robią to w różnej formie. Dominują rozmowy, ale jest też element bardziej rygorystyczny w postaci nagan czy potępienia. Jeśli chodzi o konsekwencje dla sprawców, dostrzega je tylko 32 % ankietowanych. Ofiary przemocy duchowo wspiera 57 % uczniów, natomiast biernie ogląda przemoc 40 % ankietowanych. - *Najistotniejszą z tych informacji jest fakt, iż emocjonalnie, duchowo wspiera ofiarę aż 57 % uczniów. W tym wszystkim jest to bardzo pozytywny akcent* - mówi dyrektor gimnazjum, Henryk Marciniak.

O istnieniu przemocy w rodzinie poinformowało 5 % badanych. - *To „wyszło” w ankiecie, że niektóre dzieci są tak, a nie inaczej traktowane przez rodziców, aczkolwiek wiemy, w których rodzinach tak się dzieje* - mówi Henryk Marciniak.

Ankieta została przeprowadzona we wszystkich klasach. Wzięło w niej udział 343 uczniów. - *Ta ankieta Ameryki nie odkrywa. Stanowi jednak bardzo istotne potwierdzenie tego, co aktualnie dostrzegamy* - mówi Henryk Marciniak.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Z poezją i goframi

Na parterze - nęcący zapach gofrów, na piętrze - uczta duchowa: najlepsi recytatorzy w gminie mówią wiersze o wiosnie. Najbardziej podoba się „Pierwiosnek” zaprezentowany przez Kornelię Nowicką.



Wszyscy recytatorzy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie. Z przodu stoją laureatki: Kornelia Nowicka, Martyna Klaczyńska i Angelika Krzaczkowska

Uczniowie szkoły w Woli Książęcej wiosnę witali bardzo intensywnie. Na boisku rozpalili ognisko i hasali na świeżym powietrzu. Ci, którzy zostali w budynku, stworzyli prawdziwie letni nastrój, dzięki kolorowym strojom i scenografii. Na szkolnych korytarzach zapach wiosny przytłumiła woń pieczonych gofrów. Handlowali nimi uczniowie szkoły podstawowej. - *Pieniądze ze sprzedaży zasilą budżet samorządu uczniowskiego. Gofry cieszyły się dużym powodzeniem* - zapewniała Marzena Tomaszewska, wychowawczyni VI klasy.

Na piętrze wiosnę witali gimnazjaliści. Pomyśleli także o swoich młodszych kolegach ze szkół podstawowych. Gimnazjalny samorząd oraz klasa IIb z wychowawczynią Iwoną Nowicką zorganizowały I Gminny Konkurs Recytatorski dla uczniów klas I - III. Wszystkie szkoły w gminie Kotlin przysłały swoje reprezentacje. Dzieci z przejęciem mówiły wiersze o wiosnie. Największe okla-

ski zebrała Kornelia Nowicka ze szkoły w Woli Książęcej za recytację „Pierwiosnka”. Ona też zajęła I miejsce w konkursie. II miejsce jury przyznało Martynce Klaczyńskiej z Kotliny. Z kolorowym parasolem, w przebraniu ślimaka opowiadała o poszukiwaniach wiosny. III miejsce zajęła Angelika Krzaczkowska ze szkoły w Sławoszewie, z werwą recytując wiersz pt. „Ptak”. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody i dyplomy. Wręczała je dyrektor Gimnazjum w Woli Książęcej - Teresa Liczek. Dyrektor Szkoły Podstawowej Stanisław Gościńczyk przekazał natomiast Nagrodę Publiczności. Potem śpiewał razem z dziećmi i młodzieżą „Słoneczko dzisiaj późno wstało...”

W trakcie obrad jury uczestnicy konkursu zostali zaproszeni na poczęstunek, a potem wspólnie z gimnazjalistami bawili się i brali udział w różnych konkursach. Nagrody i ciasto ufundowali sponsorzy.



Podczas dwudniowego obozu gimnazjaliści z Żerkowa uczyli się, jak sobie radzić z przemocą i jak pomagać innym

Wiosenne konkursy

Konkurs na najładniejszą kompozycję ze sztucznych kwiatów, na najciekawszy makijaż i fryzurę to tylko niektóre z konkurencji wiosennego konkursu rozegranego wśród uczniów klas IV - VI w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Punktowane były również najciekawsze kostiumy.

Uczniowie „czwórki” zamiast pójść na wagar w pierwszy dzień wiosny w środę 21 marca, pozostali w szkole. Przedpołudniowe zajęcia odbywały się pod hasłem: „Wesoło i kolorowo”. Na szkolnych korytarzach klasowe drużyny rywalizowały ze sobą w kilku konkurencjach. Każda z klas IV - VI wcześniej przygotowywała miniaturę Marzanny. Postać symbolizująca zimę nie mogła mieć więcej, niż 50 cm wysokości. Po dwie osoby z każdej klasy musiały się przebrać za jakąś znaną postać - aktora, piosenkarza oraz przedstawić krótki wierszyk o osobie, którą prezentują. Jedną z konkurencji polegała na jak najpiękniejszym ozdobieniu okna szkoły wiosennymi motywami. Odbyła się także „rewia mody wiosennej” z dowcipnymi komentarzami na temat pre-

zentowanych kreacji oraz „konkurs wiosenny”, na który składało się: przygotowanie kompozycji kwiatowej oraz przygotowanie modelki przez „fryzjera”, „wizażystę” i „manicurzystkę”. Najstarsi uczniowie z klas szóstych musieli również dodatkowo sprawdzić swoją wiedzę w skróconej wersji teleturnieju „I z 5”.

Wielu uczniów przygotowało na ten dzień oryginalne przebrania. Im więcej osób przygotowało kostiumy, tym więcej punktów otrzymywały poszczególne klasy. Oceniano nie tylko oryginalność przebrań, ale i sposób ich prezentacji przy wybranej przez klasę piosence. - *Całą imprezę przygotował samorząd uczniowski wraz z nauczycielami. Przedstawiciele SU byli również w jury razem z tymi nauczycielami, którzy nie mają wy-*

chowawstwa w klasach. Konkursy zostały w większości zaproponowane przez uczniów. Takie formy spędzania pierwszego dnia wiosny są organizowane u nas od trzech lat. Myślę, że jest to najlepszy sposób na zatrzymanie uczniów w szkole i na uniknięcie wagarów. Wszyscy bardzo przeżywali przygotowania do konkursów. Niemal na wyścigi zgłaszali się do poszczególnych konkurencji - podkreśliła Regina Bernat, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Po przeprowadzeniu wszystkich konkursów okazało się, że punktacje poszczególnych klas były zbliżone. Dlatego jury postanowiło nie przyznawać miejsc. Wszyscy uczniowie otrzymali lizaki ufundowane przez radę rodziców.

(15)



Wiele radości sprawiła uczniom konkurencja, w której trzy osoby - wizażysta, fryzjer i manicurzystka musiały przygotować modelkę do pokazu (na zdjęciu reprezentacja jednej z klas czwartych)

Z lokatora właściciel

24 kwietnia wejdzie w życie ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, zwana małym uwłaszczeniem. Osoby posiadające lokatorskie prawo do mieszkania spółdzielczego będą mogły stać się jego właścicielem za maksymalnie 3 proc. wartości rynkowej lokalu.

Możliwe stanie się też wyodrębnienie swojej własności z budynku i rezygnacja z zarządzania nim przez spółdzielnię.

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych została uchwalona mimo oporu samych spółdzielni, jako podmiotów administrujących mieszkańcami. Przewiduje bowiem uwłaszczenie jej dotychczasowym majątkiem spółdzielców, czyli mieszkańców lokali spółdzielczych.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jarocinie zarządza około trzema tysiącami mieszkań. Nieco ponad dwa tysiące z nich to własnościowe lokale spółdzielcze, czyli wcześniej wykupione przez mieszkańców, ale wciąż podlegające zarządowi spółdzielni. Około tysiąca zajmują osoby posiadające jedynie prawo lokatorskie, czyli ci, którzy nie są właścicielami lokali. To właśnie one mogą skorzystać po 24 kwietnia z tzw. małego uwłaszczenia.

Właściciel za 3 proc.

Lokatorzy będą mogli wykupić mieszkanie spółdzielcze na własność za równowartość maksymalnie 3 proc. jego ceny rynkowej. Do tego dojdą niezbędne koszty. Wyceny dokona rzeczoznawca majątkowy, który skasuje za usługę około 1 proc. wartości lokalu. Niezbędne będzie sporządzenie księgi wieczystej dla wyodrębnionej własności lokalu oraz wpis nowego właściciela, co może kosztować około 0,3 proc. wartości mieszkania. Przeniesienie prawa własności ze spółdzielni na lokatora odbędzie się przez sporządzenie aktu notarialnego. Oplata pobierana przez notariusza także jest uzależniona od wartości nieruchomości. I jeszcze dwuprocentowy podatek od czynności prawnych.

Tak więc w przypadku mieszkania o powierzchni 50 m², którego wartość w Jarocinie wynosi około 60.000 zł, przekształcenie prawa lokatorskiego w prawo własności do lokalu może kosztować nawet około 4.500 zł (1.800 zł - 3 proc. wartości, 600 zł - rzeczoznawca, 180 zł - księga wieczysta, 650 zł - akt notarialny, 1.200 zł - podatek od czynności prawnych).

Koszty te mogą być obniżone, jeśli spółdzielnia zawrze umowę z rzeczoznawcami i notariuszami na zastosowanie zniżek w przypadku wykonywania usług dla więk-

szej grupy lokatorów.

Spółdzielnie muszą być gotowe do wykupu mieszkań na nowych zasadach rok po wejściu w życie ustawy. Przez ten czas muszą wydzielić każde mieszkanie z ogólnej powierzchni budynku i określić, jakie jeszcze udziały będzie miał właściciel w całej nieruchomości (np. część klatki schodowej czy pomieszczeń piwnicznych). Powszechna jest opinia, że tylko nieliczne spółdzielnie wykonają te czynności w ciągu 12 miesięcy - te, które posiadają uregulowane prawa do gruntów, na których stoją ich bloki. Pozostałe przed przystąpieniem do przenoszenia praw własności ze spółdzielni na lokatorów, będą musiały takie pełne prawo uzyskać. W Poznaniu na niektórych osiedlach nawet 60 - 80 proc. gruntów nie należy do spółdzielni. W Jarocinie ten problem prawie nie występuje.

Kiedy już po roku przystąpi się do wykupu mieszkania, trzeba będzie poczekać kilka miesięcy na sporządzenie księgi wieczystej. Tak więc właścicielem będzie można się stać dopiero za półtora roku.

Może przekształcić jak dotychczas?

Jeśli nie chce się aż tak długo czekać, warto skorzystać do 24 kwietnia z obecnie obowiązujących warunków wykupu mieszkań. Jest to załatwiane z dnia na dzień i prawo własności do lokalu spółdzielczego uzyskuje się zaraz po wpłaceniu pieniędzy. Oczywiście mieszkania nie można kupić za 3 proc. jego wartości, jak to będzie po wejściu w życie ustawy. Koszt przekształcenia prawa lokatorskiego we własnościowe zależy jest od kilku czynników, np. od ilu lat jest użytkowane mieszkanie i wielkości wkładu mieszkaniowego, czyli udziału zrewaloryzowanej kwoty wniesionej w momencie przydziału lokalu. Spółdzielnie proponują znaczne zniżki. W przypadku jarocińskiej SML-W udzielana jest bonifikata w wysokości 60 proc. tzw. kwoty uzupełniającej wkład budowlany. Wkład budowlany wylicza się, przyjmując 800 zł jako wartość jednego metra kw. i odliczając właśnie lata użytkowania i wkład mieszkaniowy. Przekształcenie pra-

wa lokatorskiego w własnościowe do lokalu spółdzielczego, czyli wykupienie mieszkania, kosztuje obecnie na przykład 5.700 zł (50 m², lokal użytkowany 16 lat).

Prawdziwe prawo własności

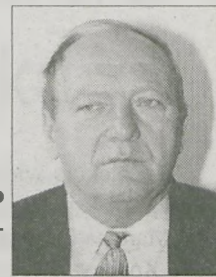
Jeśli dokona się wykupu mieszkania na obowiązujących obecnie zasadach lub zrobiło się to już wcześniej, posiada się prawo własności do lokalu spółdzielczego. Nowa ustawa wprowadzi możliwość uzyskania pełnej własności, czyli tytułu, jaki będą zdobywać lokatorzy korzystający z nowych zasad przekształceń. Będzie to jednak wiązało się z zawarciem umowy ze spółdzielnią oraz pokryciem kosztów taksy notarialnej, założenia księgi wieczystej i zapłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych. W przypadku mieszkania wartego 60.000 zł to kwota około 2.000 zł.

Co będzie oznaczało nabycie takiego pełnego prawa własności? Będzie to istotne przy okazji sprzedaży lokalu. Po wejściu w życie nowych uregulowań i posiadaniu mieszkania wyodrębnionego z całego budynku, przy transakcji potrzebny będzie wypis z księgi wieczystej. Posiadając pełne prawo własności, czyli już nie własności do mieszkania spółdzielczego, będzie można zrezygnować z członkostwa w spółdzielni. Wtedy, gdy swoją własność w budynku wyodrębni kilku mieszkańców, będą mogli założyć wspólnotę mieszkaniową, czyli jakby nową spółdzielnię. Ich lokalami może wówczas administrować nowy zarządca. Powszechna jest jednak opinia, że wraz z wejściem w życie nowych przepisów, nie nastąpi dzielenie się spółdzielni. Przewiduje się, że nawet po wyodrębnieniu się wspólnot mieszkaniowych z dawnej spółdzielni, wspólnicy oddadzą się pod zarządek... „starej” spółdzielni, aby obniżyć koszty administrowania tylko ich budynkiem czy zespołem budynków. Dodatkowo powstawanie wspólnot może być hamowane przez kwestionowanie i skarżenie niektórych przepisów dotyczących tych rozwiązań przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Niekorzystna ustawa

Rozmowa z MARIANEM MICHALSKIM
- prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie



24 kwietnia wchodzi w życie ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Dla kogo będą korzystne nowe przepisy - dla spółdzielni, jako podmiotu zarządzającego mieszkaniami, dla lokatorów mieszkań spółdzielczych czy dla posiadających prawo własności do lokalu?

Moim zdaniem ustawa nie jest dla nikogo korzystna. Wprowadzana przez nią własność wyodrębnionego mieszkania niczym nie różni się w sensie ekonomicznym od własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego. Dlatego też wyodrębnianie mieszkań to tylko kłopoty. Mieszkaniec musi założyć księgę wieczystą, przeprowadzić to u notariusza. Gdyby chciał później zbyć to mieszkanie, to otrzyma za nie tyle samo, ile za lokal spółdzielczy, do którego ma prawo własności.

Wprowadzenie tych zmian nie będzie takie łatwe i nie nastąpi zaraz dzień po wejściu w życie ustawy. Spółdzielnie będą miały rok na przygotowanie. W naszym przypadku, kiedy mamy uregulowane prawo własności gruntów, ten czas wystarczy. W innych spółdzielniach wyodrębnienie może trwać wiele lat.

Kiedy korzystniej wykupić mieszkanie na własność: teraz, zgodnie z dotychczasowymi zasadami, czy po wejściu w życie ustawy, dającej prawo wykupu za 3 proc. wartości lokalu?

Każdy musi przeanalizować własną sytuację i zdecydować. Na pewno jeszcze teraz wykupu powinni dokonać ci, którzy chcieliby sprzedać mieszkanie w ciągu roku, czy dwóch. Później formalności, jakie wprowadza ustawa, uniemożliwią to na jakiś czas.

Dlaczego spółdzielnia zachęca sześćdziesięcioprocentową bonifikatą do przekształcenia lokatorskiego prawa do spółdzielczego lokalu w prawo własności teraz, przed wejściem w życie ustawy?

Robią to spółdzielnie w całym kraju. Nikogo do tego nie zmuszamy, a tylko proponujemy. Jest to propozycja kierowana głównie do tych, którzy będą chcieli wykonać jakiś ruch: sprzedać czy zapisać dzieciom. Wejście w życie ustawy, jak już powiedziałem, zahamuje to na jakiś czas. 23 kwietnia kończy się również możliwość likwidacji ksiągczek mieszkaniowych z przeznaczeniem wkładu na przekształcenie prawa na własnościowe. Później wkład z ksiągczek będzie można przekazać na budowę nowego domu, względnie na kupno mieszkania na rynku pierwotnym.

Zarząd spółdzielni pewnie nie myślał tylko o korzyściach mieszkańców, ale i swoich. Czy jednak po prostu nie przekalkulowano, że spółdzielnia bardziej się będzie opłacała sprzedać prawo własności

ści teraz niż po wejściu w życie ustawy?

Spółdzielnia to wszyscy mieszkańcy, a nie prezes i 20 pracowników. Uzyskiwane w ten sposób pieniądze idą tylko na fundusz remontowy: na ocieplenia, opomiarowanie. Na eksploatację i administrację mamy pieniądze z czynszu.

Czy zachęta do nabycia praw własności na obecnych zasadach nie wynika z tego, że nowe rozwiązania wprowadzają jednocześnie wyodrębnienie własności z reszty budynku, a stąd już prosta droga do założenia wspólnoty mieszkaniowej czy wydzielenia się mniejszej spółdzielni z dotychczasowej dużej?

Taka możliwość istnieje. Jestem jednak prawie w stu procentach przekonany, że jeśli w ciągu 5 - 10 lat wyodrębnią się 3 - 4 budynki, to będzie dużo. Nie obawiam się żadnej fali wyjść ze spółdzielni. Jak na razie ludzie mają do nas zaufanie i nowo powstałe wspólnoty przychodzą, aby spółdzielnia była dla nich zarządcą. Pewnie pojawią się nowi zarządcy ze specjalnymi uprawnieniami. Jednak mieszkańcy będą musieli ocenić, kto będzie tańszy i kto będzie lepiej zarządzał.

W dyskusjach nad ustawą często przewijały się opinie, że nowe przepisy mogą doprowadzić do podziałów molochów biurokratycznych, przejadających pieniądze, jak niekiedy określa się spółdzielnie.

To jest opinia, przykro mi to powiedzieć, ale dziennikarzy. Incydentalnie taka sytuacja występuje, temu nie zaprzeczam. Wystarczy jednak spojrzeć na czynsz u nas - 2,10 zł i w kamienicach miejskich - około 3 zł i porównać utrzymanie budynków.

Jaka jest struktura kosztów jarocińskiej spółdzielni? Ile kosztuje administracja?

60 gr bierzemy na administrację, 60 gr za eksploatację, czyli utrzymanie sieci wodno-kanalizacyjnych, gazowych, elektrycznych, zieleni, zimną chodników. 90 gr stanowi fundusz remontowy.

Można te koszty obniżyć?

Jeśli chodzi o koszty administracyjne, to nowe przepisy mogą je jedynie podwyższyć.

Ilu pracowników zatrudnia spółdzielnia?

26.

Ile zarabia prezes?

Jestem na emeryturze i pracuję na pół etatu. Tak więc nie zarabiam tyle, ile wcześniej. Jest to korzystne dla spółdzielni, bo mniej płaci za prezesa.

A ile pan zarabiał przed przejściem na emeryturę?

To było dwa lata temu. Miałem około 3.500 zł.

Rozmawiał ROBERT KAŻMIERCZAK

Ciekawe rekolekcje

Najmłodszy parafianie z Pogorzeli bardzo przeżyli tegoroczne rekolekcje wielkopostne. Zadania, które wykonywali, były dla nich prawdziwą przyjemnością.

Rekolekcje wielkopostne przeprowadził ksiądz proboszcz parafii św. Marcina Dariusz Matusiak przy współpracy księdza proboszcza w Pogorzeli oraz nauczycieli i dyżurujących wychowawców. Tematem tegorocznych rekolekcji były słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: - „Nowa Ewangelizacja potrzebuje prawdziwych świadków wiary - ludzi zakorzenionych w Krzyżu Chrystusa i gotowych dla Niego ponieść ofiarę. Prawdziwe świadectwo i życiodajną moc krzyża daje ten, kto w Jego imię pokonuje w sobie grzech, egoizm i wszelkie zło i pragnie naśladować miłość Chrystusa do końca”.

Ksiądz Dariusz Matusiak w niezwykły sposób poprowadził nauki rekolekcyjne. Była pantomima, śpiew, wspólne rozmowy. - Podo-

bały mi się te rekolekcje jak żadne inne - stwierdził zachwycony Marcin. - *Takiej Drogi Krzyżowej jeszcze nigdy nie przeżyłam* - powiedziała Marta. - *Nie mogłam doczekać się kolejnego dnia rekolekcji* - przyznała Kasia. Dzieci orzekły, że naprawdę warto było uczestniczyć w wielkopostnym nauczaniu.

Rekolekcje oparte były na Ewangelijnej przypowieści Chrystusa „O dobrym miłosiernym Ojcu i powracającym synu marnotrawnym”. Zadaniem dzieci było napisanie listów do „Cierpiącego Zbawiciela”. - *Panie Jezu, dziękuję Ci za wszystko, co stworzyłeś na świecie: za mamę i tatę, zielone łąki, kwitnące drzewa, płynący strumyk i wiele innych rzeczy* - napisała Iza. - *Obiecuję Jezu, że będę tak żyć, żebyś z uśmie-*

chem i zadowoleniem mógł spoglądać na mnie - wyznała Asia.

Młodsze dzieci zastanawiały się nad swoimi dobrymi uczynkami. W domu zapisały je na wykonanych przez siebie czerwonych serduszkach i później przyniosły je na rekolekcje. - *Co dzień przynoszę drewno na opał* - napisał Miłosz. - *Pomagam mamie w zrobieniu obiadu* - przyznała Ania. Jednym z zadań było ułożenie specjalnej krzyżówki. Pionowo zapisane literki, tworzące imię, musiały być równocześnie (w poziomie) początkiem wyrazu określającego pozytywne cechy osoby noszącej to imię.

Podczas kilkudniowych nauk omówione zostały również stacje Drogi Krzyżowej, przedstawione na rysunkach. - *Dzieci szkolne oraz czę-*

ściowo młodzież bardzo mocno zaangażowały się w rekolekcje. Niestety, wzięła w nich udział niewielka ilość dorosłych parafian, mimo że miesiąc

wcześniej było wiadomo o tym, że takie nauki się odbędą - skarżył się proboszcz parafii, Bernard Urbański.

(akf)



Drugiego dnia rekolekcji dzieci prezentowały swoje listy do Cierpiącego Zbawiciela

Odeszli od nas:

PELAGIA IGNASIAK l. 84 (Jarocin)
JERZY PABISZKIEWICZ l. 48 (Witaszyce)
WANDA JASIŃSKA l. 45 (Orpiszewek)
STEFANIA WALCZAK l. 100 (Żerków)

MARIA STĘPNIAK l. 70 (Cerekwica)
ŁUCJAN STODOLNY l. 63 (Jarocin)
ZENON MARCINIAK l. 69 (Jarocin)
DARIUSZ JODKO l. 20 (Jarocin)

HALINA PŁONKA l. 54 (Jarocin)
JÓZEF DRZEWIECKI l. 60 (Jarocin)
ZOFIA KUŚWIK l. 86 (Jarocin)
WANDA BANASZAK l. 71 (Dobieszczynna)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowanie rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom panu organiście Alfonsowi Mikołajczakowi zespołowi „Ciświczanki”

którzy odprowadzili na wieczny spoczynek naszą kochaną mamę, babunię i teściową

ś. † p.

Eleonorę Białas

składają
córka, syn, synowa
wnuczki Wanda i Tatiana z mężem

Wyrazy serdecznych podziękowań doktorowi Eliaszowi, personelowi medycznemu za ratunek Wszystkim krewnym, przyjaciółom, kolegom znajomym, sąsiadom, bliskim za modlitwy, za wsparcie duchowe za uczestnictwo w pogrzebie KOCHANAJ

JULII KOLANOWSKIEJ

Całej służbie liturgicznej, a w szczególności księdzu KRZYSZTOFOWI BEDNARZOWI przed wszystkim za żywe, namacalne dowody wiary
WSZYSTKIM ZA WSZYSTKO
serdeczne BÓG ZA PŁAĆ

składa
RODZINA

Serdeczne podziękowania krewnym, przyjaciółom, delegacjom oraz wszystkim, którzy złożyli wieńce i kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego naszą kochaną mamę, teściową, ciocię, babcię i prababcię

ś. † p.

Zofię Kuświk

składa
córka Danuta z rodziną

Serdeczne podziękowania rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom działkowcom, delegacjom personelowi pogotowia ratunkowego Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski” oraz wszystkim, którzy zamówili msze św. złożyli wieńce i kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

JÓZEFA DRZEWIECKIEGO

składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie ks. Henrykowi z parafii św. Marcina panu organiście, kościelnemu zakładowi pogrzebowemu „Jezierski” krewnym, sąsiadom, znajomym za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty oraz wszystkim uczestniczącym w pogrzebie

ś. † p.

Zenona Marciniaka

składa
żona z rodziną

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
świadczy Państwu

**FIRMA POGRZEBOWA
„MAZURKIEWICZ”**

Oferujemy:

trumny, pogrzeby, stypy, wieńce, kwiaty, ubieranie i przewóz zwłok - karawan melex na terenie całej Polski

Biurowe usługi: Jarocin, ul. Kilińskiego 21, tel. 747-28-42

**Sprzedaż trumien, przewóz zwłok
czynne całą dobę
Usługi pogrzebowe**

Żerków, ul. Kolejowa 3a, tel. 740-31-41

(SQJ 645/01)

ZANIM PODEJMIESZ DECYZJĘ - PRZEDZWOŃ!

KOMPLEKSOWO - 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)
CAŁODOBOWO - 0-601/869-111

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Jezierski” s. c.
Biuro Usług Pogrzebowych
ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

Najbezpieczniejsza gmina w powiecie

Wiosennie i słodko

Mimo że na terenie powiatu jarocińskiego nastąpił w ubiegłym roku wzrost przestępczości, to gmina Jaraczewo jest nadal - zdaniem podinspektora Jerzego Krystkowiaka - najbezpieczniejszą gminą w powiecie.

Historii miejscowej cukrowni poświęcone było marcowe spotkanie Klubu Dyskusyjnego w Witaszyczach.

O stanie bezpieczeństwa w gminie Jaraczewo mówili podczas ostatniej sesji - przedstawiciel Powiatowej Komendy Policji w Jarocinie podinspektor Jerzy Krystkowiak oraz komendant Państwowej Straży Pożarnej starszy kapitan Stanisław Krawczyk.

W grudniu 2000 roku zlikwidowano Komisariat Policji w Jaraczewie i na jego miejsce powołano Rewir Dzielnicowy, który formalnie podporządkowany jest sekcji prewencji Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Jaraczewski komisariat przeprowadził w ubiegłym roku 55 postępowań przygotowawczych (w roku 1999 odnotowano 4 przypadki mniej). Dotyczyły one między innymi: 8 kradzieży z włamaniem do obiektów prywatnych i 9 kradzieży. Sześć postępowań przygotowawczych wszczęto wobec osób nieletnich. - Placówka w Jaraczewie przez ostatnie dwa lata nie odnotowała przestępstw o charakterze gospodarczym. Największe zagrożenie stanowiły przestępstwa przeciwko mieniu, a w szczególności kradzieże z włamaniem do obiektów prywatnych - powiedział podinspektor Jerzy Krystkowiak. W związku z tym problemem jaraczewscy policjanci przeprowadzili spotkania z właścicielami sklepów i firm, na skutek których znacznie poprawił się stan zabezpieczeń należących do nich obiektów. - Coraz więcej osób decyduje się na zakup i montaż elektronicznych urządzeń

zabezpieczających. Nadal realizowany jest program „Bezpieczna wieś”, w ramach którego - we współpracy z organizacjami społecznymi i strażami pożarowymi - policjanci udzielali wskazówek i kontrolowali stan bezpieczeństwa we wsiach gminy Jaraczewo. Udzielali też pomocy w innych sprawach, które dotyczyły mieszkańców - poinformował podinspektor Krystkowiak.

Funkcjonariusze z Jaraczewa sporządzili w ubiegłym roku 38 wniosków do Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie, stwierdzając między innymi 18 przypadków prowadzenia pojazdu w stanie po spożyciu alkoholu. Na terenie działania jaraczewskiego posterunku zatrzymano 9 praw jazdy (w 1999 roku 15) oraz 15 dowodów rejestracyjnych (w 1999 roku 30). Zdaniem podinspektora Krystkowiaka spadek nastąpił głównie z tego względu, że większość pijanych poruszających się po gminnych drogach to rowerzyści.

Na terenie gminy nie zanotowano przestępstw związanych z narkomanią. - W ramach programu „Bezpieczna szkoła”, na terenie działania posterunku systematycznie prowadzone były spotkania z dyrektorami szkół, pedagogami, dziećmi i młodzieżą szkolną. Omawiano na nich przyczyny i skutki zażywania narkotyków. Ponadto policjanci uczestniczyli w szkoleniach związanych z tym tematem - poinformował podinspektor.

W dyskusji radni stwierdzili, że nie podważają informacji, iż na terenie gminy nie ma przestępczości związanej z narkotykami. - Mimo to sytuacja może być alarmująca, ponieważ są na terenie gminy miejsca, gdzie młodzież się spotyka - a co tam robią, nie trudno się domyśleć - stwierdził wiceprzewodniczący rady Bronisław Kaczmarek. - Dlatego ja apeluję, aby jak najszybciej realizować tego typu inwestycje, jak budowa sal gimnastycznych - nie tylko w samym Jaraczewie, ale i w innych miejscowościach też, bo jeśli ci młodzi nadal będą pozostawieni sami sobie, to problem może dotknąć całej gminy - dodał radny.

O stanie bezpieczeństwa pożarowego poinformował radnych komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie starszy kapitan Stanisław Krawczyk. - W związku ze wzrostem liczby interwencji pożarniczych w gminie Jaraczewo o 84 %, razem z miejscowym samorządem i jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej, wystąpiliśmy do komendanta głównego o włączenie tej jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego - powiedział komendant. Teren gminy obsługuje 15 jednostek OSP (w tym dwie zakładowe). W ubiegłym roku zanotowano 48 zdarzeń: 16 pożarów, 30 miejscowych zagrożeń i 2 fałszywe alarmy. Rok wcześniej tych zdarzeń było 26 (16 pożarów, 9 zagrożeń miejscowych i 1 fałszywy alarm). - Wzrost zagrożenia pożarowego nastąpił też w innych gminach powiatu jarocińskiego (oprócz Żerkowa, gdzie odnotowano spadek o 17 %) - ogólnie o 115 - podsumował Stanisław Krawczyk. Komendant poinformował jednocześnie, że coraz częściej jednostki strażackie są wzywane do usuwania skutków ulewnych opadów deszczu i wicher.

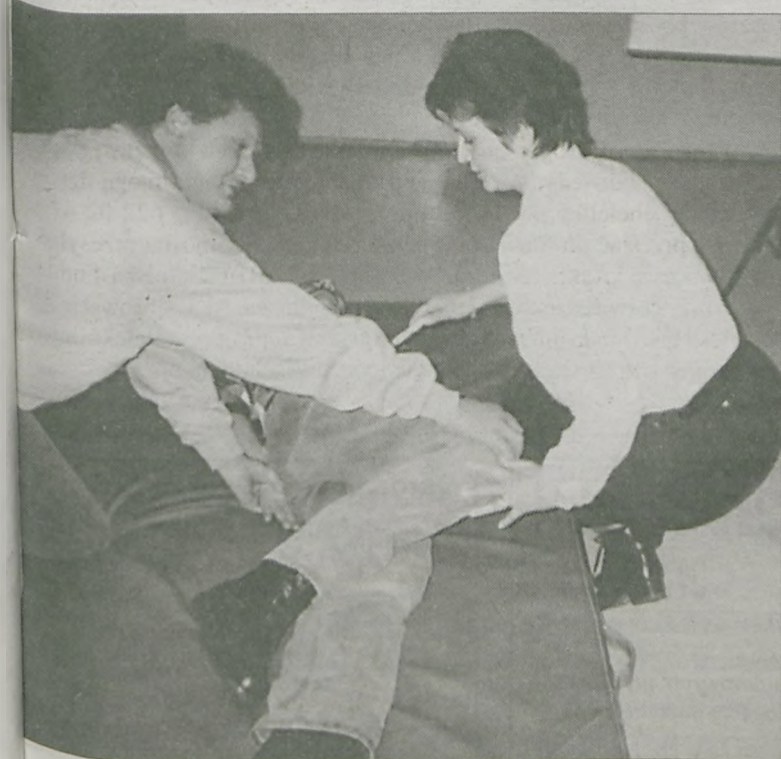
- Mimo, że jednostka z Jaraczewa nie jest jeszcze w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, wójt gminy zakupił dla niej system selektywnego alarmowania, który zapewni bezpośrednie połączenie ze stanowiskiem kierowania Komendy Powiatowej PSP. Jest to szósta jednostka na terenie powiatu, która ma takie urządzenie - poinformował komendant Krawczyk.

Jaraczewskich radnych interesowały korzyści, jakie będzie miała miejscowa jednostka z przystąpienia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. - Przede wszystkim w tym i ubiegłym roku jednostki już należące otrzymały z budżetu państwa dofinansowanie w wysokości trzech i pół tysiąca złotych - z czego muszą się rozliczyć. Ponadto od tego roku pojawiła się możliwość pozyskania kwoty 32 tys. złotych na dofinansowanie zakupu samochodu dla jednostki. Warunkiem jest jednak deklaracja samorządu o 25 % partycypacji w kosztach (około 60 tys. zł). W ten sposób można pozyskać wóz o wartości 250 do 300 tys. złotych - poinformował komendant PSP w Jarocinie.

ANNA KONIECZNA

Jak udzielać pomocy?

W sobotnie popołudnie strażacy i nauczyciele z gminy Kotlin uczestniczyli w szkoleniu - jak udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.



Z inicjatywy Gminnej Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Przeciwpożarowej oraz wójta gminy Kotlin zostało zorganizowane szkolenie na temat udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. - Pani doktor Bernadeta Piątka zgodziła się przeprowadzić takie szkolenie bezpłatnie, ponieważ nie mamy na to żadnych funduszy - powiedział Stefan Taczala, przewodniczący komisji. - Na spotkanie zostali zaproszeni strażacy oraz nauczyciele - wyjaśnił Taczala. Do szkoły w Kotlinie przybyło 43 strażaków oraz dwóch nauczycieli z gminy Kotlin.

- Ponieważ na sali widzę prawie samych strażaków, swoją wypowiedź ograniczę do udzielania pierwszej pomocy w czasie wypadków drogowych - powiedziała Bernadeta Piątka, lekarz z Kotliny. W trakcie szkolenia doktor Piątka szczegółowo

przedstawiała problemy związane z udzielaniem pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Uczyla rozpoznawania, czy poszkodowany jest przytomny, oddycha i czy zachowane jest krążenie. Lekarka pokazywała też, jak należy ułożyć poszkodowanego w pozycji bocznej. Później strażak z Racendowa zaprezentował prawidłowe ułożenie poszkodowanego. Poza tym omówione zostały inne sposoby udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w czasie wypadku, wszystkie przykłady były ilustrowane za pomocą rzutnika. Doktor Piątka wspominała o tym, by zawsze mieć przy sobie dobrze wyposażoną apteczkę oraz zachować spokój. - Myślę, że należałoby też zorganizować podobne spotkanie, ale dla wszystkich gospodyń wiejskich - stwierdziła lekarka.

IWONA NOWICKA

Uczestnicy klubowego spotkania obejrzyli program składający się z wierszy o wiosnie, przygotowany przez uczniów witaszyckiej szkoły podstawowej i gimnazjum. Później obejrzyli przyniesione przez Jana Tyczewskiego, byłego dyrektora zakładu, nagranie programu telewizyjnego „SONDA” sprzed kilkunastu lat, które było poświęcone otrzymywaniu cukru z buraka cukrowego. Zebrani mieli okazję zapoznać się z całym procesem produkcyjnym. - Materiały do tego programu przygotowywał także były pracownik witaszyckiej cukrowni - prof. Waleriańczyk. Niektórzy może go jeszcze pamiętają. Najpierw pracował w rafinerii. Zrobił doktorat w Cukrowni „Witaszyce”, a później został dyrektorem naukowym w Instytucie Przemysłu Cukrowniczego w Warszawie - wyjaśnił Jan Tyczewski. Następnie członkowie klubu obejrzyli kasetę nagrany w 1997 roku w czasie uroczystości z okazji 100-lecia cukrowni. Jan Tyczewski wyjaśnił, że przemysł cukrowniczy od początku silnie związany był z kościołem. W cukrowniach umieszczane były święte obrazy, a nawet ołtarze. Każda kampania rozpoczynana była uroczystą mszą świętą. W początkach działalności w witaszyckiej cukrowni umieszczony był obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Później wizerunek został przeniesiony. W 1982 roku powrócił na swoje stare miejsce. W nowej elektrociepłowni, której patronem jest związany z ekologią - św. Franciszek z Asyżu, znajduje się również święty obraz.

Jan Tyczewski podkreślił, że w 2001 roku przypada rocznica 200-lecia istnienia przemysłu cukrowniczego w Europie. Główne uroczystości rocznicowe odbędą się w listopadzie w Konarach na Dolnym Śląsku. W miejscowości tej mieszczą się ruiny cukrowni, w której po raz pierwszy został wyprodukowany cukier z buraka czerwonego. Były dyrektor cukrowni zachęcał wszystkich do odwiedzenia Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, gdzie znajdują się eksponaty z witaszyckiego zakładu m. in. prasa do błota. Wspominał również, że 1992 roku w zakładzie gościła delegacja rolników z Turcji, którzy byli zainteresowani zbiorem buraka cukrowego, mechanizacją uprawy. - Kiedy zobaczyli, że na polu ktoś ręcznie „ogławiał” buraki za pomocą specjalnej haczki, przestały ich interesować kombajny do zbioru. Później wykupili wszystkie narzędzia w okolicznych sklepach GS-u i wywieźli z Polski - wspominał Jan Tyczewski.

(18)

GRAMY
CODZIENNE
od 6.00 do 24.00

Tel. (0-62) 747-17-47



W sieci telewizji kablowej
na 102,2 MHz

INFORMACJE
serwis lokalny: pon. - pt. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
serwis BBC: zawsze o pełnych godzinach do 21.00
pogoda: pon. - pt.: 5 minut po każdej pełnej godzinie do 20.00
sobota i niedziela: 8.05, 12.05, 15.05, 20.05

SPORT
serwis sportowy: od pon. do pt. 7.10, 8.10, 15.10, 16.10
Sportowe JA-Radio: relacje z imprez, wywiady niedziela od 21.00 do 22.00

WARTO SŁUCHAĆ
„Z małego podwórka i wielkiego świata” najważniejsze wydarzenia, reportaże, wywiady audycja Agnieszki Matusiak od poniedziałku do piątku od 13.10

„Jeśli mamy, to zagramy” Twoja piosenka na naszej antenie teraz również z życzeniami codziennie od 12.15

„Porady prawnika” specjaliści informują i wyjaśniają rzeczy, które powinno się znać od poniedziałku do piątku o 9.45 (powt. 16.15)

„Autorodeo” o tym, co powinien wiedzieć każdy kierowca mówi m. in. Krzysztof Hołowczyc poniedziałek, środa, piątek 8.40, powt. 18.30

CO TYDZIEŃ USŁYSZYSZ
„Nocny pociąg do źródeł rocka” - audycja Hirka Ścigacza „Odkrywanie Ameryki” „Na Żywca” poniedziałek od 22.05 do 24.00

„Znacie, to posłuchajcie” - audycja Sławka Mikołajczaka wtorek 22.05 do 24.00

„Nocny Patrol” - audycja Waldka Przybylskiego środa 22.05 do 24.00

„Wieczór rockowy Pawła Michaliszyna” czwartek 22.05 do 24.00

„Jasna strona księżycy” - audycja Przemysława Szeszuły piątek od 22.00 do 24.00

JA-Radiowa lista przebojów sobota o 17.05 - Adam Martuzalski i Hirek Ścigacz

„Gorączka sobotniej nocy” czyli muzyka do tańca - audycja Waldka Przybylskiego sobota 20.00 do 24.00

„Szeszółka Maja” czyli nie tylko muzyczny galimatias - audycja Przemysława Szeszuły niedziela 22.00 do 24.00

LISTA PRZEBÓJÓW
JA-RADIA JAROCIN
(notowanie 269)

1. Malczki - YUGOTON & KAZIK (BMG Zic Zac)
2. Agnieszka już dawno... - ŁZY
3. Jaded - AEROSMITH (Columbia)
4. Nobody wants to be lonely - RICKY MARTIN & CHRISTINA AGUILERA (Columbia)
5. Opowieść - EDYTA BARTOSIEWICZ (Universal)
6. Slave to the wage - PLACEBO (Hut/Virgin)
7. Thank you for loving me - BON JOVI (Mercury)
8. Cruisin - HUEY LEWIS & GWYNETH PALTROW (Hollywood Records)
9. So why so sad - MANIC STREET PREACHERS (Epic)
10. Again - LENNY KRAVITZ (Virgin)
11. Za młodzi, za starzy - RYSZARD RYŃKOWSKI (Pomaton EMI)
12. Supreme - ROBBIE WILLIAMS (Chrysalis)
13. Gangstars - BAKSHISH (Moje oczy)
14. Wild child - ENYA (WEA)
15. Droga długa jest - AKURAT (Scena FM/Universal)
16. Loco - FUN LOVIN' CRIMINALS (Chrysalis)
17. Modlitwa o złoty deszcz - BAJM (Pomaton EMI)
18. Sluck in a moment you can't get out of - U2 (Island)
19. Raz jeszcze raz - KOBRANOCKA (Koch Poland)
20. Przepraszam - SZTYWNY PAL AZJII (Scena FM/Universal)
21. Give me a reason - The CORRS (WARNER)
22. Velvet - A-HA (WEA)
23. Vampiria de luxe - PERFECT (Universal)
24. Pieniądze to nie wszystko - GOLEC uORKIESTRA (Golec Fabryka/BMG)
25. Ain't gonna stand for it - ERIC CLAPTON (Reprise)

Nie taka matura straszna...

Żadnych ściąg i maskotek

W czasie „nowej” matury uczniowie nie mają co liczyć na ściągę w kanapce, ponieważ żadnych kanapek nie będzie. Za przyłapanie na próbie ściągania, użycia telefonu komórkowego, lub innych „pomocy” maturzysta będzie mógł zdawać maturę... za pół roku.

Po egzaminie ustnym, który po raz pierwszy według nowych zasad odbędzie się w kwietniu 2002 roku (uczniowie techników pięcioletnich „nową” maturę będą zdawać w 2003 roku), maturzyści przystąpią do części pisemnej, czyli tak zwanej zewnętrznej, ocenianej przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną poza szkołą. Kolejność zdawanych w tej części przedmiotów będzie następująca: język polski, matematyka, język obcy i przedmiot wybrany.

Arkusze to podstawa
Zdający powinni punktualnie stawić się w wyznaczonej sali. Jeśli ktoś się spóźni, nie będzie już mógł dołączyć do reszty. Przed przystąpieniem do egzaminu, maturzysta wylosuje swoje miejsce. Odległość między piszącymi musi wynosić co najmniej 1,5 metra. W sali mogą być tylko egzaminatorzy, nauczyciele, maturzyści, ławki i arkusze oraz pomoce szkolne. Nikt nie może wejść i poczęstować piszących bułką czy sokiem (żadnych ściąg w kanapkach i maskotek na ławkach). Za przyłapanie na próbie ściągania, użycia telefonu komórkowego, lub innych „pomocy” zdający będzie musiał opuścić salę.

Pisemna egzamin z każdego przedmiotu będzie polegał na wypełnieniu dwóch lub więcej arkuszy z zadaniami (tyle części egzaminu, ile arkuszy). Każdy maturzysta powinien starannie przejrzeć i policzyć kartki otrzymanego formularza. Jeśli brakuje strony,

należy to zgłosić, ponieważ w czasie trwania egzaminu, brak nie będzie uwzględniony.

Tematy - jak to było do tej pory w niektórych szkołach - nie będą mogły być omawiane. Komisja, przed którą odbędzie się egzamin, to dwóch nauczycieli ze szkoły i jedna osoba z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. W składzie komisji nie będzie nauczyciela, który uczył w szkole przedmiotu, z którego jest pisany egzamin (np. na języku polskim nie może być polonisty). Nie będzie też wychowawcy klasy zdającej maturę.

Zakodowana dysleksja
Na arkuszu egzaminacyjnym uczeń znajdzie wypisany numer i swój kod (zawiera datę urodzenia, imię, nazwisko, szkołę w której się uczy i zdaje maturę, OKR do której należy, a nawet pewne wady wrodzone - dysleksję, dysgrafię). Będzie też informacja, z jakiego przedmiotu są zadania, podany czas na wypełnienie jednego arkusza (100 minut, a cały egzamin potrwa od 3,5 do 5 godzin), liczba punktów, które można otrzymać za rozwiązanie zadań oraz określenie poziomu - podstawowy lub rozszerzony.

Przy wypełnianiu arkusza maturzysta będzie mógł używać tylko niebieskiego lub czarnego długopisu bądź pióra. W razie błędu dany fragment pracy będzie musiał przekreślić i podpisać. Maturzyści nie będą mogli używać korektora. Dozwolone będą natomiast tablice matematyczne, cyrkiel, linijka i kalkulator (z wyjątkiem graficznego).

Pomiędzy wypełnieniem poszczególnych arkuszy, egzaminowani będą mieli od 10 do 30 minut przerwy. Wtedy będzie można wyjść z sali, posilić się i skorzystać z toalety. Przedtem jednak należy oddać komisji wypełniony arkusz. Po powrocie uczeń otrzyma następną porcję zadań, na kolejnym arkuszu.

Podczas egzaminu z matematyki tych zadań będzie więcej niż do tej pory. Na poziomie podstawowym maturzysta będzie musiał rozwiązać ich około dziesięciu. Punktowane będą w zależności od stopnia trudności (od 3 do 5 pkt).

Obiektywne oceny
Wszystkie prace będą wysyłane do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej i tam sprawdzane oraz oceniane przez zespoły egzaminatorów, którzy nie będą wiedzieli, z której szkoły arkusze rozpatrują.

Pisemny egzamin z języka polskiego, języka obcego i matematyki - na poziomie podstawowym będzie zdany jeśli maturzysta uzyska przynajmniej 35 % punktów. Natomiast żeby zdać te same przedmioty na poziomie rozszerzonym należy uzyskać 50 % punktów na poziomie podstawowym i tyle samo na poziomie rozszerzonym. Natomiast przedmiot wybrany zostanie „zaliczony”, jeśli maturzysta uzyska 50 % możliwych punktów.

W następnych numerach „Gazety” o poprawkach, zwolnieniach i odwołaniach.
ANNA KONIECZNA

Společnie za granicą

Młodzi ludzie, którzy chcą odbyć wolontariat socjalny za granicą mają taką możliwość dzięki programowi „Wolontariat - Budowanie Mostów w Europie”, realizowanemu przez Fundację im. Roberta Schumana przy współpracy z niemiecką organizacją Inicjatywa Chryścijan dla Europy z Drezna.

Osoby, które zdecydują się na wyjazd, przez okres 12 miesięcy będą angażować się społecznie, pracując w różnego rodzaju placówkach: domach dziecka, przedszkolach, ośrodkach pomocy socjalnej, domach spokojnej starości, schroniskach dla azylantów, ośrodkach dla niepełnosprawnych, edukacyjnych dla młodzieży i dorosłych oraz domach spotkań i organizacjach młodzieżowych.

Wolontariuszem może zostać każdy w wieku od 18 do 25 lat. Kwalifikując kandydata do wyjazdu, pod uwagę bierze się m. in. predyspozycje osobiste i zaangażowanie społeczne. Na sześć tygodni przed rozpoczęciem programu wolontariusze biorą udział w intensywnym kursie językowym, dlatego nie wymagana jest znajomość języka obcego.

Program rozpoczyna się 1 września każdego roku, a kończy 31 sierpnia następnego. Jego uczestnicy mają zapewnione mieszkanie, wyżywienie, kieszonkowe, pełne ubezpieczenie i zwrot kosztów podróży służbowych.

Polska Fundacja im. Roberta Schumana zamierza docelowo realizować wymianę wolontariacką z państwami Unii Europejskiej. W tym roku prowadzi nabór jedynie do Niemiec. Wszyscy, którzy chcieliby odbyć taki wolontariat muszą przesłać do fundacji list motywacyjny, życiorys, krótkie referencje (maksymalnie trzy), potwierdzenie działalności społecznej (jeśli taka miała miejsce), dokładny adres zwrotny wraz z telefonem, faksem i e-mailem.

Wybrani kandydaci zostaną zaproszeni na dwutygodniowe seminarium informacyjne kwalifikacyjne, które odbędzie się w Warszawie w ostatnim tygodniu kwietnia. Kandydaci zostaną poinformowani o warunkach odbywania służby. Przeprowadzone zostaną również indywidualne rozmowy kwalifikacyjne.

Wszyscy, którzy chcieliby zasięgnąć informacji na temat programu mogą dzwonić pod numer telefonu (0-22) 622-03-42 lub 622-03-43. Dokumenty można przysyłać na adres „WOLONTARIAT” Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Al. Ujazdowskie 37, 00-540 Warszawa, lub pocztą elektroniczną na adres poczta@schuman.org.pl.

Produkcja i sprzedaż

- BLOCZKI fundamentowe M4 i M6
- PŁYTKI chodnikowe 30 x 30 i 35 x 35
- TRYLINKA 14, 12, 10, 8

NISKIE CENY
P.P.U.H. Cząszczew 32
tel. 749-34-78

INTERNET Club
Jarocin
ul. Śródmiejska 14
tel. (0-62) 747-85-47

zapraszamy codziennie od 9.00 do 21.00
w tygodniu od 19.00 do 20.00

10 stanowisk komputerowych, gry sieciowe
internet, encyklopedie multimedialne
WIOSENNA PROMOCJA! NIŻSZE CENY

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Antoni Kulak
zaprasza na
KURS
PRAWA JAZDY kat. ABC
Zapisy
tel. 740-40-87, 0-606/229-563

Słuszne założenia - wielkie rozczarowanie

Program stworzony przez Korporację Centrum Logistyczne „Mój Sklep” miał wzmocnić małe i średnie placówki handlowe. Zakładał, że poprzez integrację kupców, ich sklepy staną się konkurencyjne w stosunku do dużych marketów. Program nie spełnił jednak oczekiwań handlowców, którzy twierdzą, że uczestnictwo w nim przyniosło im same straty.

Korporacja „Mój Sklep” powstała po to, aby zintegrować producentów i sklepy oraz pomóc im stać się konkurencyjnymi w stosunku do zachodnich supermarketów. Prezes spółki Kajetan Pyrzyński uważa, że skuteczność działania korporacji, została osłabiona brakiem determinacji sklepów i ich gotowości do współpracy. Prezes przyznaje, że spółka w ubiegłym roku przechodziła pewne trudności, ale stanowczo dementuje pogłoski o jej bankructwie. Zaznacza, że wszystko jest już w porządku, a korporacja jest w stanie pomóc, zarówno sklepom, jak i przedsiębiorstwom. Na terenie powiatu jarocińskiego jest około 30 sklepów uczestniczących w programie „Mój Sklep”, w Wielkopolsce - 750.

Spółka założona została przez osiem wielkopolskich gmin: Kępno, Nowy Tomyśl, Międzychód, Szamotuły, Trzciankę, Śrem oraz Jarocin. W ostatnim czasie kapitał korporacji został poszerzony przez nowych akcjonariuszy - gminę Dębno Lubuskie, Multi Card Sp. z o. o. i WB Asekuracja ISO System Leasing Sp. z o. o. Obsługą administracyjną spółki zajmują się 4 osoby. Wszystkie działania korporacji, zdaniem prezesa, są finansowane przez sponsora.

Każda z gmin, które przystąpiły do „Mojego Sklepu” wniosła kapitał w wysokości 35.000 zł. Prezes Kajetan Pyrzyński uważa, że sumy były zdecydowanie za niskie. Według niego gminy powinny wnieść 2 - 3 razy wyższy aport.

Jak pisaliśmy w ubiegłym roku, korporacja wprowadziła karty rabatowe. Klienci posługujący się nimi mogą korzystać z rabatu przy dokonywaniu zakupów w sklepach, na stacjach benzynowych, w restauracjach, kioskach czy nawet przy korzystaniu z usług lekarskich - *Te sklepy, które konsekwentnie promowały kartę, potwier-*

dziły jej skuteczność rynkową. Te zaś, które potraktowały kartę i udzielane rabaty, jako niepotrzebny koszt, a takich sklepów była zdecydowana większość, zablokowały rozwój programu rabatowego karty - wyjaśnia prezes korporacji „Mój Sklep”. Obecnie na polskim rynku jest około 200 tys. kart rabatowych, a w Wielkopolsce w granicach 30 tys. Spółka planuje również wdrożyć karty rozliczeniowe. - Klienci przekazują pieniądze na konto i w zamian otrzymują impulsy, za które dokonują tańszych zakupów. Pieniądże zaś wykorzystywane są jako instrument do znacznego obniżania cen produktów i usług - mówi Kajetan Pyrzyński. Zwraća uwagę, że nie jest to karta bankowa, ale karta obrotu towarowego.

pozytywną opinię programowi „Mój Sklep” wydali prof. dr hab. Bogna Pilarczyk i prof. dr hab. Henryk Mruk - pracownicy Katedry Strategii Marketingowych Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Stwierdzili, że program jest wykonany poprawnie, innowacyjny i że będzie przynosił korzyści producentom, sklepom i samorządom. Innego zdania w tej kwestii są jarocińscy handlowcy, którzy uczestniczą w systemie „Mój Sklep”. Uważają, że realizowany program nie przynosi, żadnych korzyści. Przynależność do „Mojego Sklepu” nie zmieniła ich sytuacji. Pojawiło się natomiast zagrożenie dla małych i średnich przedsiębiorców w postaci czterech supermarketów, które chcą postawić na terenie Jarocina zachodnie koncerny. Właściciele sklepów bardzo chętnie wypowiadają się na temat korporacji, jednak anonimowo. Nie chcą powiedzieć dlaczego. - *Przynależność do „Mojego Sklepu” przyniosła same straty. Odliczaliśmy klientom pewien procent marży, umniejszaliśmy im rachunki, a w zamian nie dostaliśmy żadnego towaru, który po-*

krywałby te straty. Nie otrzymujemy towarów tańszych, tak, jak było w założeniach programu - mówi właściciel sklepu spożywczego z terenu gminy Jarocin. Jak nas poinformował, w momencie wdrażania programu ustalono, że wpłynie do niego towar po niższej cenie, który zrekompensuje początkowe straty. Towary sprzedawane były łącznie z 2 % rabatem. - Przez cały rok tego się nazbierało, z ogólnego obrotu. Poza tym musimy odprowadzać procent od obrotu do Multi Cardu za używanie ich czytnika. Przez cały rok tylko raz dostaliśmy towar po niższej cenie, który w rzeczywistości w naszych hurtowniach można było kupić taniej - dodaje mężczyzna. Pomimo strat, jakie przyniosła mu współpraca z korporacją, na razie nie zrezygnuje z uczestnictwa w programie „Mój Sklep”. - Nie wiem, nawet czy ta firma jeszcze istnieje. My jesteśmy zawieszani w próżni praktycznie od zeszłego roku. Nic się nie dzieje. Zgodnie z założeniami już w połowie roku miały być hurtownie (powstała jedna w Śremie), tani towar i promocje dla klientów. Myśmy to wszystko przekazywali kupującym. Wyszliśmy na wariatów, bo mało że nie było żadnej promocji, to jeszcze nie dostaliśmy żadnego towaru, który byłby tańszy dla klienta i pokryłby nasze straty - żali się jeden z kierowników placówki spożywczej, który twierdzi, że jak na razie nic dobrego nie wypływa z tego programu, pomimo słuszności jego założeń. Podobnego zdania jest właścicielka sklepu ze sprzętem AGD. - W tej chwili wszystko ucichło, więc trudno mówić o jakichkolwiek korzyściach. Na początku one były. Wtedy kiedy sprawa była rozkręcana. Uważam, że ten program mógłby się rozwinąć, tylko „Mój Sklep” musiałby wyjść z jakimiś nowymi ofertami. My liczyliśmy się z trudnościami, ale korporacja nie

dała nam nic. Miały być zorganizowane spotkania z producentami, promocyjne towary, a tego nie było - żali się kobieta.

- *Nie ma strat, ponieważ sklepy nie wnoszą do korporacji żadnych comiesięcznych opłat - mówi Kajetan Pyrzyński. - Faktem jest, że sklepy poniosły pewne koszty poprzez udzielanie rabatów. W okresie, kiedy wdrażany zostaje dany program, to naj-*



pierw jest czas inwestowania, a potem dopiero możemy zbierać efekty tej inwestycji - dodaje. Prezes stwierdza, że handlowcy byli poinformowani, o tym, że na początku nie będzie efektów. Były spotkania na ten temat. Jego zdaniem sklepy nie przyjmują do wiadomości faktu, że najpierw trzeba za inwestować, aby coś uzyskać. - Nie mam żalu o to do właścicieli placówek handlowych. Tak po prostu jest na rynku. Uznałem jednak, że należy zmienić zasady i dalej wdrażać program - mówi Kajetan Pyrzyński. Nie zgadza się ze słowami właścicieli sklepów, co do braku promocji organizowanych przez Multi Card dla klientów. Prezes uważa, że handlowcy nie zachęcają klientów do korzystania z karty. Twierdzi, że gdyby karta była promowana, sklepy nie narzekałyby na spadek obrotów, czy jakiegokolwiek straty. To, że trzeba będzie odprowadzać procent do Multi Cardu za używanie ich czytnika, było zawarte

w umowie. - Korporacja nie obiecywała również, że towary będą przychodziły do sklepów tańsze, choć było tak w założeniach programu, to jednak towary mogą być tańsze tylko w momencie uruchomienia mechanizmu skali. Polega on na tym, że sklepy dokonują wspólnych operacji z korporacją. Nasze możliwości negocjacyjne są zupełnie inne aniżeli każdego sklepu z osobna. Teraz już wiem, że tego mechanizmu nie uruchomię, ponieważ nie mam oparcia w sklepach. Widocznie nie potrafię tego zrobić - wyjaśnia prezes. Tłumaczy, że na początku powstał magazyn w Śremie, ponieważ korporacja chciała uruchomić mechanizm w jakimś środowisku zamkniętym, aby zobaczyć, jak to będzie wyglądało. Sklepy miały udzielać 10 % rabatu dla klientów posługujących się przy zakupach kartą. Swoje straty z tego tytułu miały odrabiać 15 % rabatem przy zakupach w magazynie. - Okazało się to niemożliwe do wdrożenia, ponieważ kiedy spółka miała rzeczywiście trudności, jeden z hurtowników ze Śremu ostrzegł wszystkie sklepy i więcej niż połowa zrezygnowała ze współpracy. Musiałem zamknąć magazyn - wyjaśnia prezes. Uważa, że „Mój Sklep”, pomimo tego co powiedzieli handlowcy, może im pomóc. - Zgadza się, że już wcześniej niż po roku powinny być efekty wdrożenia programu. Rezultatów nie ma, ponieważ nie ma współdziałania ze sklepami, które zresztą nie identyfikują się z korporacją - stwierdza Kajetan Pyrzyński.

Przedstawicielem gminy Jarocin w radzie nadzorczej korporacji jest Henryk Pawliński. Nie chce on jednak na razie wypowiadać się na temat funkcjonowania spółki. Poinformował tylko, że zaplanowane jest spotkanie, na którym ma zostać przedstawiony program dalszego funkcjonowania korporacji.

ANNA GAUZA



Trwa akcja „Wiosna w Powiecie - 2001”, polegająca na sprzątaniu i zadbaniu o wygląd najbliższego otoczenia. W przedsięwzięciu organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Jarocinie bierze udział ponad 40 szkół z terenu całego powiatu. Na zdjęciu uczniowie filii Gimnazjum w Jarocinie przy Szkole Podstawowej nr 5 segregują śmieci zebrane w miejskim parku

Podwyżki i obniżki w telekomunikacji

Od 1 maja podrożeje abonament telefoniczny w TP S. A. przy jednoczesnej obniżce za połączenia międzymiastowe. Abonenci telekomunikacji będą mieli także do wyboru inną wersję - niższy abonament przy dwukrotnie wyższych cenach za wszystkie połączenia w sieci.

Abonament telefoniczny w TP S. A. podrożeje o 40 %. Oznacza to, że jego cena wzrośnie z 30, 50 zł do 42, 70 zł (z VAT). Jednocześnie o 8 % obniżone mają być opłaty za połączenia międzymiastowe. W dni robocze między godz. 8.00 a 18.00 jedna minuta kosztować będzie 54 gr (obecnie 59 gr), natomiast w soboty, niedziele i święta w tych samych godzinach - 40 gr (obecnie 44 gr). We wszystkie dni w godzinach między 18.00 a 8.00 - opłata za te połączenia obniży się z 29 gr do 27 gr.

Od 1 maja wprowadzony ma być również tzw. pakiet taryfowy dla

abonentów telefonujących sporadycznie. Osoby, które zadeklarują po 1 kwietnia chęć skorzystania z tego pakietu, będą płacić za abonament tylko 28 zł, ale za to za wszystkie połączenia w sieci TP S. A. - cenę podwójną. Telekomunikacja obniży też opłaty za przyłączenie do sieci - z 561,20 zł do 366 zł. Niższe będą opłaty za instalację drugiej linii abonenckiej - 122 zł, oraz trzeciej - 1,22 zł. Kwoty te będzie można rozłożyć na raty. - *Zmiany opłat za połączenia i abonament TP S.A. prowadzone są od dłuższego czasu w ramach procesu równoważenia taryf, dostosowania*

cen usług do kosztów ich wytwarzania - mówi Barbara Niekraś - Mielczarek, rzecznik prasowy obszaru Telekomunikacji w Kaliszu. - W praktyce oznacza to stopniową likwidację dotowania opłat za połączenia lokalne i abonament wpływami opłat za połączenia międzymiastowe i międzynarodowe. Rzecznik dodaje, iż TP S.A. nie obawia się o to, że po zmianach klienci będą rezygnować z usług tej sieci. - Jest konkurencja na rynku telekomunikacyjnym i klient ma prawo wybrać operatora, do którego chce należeć - mówi Barbara Niekraś - Mielczarek.

(alg)

Konkurs na najpiękniejsze ogródki i balkony

„Kwiaty i zieleń wokół mnie” - pod takim hasłem zorganizowana zostanie już wkrótce kolejna edycja konkursu adresowanego do mieszkańców Jarocina, właścicieli nieruchomości, lokatorów kamienic i bloków oraz właścicieli firm. W tym roku konkurs odbędzie się również w Potarzycy, Golinie, Witaszycach i Mieszkowie.

Organizatorem konkursu jest Unia Wielkopolan. Konkurs odbędzie się w trzech kategoriach: „Mój ogród”, „Mój balkon, mój dom” i „Moja firma”. W kategorii „Mój ogród” pod uwagę brane będą rodzaj ogrodu, pomysłowość i harmonia, dodatkowe elementy wyposażenia technicznego oraz wkomponowanie ogrodu. W kategorii „Mój balkon, mój dom” na ocenę złożą się następujące kryteria: sposób i pomysłowość ukwiecenia budynków i balkonów, odpowiednio dobrana kolorystyka kwiatów i gatunków, ogólne wrażenie kompozycji, pielęgnacja i zdrowotność roślin oraz powierzchnia ukwiecenia. W tym roku do regulaminu została wprowadzona poprawka. Ocena balkonów zostanie dokonana dwa razy. W lipcu, ze wszystkich zgłoszonych balkonów wyłonionych zostanie dziesięć finałowych. Po raz drugi zostaną one ocenione na przełomie sierpnia i września. Wtedy też jury wybierze najładniejszy balkon. - *Poprawka do regulaminu ma na celu wyłonienie balkonu, na którym zdrowotność roślin, kolorystyka, styl i wartość kompozycji pozostanie zachowana jak najdłużej* - mówi **Zbigniew Białous**, przewodniczący jarocińskiego koła Unii Wielkopolan i przewodniczący zespołu organizacyjnego.

Po raz drugi już konkurs zostanie zorganizowany również w kategorii „Moja firma”. - *W tej kategorii mogą wziąć udział stacje benzynowe, sklepy, restauracje, punkty usługowe* - tłumaczy **dr Krystyna Szybiak**, przewodnicząca jury. - *Mogą to więc być zarówno ukwie-*

cone okna firm, jak i zazielenione tereny wokół obiektu.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Zgłoszenia osób oraz firm chętnych do udziału w konkursie przyjmowane będą od 1 maja do 15 czerwca.

Nad całym programem „Jarocin miastem kwiatów i zieleni” patronat objął po raz kolejny burmistrz Jarocina, który jest jednocześnie fundatorem głównej nagrody w kategorii „Mój ogród” - kosiarki spalinowej.

Uczestnicy konkursu będą mogli liczyć na obsługę przez najlepszych specjalistów, na stałe doradztwo fachowe: telefoniczne i na miejscu - u osoby startującej w konkursie. Wszelkich informacji udziela **Zbigniew Białous**, nr tel. 747-37-28, ul. Wrocławska 254 (Ciświca) oraz **Magdalena Król-Lemanik**, nr tel. 747-53-72 lub 505-22-28, ul. Podchorążych 26. Pod tymi adresami przyjmowane są również zgłoszenia. Należy podać imię i nazwisko uczestnika, adres, ewentualnie numer telefonu. Ocenie będą podlegały tylko te ogrody, balkony i ukwiecone elewacje domów, których lokalizacja jest dostępna dla ogólnego widoku mieszkańców miasta (w przypadku ogrodów - graniczących z ulicą lub placem).

Organizatorem konkursu jest Unia Wielkopolan.

Patronat medialny nad konkursem sprawuje JA-Radio oraz „Gazeta Jarocińska”. - *Chcielibyśmy podziękować tym sponsorom, którzy pomogli nam zorganizować konkurs w poprzednich latach* - mówi **dr Krystyna Szybiak**. - *Liczmy na*



dalszą współpracę. Zachęcamy też do współpracy tych, którym spodobała się nasza idea i chcieliby wesprzeć finansowo kolejną edycję konkursu.

W tym roku konkurs na najładniejsze ogródki zostanie zorganizowany również w Witaszycach, Golinie, Potarzycy i Mieszkowie. - *Mieszkańcy tych wiosek sami zgłosili się do nas. Bardzo dbają o to, żeby wokół ich domów było jak najładniej* - mówi **Zbigniew Białous**. Nie wiadomo jeszcze, ile osób wystartuje w wymienionych wioskach. Na razie sołtysi tworzą zespoły organizacyjne i przygotowują regulamin konkursu. - *Witaszycy nie są przecież gorsze niż Jarocin. Taka rywalizacja to świetna sprawa, służąca upiększaniu miejsca, w którym się mieszka* - mówi **Jarosław Łukasiewicz**, sołtys Witaszyc. Podobnego zdania jest sołtys Golinie. - *Ładny wygląd wioski świadczy również o sołtysie i radzie soleckiej, dlatego postanowiliśmy zorganizować taki konkurs również u nas* - mówi **Karol Sobczak**. - *Poza tym uważam, że miasto Jarocin, bez ładnych wiosek wokół niego, nie może zaistnieć w świadomości mieszkańców Ziemi Jarocińskiej, w województwie, w całym kraju. Musimy zrobić to wszyscy. Cała gmina powinna być ładna. Przecież - jak nas widzą, tak nas piszą.*

ANNA KOPRAS-FIJOLEK

* * *

Bliższe informacje dotyczące konkursu „Kwiaty i zieleń wokół mnie” będą się ukazywały w kolejnych numerach „Gazety”

Szkoła dla przyszłych rodziców

Wiedzą już, na czym polega parcie i dlaczego na dziecko trzeba czekać nieraz kilkanaście godzin. Dzięki zajęciom w szkole rodzenia nie boją się porodu. Razem czekają na prawdziwy cud.

Szkoła rodzenia, działająca w jarocińskim szpitalu, istnieje od września. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu - we wtorki i w czwartki. Do tej pory uczestniczyło w nich ponad dwadzieścia kobiet, którym najczęściej towarzyszą mężowie. Przyszłe mamy zgłaszają się do szkoły w 24 tygodniu ciąży, ale są również takie, które w zajęciach uczestniczą od 16 tygodnia. Wiedzą już, że warto tu przychodzić. - *Przed wszystkim można się tu pozbyć lęku przed porodem. Informujemy przyszłe mamy, na czym on polega, jak wygląda, co je czeka. Omawiamy każdy okres porodu* - mówi **Irena Sobczak**, oddziałowa z oddziału położniczego.

Zajęcia w szkole rodzenia prowadzone są przez położne, które pracują na sali porodowej. - *To bardzo ważne dla pacjentek. Od razu robi się jakoś sympatyczniej i bezpieczniej* - mówi lekarz ginekolog **Włodzimierz Budzyński**. Spotkania rozpoczynają się ćwiczeniami oddechowymi. Później odbywają się ogólne ćwiczenia kształtujące oraz relaksacyjne. Następnie słuchane jest tętno - to zajęcie mężczyźni. Położne odpowiadają na pytania dotyczące porodu oraz opieki i pielęgnacji dziecka. Przyszli rodzice mogą też nauczyć się kąpać niemowlę. Przygotowana jest bowiem specjalna lalka, która ułatwia pierwsze próby. Uczestnicy zajęć mogą zwiedzić oddział, obejrzeć salę porodową, zapoznać się z pracującymi tu położnymi.

Położne podkreślają, że bardzo ważne jest przygotowanie męża, partnera pacjentki. - *Kiedy uczestniczy w porodzie rodzinnym, wie, że nie trwa on pół godziny, tylko kilka lub kilkanaście godzin. Ci mężowie, którzy nie chodzili do szkoły rodzenia, w trakcie porodu najczęściej są mocno zdenerwowani i rozkojarzeni. Chcą w jednej chwili uzyskać odpowiedzi na wszystkie pytania, a to przecież nie jest możliwe* - mówi **Dorota Kubiak**, położna prowadząca wraz z oddziałową zajęcia. Rodzice, którzy uczestniczyli w zajęciach prowadzonych w szkole rodzenia, przyznają po porodzie, że wiele im one dały. - *Nie boją się porodu. Wiedzą, kiedy przeć i jak przeć* - podkreśla lekarz.

Poród rodzinny sprawia, że pogłębia się kontakt emocjonalny między małżonkami. Ojciec może zobaczyć swoje dziecko od razu po

urodzeniu, może też przeciąć pępowinę. Udział kogoś bliskiego w porodzie jest bardzo ważny dla kobiet. Najczęściej towarzyszą im mężowie, ale nie tylko. - *Były takie przypadki, kiedy pacjentkę wspierała np. siostra lub teściowa* - mówią położne.

Jedynym warunkiem udziału w zajęciach jest przedstawienie zgody ginekologa prowadzącego. - *Niestety, w niektórych gabinetach ginekologicznych mówi się, że te zajęcia nie są potrzebne. Wiemy to od pacjentek. A przecież jeżeli ich stan zdrowia nie jest przeszkodą, warto uczestniczyć w tych zajęciach. Poza tym można brać udział w samych pogadankach* - podkreśla **Włodzimierz Budzyński**.

Zarówno zajęcia w szkole rodzenia, jak i poród rodzinny są w jarocińskim szpitalu bezpłatne. Ojciec dziecka zobowiązany jest jedynie do zakupu - w formie cegiełek - odzieży ochronnej. - *Pacjentki bardzo się dziwią, że u nas tak jest. W innych szpitalach trzeba płacić i za szkołę rodzenia, i za poród rodzinny* - mówi **Włodzimierz Budzyński**.

Ze względu na wymiary pomieszczenia, w tej chwili w zajęciach mogą uczestniczyć równocześnie tylko najwyżej cztery pary. Kierownictwo szpitala zamierza jednak poprawić warunki lokalowe szkoły i przeznaczyć na jej działalność część pawilonu, w którym znajdują się pomieszczenia magazynowe. Potrzebny jest jednak ich remont i przystosowanie do potrzeb szkoły rodzenia. - *Osoby prywatne lub firmy, które mogłyby udzielić nam wsparcia, proszone są o pomoc. Można przekazać gotówkę na ten cel lub materiały budowlane* - mówi **Grzegorz Szymczak**, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie.

(akf)

Awaria sygnalizacji

Trzy dni trwała naprawa sygnalizacji świetlnej w Jarocinie. Przyczyną awarii była kolizja. W jeden ze słupków sygnalizacyjnych, w nocy z 25 na 26 marca, uderzył samochód.

Sygnalizacja nie działała od poniedziałku do środy. - *Zostały zniszczone kable i lampy. Przez dwa dni kompletowaliśmy materiał, ażeby usunąć skutki awarii* - wyjaśnił **Zygmunt Kowalski**, kierownik służby liniowej Rejonu Dróg Krajowych w Środzie Wielkopolskiej.

Sygnalizację przywrócono w środę wieczorem.

We wtorek na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego z Aleją Niepodległości doszło do wypadku. Samochód potrafił rowerzystę. 65-letni mężczyzna z obrażeniami został przewieziony do szpitala. **Zygmunt**

Kowalski stwierdził, że awaria sygnalizacji nie była przyczyną wypadku. - *Skrzyżowania są oznakowane. Jeśli nawet nie było światła sygnalizatora, to kierowcy i wszyscy użytkownicy dróg powinni korzystać z umieszczonych tam znaków* - powiedział kierownik **Kowalski**. (akf)

Pieniądze na remont pomieszczenia, w którym mieścić się będzie szkoła rodzenia, można wpłacać na konto:

Bank Ochrony Środowiska S. A.
oddział
w Ostrowie Wielkopolskim
15401173-114202-27000-00/01
z dopiskiem
„Szkoła Rodzenia”

Nasi milusińscy

Na świat przyszli:

WERONIKA WARDEŃSKA, OLIWIA STRZELCZYK, MONIKA SZYBIAK, KONSTANCJA PIĘTKA, WIKTORIA ANTCZAK, KACPER URBANIAK



Kamila Niemczyk
z Witaszyczek
ur. 27 marca o godz. 2.20
waży 3.850, mierzy 56 cm



Oliwia Strzelczyk
z Cielczy
ur. 30 marca o godz. 4.10
waży 3.180, mierzy 54 cm



Julia Pietrzak
z Bielejewa
ur. 5 kwietnia o godz. 18.55
waży 3.190, mierzy 54 cm



Gracjan Szatny
z Jarocina
ur. 4 kwietnia o godz. 2.40
waży 3.270, mierzy 55 cm



Maja Guźniczka
z Dębiogóry (gm. Koźmin)
ur. 3 kwietnia o godz. 10.25
waży 3.420, mierzy 55 cm

Zdjęcia: Anna Gatuza

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

ogłoszenia

Kochanym Rodzicom DANIELI i WOJCIECHOWI BAKIEWICZOM

z okazji 30-tej rocznicy ślubu
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i radości
oraz wiary w lepsze jutro

składają
Dorota i Damian

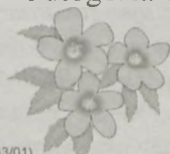


(1142/01)

Jubilatom JOANNIE i EUGENIUSZOWI BRUKIEWICZOM

z okazji 40-lecia ślubu
najserdeczniejsze życzenia zdrowia
i błogosławieństwa bożego na dalsze wspólne lata

składa
córka Grażyna z mężem i dziećmi



(1143/01)

Na ślubnym kobiercu

15 kwietnia

WOJCIECH LAJTLICH (Kolonja Ostrowska)
SEBASTIAN URBANIAK (Nowy Olesiec)
JACEK OLSZANICKI (Jarocin)
PAWEŁ WITCZAK (Dąbrowa)

- ALDONA ŁYSEK (Dobieszczyzna)
- KAROLINA BIADAŁA (Łuszczanów)
- RENATA JASIŃSKA (Jarocin)
- WIOLETA MIELOSZYK (Roszków)

Wielkanoc w „piątce”

Występy uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Jarocinie oraz dzieci z kółka literackiego działającego przy jarocińskiej „piątce” uatrakcyjniły spotkanie wielkanocne dla emerytowanych pracowników podstawówki.



Uczniowie z kółka literackiego zaprezentowali się wspaniale. Zostali poproszeni przez gości o bis

Spotkania wielkanocne w tej placówce odbywają się od 1998 roku. W miniony czwartek w szkole zebrało się około 30 osób, emerytowanych nauczycieli i pracowników. Gości powitał w imieniu swoim i całego grona pedagogicznego Wojciech Wawrocki, dyrektor

podstawówki, a uczniowie wręczyli im upominki świąteczne.

Biesiadę emerytów uatrakcyjnił występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Jarocinie. Dzieci i młodzież grali utwory znanych kompozytorów, takich jak Czajkowski, Vivaldi, Schubert czy Bach. - *Cieszę się, że o nas pamiętają. Takie uroczystości są okazją do spotkania się we wspólnym gronie, rozmowy, wspomnień. Bardzo brakuje mi szkoły. No ale tak już jest. Trzeba było ustąpić miejsca młodszemu* - powiedziała Teresa Kołodziej, była pracownica szkoły.

Program artystyczny przygotowali również uczniowie „piątki”, członkowie działającego przy szkole kółka literackiego, pod kierunkiem Krystyny Stefaniak i Katarzyny Zwierzchlewskiej. Występy małych artystów tak bardzo spodobały się i wzruszyły emerytów, że poprosili dzieci o bis. (ag)

Emerycy strzelali

Podczas II Powiatowego Turnieju Rekreacyjnego emerycy strzelali z wiatrówek, rzucali ringiem i lotkami do celu.

Turniej odbył się w niedzielę 1 kwietnia w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście. Na starcie stanęło sześć pięcioosobowych drużyn. Nowe Miasto reprezentowały dwie drużyny męskie i jedna żeńska. Z Krzykos przyjechało po jednej drużynie męskiej i żeńskiej. Środę reprezentowały panie. Rywalizowano w trzech konkurencjach - strzelaniu z wiatrówek, w rzutach lotkami do tarczy i rzutach w ringo. Zawodnicy mieli po 5 strzałów i rzutów, z czego zaliczanych były cztery najlepsze. Po zsumowaniu punktów okazało się, że najlepszą drużyną męską została druga ekipa z Nowego Miasta, natomiast wśród pań triumfowały zawodniczki z Krzykos. Obie zwycięskie drużyny otrzymały puchary ufundowane przez starostę średzkiego. Wręczył je Zdzisław Jędrzak, członek zarządu powiatu. Indywidualnie najlepszymi zawodnikami turnieju byli Czesław Sznura (zdobył 84 pkt.), Lech Kunsztowicz, Kazimierz Telega, Krzysztof Szyszka i Marian



W turnieju liczyło się celne oko i opanowanie

Wiechciński. Wśród pań najwięcej punktów zdobyły Kazimiera Antkowiak (69), Irena Gorzelańczyk, Henryka Pietrowiak, Irena Marcinkowka i Kazimiera Pawelczyk. Dodatkowo przyznano statuetkę strzelca ufundowaną przez wójta i dyrektora GOK-u. Pierwszą otrzymał Stefan Grzelak z koła nowomiejskiego, dru-

gą zaś - ufundowaną przez Macieja Kuderzaka przypadła Henryce Pietrowiak z tego samego koła.

Organizatorami imprezy byli członkowie nowomiejskiego koła PZERiI przy współudziale starosty powiatu średzkiego, wójta gminy Nowe Miasto i gminnego ośrodka kultury. (js,jn)

Cerekwica - przepustki do przyszłości?

„Dobrze widzi najważniejsze j...
A...

Brama rzadko kiedy bywa zamknięta. Zaprzecza to opinii, że dziewczyny siedzą tutaj, jak w więzieniu. Choć idąc dalej, można by powiedzieć, że drzwi wszystkich budynków są zamknięte na klucz, a w niektórych oknach widać kraty. Na dziedzińcu nie ma żywego ducha. Głuchą, że przebywa tutaj blisko pięćdziesiąt najbardziej rozbrykanych nastolatków z kraju.

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Cerekwicy. Koniec marca. O tej porze roku stare budynki ośrodka i drzewa bez liści sprawiają ponure wrażenie. Podobno wiosną i latem ten park jest główną atrakcją ośrodka.

„Ale dziewczyny z Cerekwicy mają swoje sposoby...”

W ośrodku panuje spokój, ale nie zawsze tak było. O tym, do czego zdolne są wychowanki przekonał się Marek Krzyżostaniak - dyrektor placówki. W pierwszym miesiącu pełnienia tej funkcji musiał stłumić bunt. - *Pogłębiające się wówczas problemy bytowe i podziały między wychowawcami, bardzo niekorzystnie odbiły się na wychowankach* - twierdzi dyrektor. „Czarę goryczy” przelał zakaz palenia wprowadzony - nie tylko dla dziewczyn, ale i dla wszyst-

kich pracowników ośrodka - przez nowego szefa. - *Prysły nadzieje na poprawę sytuacji i wszystko pękło jednej nocy. Dziewczyny ogłosiły bunt* - wspomina dyrektor. Niechętnie mówi na ten temat i twierdzi, że wszyscy woleliby zapomnieć wydarzenia tej nocy. Ówczesne wychowanki zamknęły się w jednej sali. Zabarykadowały drzwi i okna. Groziły, że wszystko podpalą. Na zewnątrz wychowawcy cały czas pełnili dyżury. - *Dziewczęta zalały swoje potrzeby fizjologiczne do butelek i wyrzucały przez okno. Spały pokotem na podłodze. Rano wyszły na śniadanie. Wszyscy jednakowo zmęczeni spotkali się i zaczęliśmy rozmowy* - wspomina dyrektor. Dziewczyny żądały przede wszystkim zwolnienia jednego z wychowawców, który - jak uważały - znęcał się nad nimi fizycznie i psychicznie. Poza tym domagały się cofnięcia zakazu palenia papierosów.

Marek Krzyżostaniak wiedział, że w pierwszym przypadku wychowanki mają rację i po konsultacjach z resztą zespołu zwolnił pracownika. Ale zakazu palenia nie cofnął, wręcz przeciwnie, do dzisiaj wytrwale go egzekwuje. Choć wszyscy wiedzą, że dziewczyny z Cerekwicy mają swoje sposoby i popalają, kiedy tylko nadarzy się okazja.

Marek Krzyżostaniak jest dyrektorem ośrodka od czterech lat. Przyszedł do pracy jako psycholog w 1990 roku. Nie chciał długo zostać w Cerekwicy, bo zbyt dużo rzeczy mu się tu nie podobało. - *Budynki były w rozsypce, ośrodek kwalifikował się do likwidacji. Dziewczęta mieszkaly w dużych salach podzielonych na tak zwane boksy. Sanitariaty były okropne - wolałbym o nich nie mówić. Zostały uwiecznione na zdjęciach i kiedy teraz się je ogląda, trudno uwierzyć, że było tak naprawdę* - stwierdza Marek Krzyżostaniak. Metody wychowawcze stosowane wobec dziewcząt wymagały naprawy nie mniejszej niż ściany budynków. Od tego czasu wiele się zmieniło. Obecnie w ośrodku przebywa czterdzieści osiem dziewcząt.

„Ten ośrodek uratował mi tylek”

Joanna. Atrakcyjna brunetka, duże, ciemne oczy, bystra i ciekawa wszystkiego. Chętnie opowiada o swoich „wyczynach”. - *Byłam rekordzistką. Pisały o mnie gazety. Jako nieletnia, miałam najwięcej promili alkoholu we krwi i porwałam największy samochód - fordą transita. Wszystko zaczęło się od dnia, kiedy mama zginęła w wypadku. Byłam z ojczymem. Był dla mnie dobry, dawał forszę, ale mi na niczym już nie zależało. A tak w ogóle, to chyba mi się poprzewracało, bo za dobrze miałam. Ale nie wiem, czy już naprawdę to rozumiałam i czy się zmieniłam. Gdybym wróciła w to samo środowisko, może robiłabym dalej takie same głupstwa. Rodzina się mnie wyrzekła. Ten ośrodek uratował mi tylek.*

Joasia, podobnie jak jej koleżanki z ośrodka, została tutaj skierowana na podstawie orzeczenia sądu, który w takich przypadkach ogranicza albo odbiera prawa rodzicielskie. Zdarza się również tak, że to sami rodzice zwracają się o pomoc, ponieważ nie mogą sobie poradzić z wychowaniem dziecka. Do ośrodka może być skierowana dziewczyna między czternastym a osiemnastym rokiem życia. - *One przeżyły wiele tragedii - alkoholizm rodziców, awantury, narkotyki i prostytucję. To wszystko w miarę jak dorastały przenosiło się na nie* - mówi Rafał Klinkosz, kierownik internatu.

„Chciałam pokazać, że ja też tak potrafię”

Karolina. Drobną czarnulą. Delikatne rysy, ładny uśmiech, ale wzrok spuszczone. Jest w ośrodku od stycznia ubiegłego roku. Zbuntowała się. - *W domu było w porządku.*

Może tylko to, że mama z tatą za dużo pili. Nie podobało mi się, ale chciałam pokazać, że ja też tak potrafię. Na złość im buntowałam się. Później doszło złe towarzystwo, nie chodziłam do szkoły, za szybko chciałam się usamodzielnąć - opowiada Karolina.

W październiku skończy osiemnaście lat. Wróci do domu. Twierdzi, że alkoholu jest tam coraz mniej i że wszystko będzie w porządku.

Kierownik internatu ma nadzieję, że Karolina znajdzie swoje miejsce w życiu. Dziewczyna, przychodząc do ośrodka nie podjęła nauki w szkole, w której kształci się reszta dziewcząt. - *Zanim tu przyszedłam dużo wagarowałam i miałam zaległości. Gdybym chciała rozpocząć naukę w normalnym trybie, nie skończyłabym jej przed wyjściem stąd. Dlatego uczę się w systemie kursowym w kierunku gastronomicznym* - mówi Karolina.

Na terenie ośrodka - o czym niewiele osób wie - jest jedyna w gminie Jaraczewo szkoła ponadgimnazjalna. Przeznaczona tylko dla dziewcząt z ośrodka, przez okres dwóch lat uczą się tutaj przyszłe kucharki, krawcowe, ogrodniczki i dziewiarki. Są też warsztaty - *Największą swobodę mają dziewczyny z ogrodnictwa. Pracują w szklarniach i ogródkach, gdzie - oprócz kontroli wychowawców - jest największa swoboda. pozostałe praktyki odbywają się w pomieszczeniach zamykanych na klucz* - mówi kierownik internatu.

Ośrodek ma charakter półotwarty. Dziewczęta mogą wychodzić na przepustki, wyjeżdżać na dyskoteki i na zakupy, a także rozmawiać przez telefon. - *Wyjeżdżają też na święta i wakacje do domów - jeśli oczywiście takie domy mają* - dodaje Rafał Klinkosz. Wszystkie możliwości wyjścia z ośrodka i kontaktu z otoczeniem, a więc przepustki, wyjazdy i rozmowy telefoniczne są wstrzymywane w przypadku poważniejszych go przewinienia. Na tym polega system karny w ośrodku. Ucieczki zdarzają się coraz rzadziej. - *Przeważnie dziewczyny robią sobie dłuższe wakacje albo święta. Czasem nie wrócą na czas z przepustki* - mówi nauczyciel Jacek Krawczyk.

„Nie mogę wybaczyć, że mama poskarżyła się w sądzie”

Justyna. Uśmiechnięta blondynka, szczupła i zgrabna. Ze spokojem opowiada swoją historię. Do ośrodka przywiozła ją siostra. Matka poskarżyła się, że nie może sobie poradzić z Justyną. Sprawa trafiła do sądu, a dziewczyna od tego czasu nie odzywa się do matki. - *Rzeczywiście było źle. Piłam, wdychałam amfetaminę. Do tego doszło towarzystwo starszych kolegów, drobne kradzieże i różne takie* - wspomina. Kiedy sprawa trafiła do sądu, Justynie postawiono warunek: „Jeśli nie zmieni, to zostanie skierowana do ośrodka”. Dziewczyna nie zlekceważyła ostrzeżeń.



Życie w internacie ma swój urok. Zawsze można znaleźć jakąś „pokrewną duszę”

...udzi się tylko sercem,
...najsze jest niewidoczne dla oczu (...)
Antoine de Saint-Exupery „Mały Książę”

...by odnieść takie wrażenie.
...ucha cisza. Kto by pomyślał,

...nia - wyprowadziła się do siostry i zmieniła
...szkołę. - Miałam tam wspianą wychowaw-
...czynię i dyrektora. Opinię z Kielc miałam fa-
...talną, mimo to dyrektor powiedział, że wy-
...rzuca ją do kosza i mogę zaczynać wszystko
...od nowa. To dało mi do myślenia. Zrozumia-
...łam, że mam szansę, zaczęłam się uczyć, ze-
...rwałam z nałogami. Pamiętam byłam na
...praktyce, kiedy przyszło skierowanie do Ce-
...rekwicy - mówi Justyna. - Szkoda, bo wiem,
...że byłam już na tyle silna, że poradziłabym
...sobie. Tym bardziej, że spotkałam ludzi, któ-
...rzy chcieli mi pomóc. Jesienią kończę osiem-
...naście lat i staram się o warunkowe zwol-
...nienie, żebym po wakacjach nie potrzebowa-
...ła już tutaj wracać na te kilka tygodni - do-
...daje. Fakt, że nie wróciła z niedzielnej prze-
...puszki może jednak zaszkodzić Justynie. Tym
...bardziej, że nie była zupełnie trzeźwa. - No
...to jest właśnie to, że nie jestem pewna, czy
...potrafię powiedzieć „nie” - mówi skruszo-
...na. Za przewinienie Justyny i jej koleżanek
...„cierpią” wszystkie dziewczęta. Kierownik
...wprowadził zakaz rozmów telefonicznych
...i odwołał wyjazd na dyskotekę. - To są wy-
...bryki. W sumie nie jest tak źle - mówi Rafał
...Klinkosz.

Pracownicy ośrodka potwierdzają, że
...wprowadzone przez dyrektora Krzyżostania-
...ka metody wychowawcze znacznie zmniej-
...szyły patologię w placówce. - Jest nieporów-
...nywalnie lepiej. Ktoś mógłby powiedzieć, że
...jeśli dziewczyna, przychodząc tutaj, ma ja-
...kieś fatalne nawyki, to trudno będzie ją tego
...oduczyć. A jednak nie jest tak. To są osoby
...młode i można je jeszcze kształtować. Pozy-
...tywne efekty takiego działania są widoczne -
...stwierdza jedna z wychowawczyń. Dziew-
...częta przyznają, że na terenie ośrodka nie
...może być mowy o alkoholu, a tym bardziej
...o narkotykach. - Nie brakuje mi tego, a to
...znaczy, że chyba nie byłam uzależniona -
...mówi Joanna. - My tutaj mamy naprawdę
...bardzo dobrze. Warunki są świetne. Więk-
...szość z nas w domu tak nie miała. Wychowawcy też są w miarę w porządku. To, co nas
...spotyka z ich strony, jest sprawiedliwe - za
...dobre zachowanie nagroda, za złe kara. Nie
...ma, że boli i my to rozumiemy. Gdybyśmy nie
...widziały, że im zależy na naszej przyszłości
...i żebyśmy „wyszły na ludzi”, to chyba były-
...byśmy głupie - stwierdza jedna z wychowanek.

Zmieniły się nie tylko metody wycho-
...wawcze. W ostatnim czasie w budynkach
...należących do placówki dokonano znacz-
...nych modernizacji. Przede wszystkim wyre-
...montowano zabytkowy pałacyk, w którym
...znajduje się internat. Wychowanki mają te-
...raz osobne pokoje - trzy-, cztero- i pięcio-
...osobowe, łazienki z prawdziwego zdarzenia,
...świetlicę i kuchenkę. - Dziewczęta podzielo-
...ne są na cztery dwunastoosobowe grupy.
...Dwie znajdują się na górze, dwie na dole.



Wychowawcy starają się pokazać dziewczętom inne niż te, które znały do tej pory, sposoby spędzania wolnego czasu. Tradycją stały się już wyjazdy w różne ciekawe miejsca. Czasem nawet postój na tyk herbaty jest godny uwiecznienia na zdjęciu

Każda grupa ma wydzielone pomieszczenia i opiekuje się nią trzech wychowawców. Teraz praca z grupami ma jakiś sens. Poza tym sprawy związane z rozładowaniem pewnych niepokojów są znacznie łatwiejsze do rozwiązania. Dziewczęta zyskały poczucie intymności. Myślę, że jest to dla nich bardzo ważne - stwierdza Rafał Klinkosz.

„Jaki ośrodek? W życiu o żadnym ośrodku nie słyszałam”

Magda. Wysoka, ruchliwa blondynka. Często się śmieje i wszędzie jej pełno. Ma w ośrodku jeden z dłuższych staży - dwa lata. Trafiła do Cerekwicy głównie za to, że nie chodziła do szkoły. W konsekwencji - jak sama przyznaje „wplątała” się w nieciekawe towarzystwo. Brała udział we włamaniach i pobiciach. Uciekała z domu. Mama Magdy wniosła sprawę do sądu. Doszło do rozprawy. - Wtedy uprzedzono mnie, że jeśli nie znajdę szkoły i nie zacznę porządnie się zachowywać i uczyć, to trafię do ośrodka. Jaki ośrodek? O żadnym ośrodku nie słyszałam. Ale postanowiłam, że szkoły nie skończę. No i musiałam przyjechać do Cerekwicy - mówi. Sama przyznaje, że uspokoiła się i w szkole nie ma większych problemów. Należy do kółka teatralnego. Jedną ze sztuk, którą przygotowywały pod kierunkiem wychowawczyń - Małgosi Grendy i Romy Bukowskiej był „Mały Książę”. Magda grała rolę króla. Sztuka została wystawiona z okazji Dnia Kobiet. Na premiery przeważnie przyjeżdżają dzieci z ośrodka w Borzęciczkach. - Często są naszymi gośćmi. Ostatnio, kiedy przyjechała grupa dzieci przed świętami Bożego Narodzenia, okazało się, że jest ich mniej niż naszych wychowanek. Dziewczyny płakały, że dla niektórych zabrakło dziecka i nie mają się kim opiekować. Wtedy, po raz kolejny zdaliśmy sobie sprawę, ile szczęścia tym dziewczętom sprawia obdarowywanie uczuciem innych - dodaje Rafał Klinkosz.

„Miałam propozycję ułożenia sobie życia w okolicy Cerekwicy”

Ela. Nieśmiała, niewysoka brunetka, nieco zdenerwowana. Niezbyt chętnie rozmawia o tym, co było. Woli snuć plany na przyszłość. - W domu miałam wszystko. Ale by-

łam głupia i to straciłam. Teraz jestem tutaj. Jest mi dobrze i wiele rzeczy przemyślałam. Mam chłopaka. On mnie kocha. Jesteśmy ze sobą, co prawda tylko dwa miesiące, ale on troszczy się o mnie i mówi, że razem ułożymy sobie przyszłość. To jest możliwe. Jedna z koleżanek zaręczyła się właśnie z chłopakiem z Jaraczewa i będą mieli ślub - mówi Ela. Takich par było więcej w historii ośrodka. Choć jego wychowanki były i są bardzo kontrowersyjnymi kandydatkami na żony dla okolicznych chłopców. - Taką opinię wyrażają przede wszystkim przyszłe teściowe - stwierdza jedna z dziewcząt. - Bo chłopacy nie mają takich uprzedzeń - dodaje.

Z uczuciami w ośrodku jest różnie. - Kiedyś mieliśmy tutaj taką wielką miłość. Kiedy syn jednej z wychowawczyń zakochał się w wychowance. Teraz są małżeństwem i mają dzieci. Wszystko się ułożyło, chociaż atmosfera wokół tego związku nieco trąciła skandalem - mówi dyrektor Krzyżostaniak.

Zdaniem wychowawców, jeśli dziewczyna ma chłopca, na którym jej zależy, to stara się, żeby nie podpaść i nie stracić przepustki albo możliwości porozmawiania przez telefon. - Są różne związki - trwałe i przelotne. W przypadku dziewcząt, które w sferze emocjonalnej tak wiele przeżyły - nie chcą powiedzieć, że straciły, trzeba bardzo uważać, żeby nie wyrzucić jeszcze większej krzywdy. Niewiele to rozumie - mówi wychowawczyni Małgorzata Grenda. Zdaniem Jacka Krawczyka, utarła się opinia, że dziewczyny z ośrodka to „łatwe dziewczyny”. - Nic bardziej błędnego. Zresztą w każdym środowisku są różni ludzie. Te dziewczyny więcej często przeżyły niż niejeden dorosły i są może nawet bardziej dorosłe niż niejeden z nich. Czasem łatwo je zranić, a kiedy indziej są twarde i trzeba dużej wytrwałości, żeby przebrnąć przez tę maskę złośliwości i obojętności, pod którą kryje się wrażliwa osoba - dodaje nauczyciel.

Większość dziewcząt ma precyzyjne plany na przyszłość. Dom, dalsza nauka - ewentualnie studia. Potem wielka miłość, małżeństwo i dzieci. Nie zawsze jednak bywa tak, jak w marzeniach. - Kiedyś, w czasie mojego pobytu w Hamburgu, idąc ulicą tego miasta, usłyszałam - „dzień dobry panie dyrektorze”.

To była nasza wychowanka. Pracowała na ulicy - mówi dyrektor Krzyżostaniak.

„(...) Żeby mogły wrócić do normalnego życia”

W momencie, kiedy dziewczyny osiągną pełnoletność i wychodzą z ośrodka, często - zdaniem dyrektora Krzyżostaniaka - zaczyna się ich drugi dramat. - Wracają do środowiska, z którego przyszły. Wyprawkę, jaką im dajemy, przeważnie tracą, bo nie będą przecież same wydawały pieniędzy, jeśli domownicy nie mają na chleb - stwierdza dyrektor. - Ta kwota nie jest duża. A w ostatnim czasie, aby jeszcze bardziej ją ograniczyć, próbuje się znaleźć osoby z rodziny - nawet pokolenie dziadków - które mają obowiązek utrzymania dziewczyny wychodzącej z ośrodka - mówi Rafał Klinkosz.

Dużą rolę w resocjalizacji wychowanek takich ośrodków, jak w Cerekwicy, odgrywają - odpowiednie do miejsca zamieszkania - powiatowe centra pomocy rodzinie. Powinny one między innymi, przejąć opiekę nad wychowanekami, które opuszczają placówkę i w razie potrzeby zapewnić im mieszkanie. Dziewczęta, które osiągnęły pełnoletność i nie mają się gdzie podziać, mogą - do momentu, kiedy odpowiednie centrum pomocy znajdzie dla nich lokum - pozostać w ośrodku na własną prośbę. Jednak to nie wszystko. - Centra, które znajdują się tam, gdzie zameldowane są nasze wychowanki, powinny też pracować z ich rodzinami. Powiedziałabym, że nasze oddziaływanie, to za ledwie połowa tego, co należy zrobić dla tych dziewczyn, żeby mogły wrócić do normalnego życia - stwierdza dyrektor. I przyznaje, że w rzeczywistości współpraca między centrami pomocy a ośrodkami wychowawczymi nie wygląda jeszcze tak, jak powinna.

O tym, w jakim stopniu dziewczęta potrafią ułożyć sobie życie po wyjściu z ośrodka, niewiele wiadomo. Tylko niektóre piszą do wychowawców - przeważnie te, którym w jakiejś mierze się powiodło. Niektóre zapraszają nawet na wesela, chrzciny i absoltoria.

ANNA KONIECZNA

Imiona wychowanek Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy zostały zmienione

Z Klęki do Indii

Aldona Krawczyk kilka dni spędziła w Indiach. Była tam na sympozjum poświęconym badaniom nad roślinami leczniczymi i lekami roślinnymi. Reprezentowała PhytoPharm Klęka SA. Wizyta w tak dalekim kraju zrobiła na niej bardzo duże wrażenie.



- Można by wiele książek przeczytać na temat życia Hindusów, a jeszcze będzie mało. Trzeba na własne oczy zobaczyć ten kraj - mówi Aldona Krawczyk

Wyjazd do Azji poprzedziło ubiegłoroczne międzynarodowe sympozjum w Kazimierzu nad Wisłą, gdzie Aldona Krawczyk - kierownik zespołu laboratoriów w Klęce poznała pracownika Narodowego Instytutu Immunologii w Delhi - Shaktiego Upadhyay. To wówczas narodziła się myśl zorganizowania sympozjum polsko-indyjskiego w Jaipur. Sfinansował je rząd indyjski.

Do Indii, na początku marca pojechała dziewięcioosobowa grupa Polaków. Aldona Krawczyk, jako jedyna reprezentowała przemysł

Jan Krzysztof Mroziewicz, ambasador Polski w Indiach. - *Pan Mroziewicz to niezwykle sympatyczny człowiek i wielki dyplomata. Towarzyszył nam przez dwa dni konferencji* - mówi Aldona Krawczyk. Po dniu spędzonym w Delhi, cała ekipa pojechała do Jaipur, gdzie odbyło się sympozjum na temat „Rozwój leku roślinnego z punktu widzenia biotechnologii”. Swoje prace przedstawili farmaceuci, lekarze, biolodzy i chemicy. - *Daje to wyobrażenie, jak szeroki zakres tematów i badań był prezentowany na*

Na miejscu zaprezentowano wystawę leków indyjskich oraz preparatów produkowanych przez PhytoPharm Klęka SA. - *Przedstawione na konferencji prace pozwoliły mi „spojrzeć na naukę” w Indiach. Zaskoczył mnie wysoki poziom prowadzonych badań oraz bardzo dobre wyposażenie jednostek naukowych. Związane jest to z dużymi środkami przyznawanymi na naukę przez rząd indyjski. Niemniej jednak tam nie ma tak restrykcyjnych wymagań, jak w Europie, gdzie należy przedstawić szeroką dokumentację dotyczącą bezpieczeństwa stosowania, jakości i skuteczności rejestrowanego preparatu roślinnego* - mówi Aldona Krawczyk. W Indiach większość preparatów oparta jest na medycynie tradycyjnej i nie przeprowadza się tak wielu badań naukowych.

Nie tylko inne podejście do badań naukowych, zaskoczyło uczestniczkę sympozjum. - *Można by wiele książek przeczytać na temat życia Hindusów, a jeszcze będzie mało. Trzeba na własne oczy zobaczyć ten kraj. Przez cały czas pobytu czułam się, jak we śnie, jakby to nie była rzeczywistość: taki przeskok kulturowy, inna mentalność, sposób życia i pracy...* - mówi Aldona Krawczyk, którą zaskoczył też ogromny spokój Hindusów. - *Nie robią z wielu rzeczy problemu, nigdzie się nie spieszą, życie płynie, jakby w zwolnionym tempie. Ma to swoje zalety i wady. Z jednej strony człowiek się nie stresuje, z drugiej zaś denerwujące jest umawianie się*

na konkretną godzinę, podczas gdy spotkanie rozpoczyna się pół godziny później. Aldona Krawczyk widziała ogromną biedę, ludzi, którym kawałek płachty nad głową służył za dom, wprost na chodniku. Zarówno w Delhi, jak i oddalonym o około 250 km od stolicy Jaipur, są ludzie, mieszkający w wydzielonych miejscach, tzw. enklawach. - *W instytucie immunologii, gdzie mieliśmy spotkanie, Hindusi zarówno pracują, jak i mieszkają razem ze swoimi rodzinami. To jest teren ogrodzony, uporządkowany z wewnętrznymi drogami i zielenią. Jednocześnie na chodnikach miast żyje mnóstwo ludzi, którym podobno jedna rupia, czyli nasze 10 groszy, wystarcza na przeżycie jednego dnia. Zapytałam naszego organizatora, ile Jaipur ma mieszkańców, na co on mi odpowiedział, że około dwóch milionów. Po chwili słyszycy rozmowę pan Mroziewicz zdemontował: „Niech pani nie wierzy, tu żyje co najmniej 5 milionów ludzi, ale oni sami nawet nie wiedzą, bo nie ma żadnych oficjalnych spisów ludności”* - opowiada.

Zarówno w Delhi, jak i w Jaipur, grupa polska miała zapewniony program zwiedzania najciekawszych miejsc. - *Łuk triumfalny w Delhi do złudzenia przypomina ten w Paryżu, natomiast monumentalną świątynię ekumeniczną można pomylić z operą w Sydney* - mówi.

Za bilet wstępu do muzeów - pałaców maharadży Europejczycy „za twarz” płacą dziesięciokrotnie więcej aniżeli Hindusi. Aldona Krawczyk próbowała także kuchni indyjskiej. Okazuje się, że większość Hindusów jest wegetarianami, ale spożywają jajka i produkty pochodzenia zwierzęcego. - *Jedzą ogromną ilość soi oraz jarzyn, przyrządzonych na różne sposoby: surowe, panierowane, z sosami i mocno przyprawione. Ich narodowa kuchnia jest bardzo ostra, dlatego, by nie mieli problemów żołądkowych, po jedzeniu spożywają suchy kminek czy koperek. Prawdopodobnie jadłam mięso wielbłąda - śmieje się. Hindusi jedzą przeważnie tyżką, rzadziej widelcem. Nie znają też zwykłego chleba. Zamiast tego jedzą coś w rodzaju grubego albo cienkiego i ostrego naleśnika. Niepełna tygodniowy pobyt w Indiach Aldona Krawczyk wspomina, jako pasmo zdziwień i zaskoczeń. Emocjonujący był również jedenastogodzinny przelot z Londynu do Delhi największym boeingiem świata.*

Wizyta w Indiach być może przyczyni się do współpracy w zakresie opracowania wspólnego leku na bazie roślin indyjskich i polskich. Organizatorzy indyjscy będą jeszcze w tym roku gościć w Polsce i prawdopodobnie odwiedzą także zakłady w Klęce.

JUSTYNA NAPIERAJ



Aldona Krawczyk z ambasadorem Polski w Indiach Janem Krzysztofem Mroziewiczem (z prawej)

farmaceutyczny - PhytoPharm Klęka. Resztę ekipy stanowili przedstawiciele nauki z akademii medycznych w Poznaniu, Lublinie, Warszawie, Politechniki Wrocławskiej, Komitetu Badań Naukowych i poznańskiego oddziału PAN. Gośćmi honorowymi konferencji byli przedstawiciele rządu indyjskiego oraz

konferencji. *Mnie najbardziej interesowały badania fitochemiczne i mikrobiologiczne, czyli to, czym się na co dzień zajmują. Podczas wykładu przedstawiłam wyniki badań i nowe metody analityczne opracowane w naszym laboratorium. Opowiedziałam także krótko, czym się zajmuje moja firma* - mówi.

Stare Dobre Małżeństwo na urodzinach



Stare Dobre Małżeństwo wystąpiło podczas drugiego koncertu z cyklu Muzycznych Spotkań z Poezją. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie JAROCIN XXI, które w dniu występu Starego Dobrego Małżeństwa obchodziło swoje drugie urodziny. Występ, trwający prawie dwie i pół godziny, obejrzało ponad 350 osób. Zespół zagrał utwory ze swojej ostatniej płyty - „Bieszczadzkie anioły” i piosenki znane od wielu lat, które z muzykami śpiewała jarocińska publiczność: „Jak”, „Jest już za późno, nie jest za późno”, „Majka”, „Z nim będziesz szczęśliwsza” i „ Czarny blues o czwartej nad ranem”. Muzyczne Spotkania z Poezją są dofinansowane z grantu uzyskanego przez stowarzyszenie z budżetów powiatu jarocińskiego i gminy Jarocin. Imprezie patronują „Gazeta Jarocińska” i JA-Radio

Fot. Stanisław Dziekański

„Szajbusy” w ryczącej maszynie

Mówią o sobie „szajbusy”. Bo przecież nikt normalny nie jeździ na co dzień samochodem przygotowanym do jazdy po bagnach, pagórkach i piachu. Ich żółte auto („ni to ciężarowe ni to osobowe”) można spotkać najczęściej na trasie do Kalisza i podążające ulicą św. Ducha w Jarocinie. Teraz zamierzają jeszcze zbudować profesjonalny samochód terenowy.

Dariusz Borowski pochodzi z okolic Olsztyna, z zawodu jest kucharzem („ale prawie mechanik”). Samochodowe hobby odziedziczył po ojcu - kierowcy. - Odkąd pamiętam zawsze jeździłem przerobionymi samochodami. Gdy otworzyłem w Jarocinie sklep z częściami do maszyn rolniczych, sprzedałem samochód osobowy i busa, a potem kupiłem gaza. Wyremontowałem go i jeździłem nim przez trzy lata - opowiada. Samochód okazał się jednak za mały... do przewożenia towaru do sklepu. Z myślą więc o tym Dariusz Borowski razem z Jarosławem Nowackim, mechanikiem samochodowym, zabrał się do konstruowania nowego auta. - Przyszłał pomysł, żeby zrobić coś większego, na co można będzie zapakować więcej ciężkiego towaru, a poza tym pojeździć na ryby czy grzyby - mówi. Znaleźli samochód, na bazie którego zabra-

Trószkę inna jest sama technika jazdy. Nie lada umiejętności potrzeba podczas jazdy po wyboistym terenie. Wtedy dopiero można poczuć moc samochodu. Rzadko kto nie wymięka. Przy wjeździe pod górkę człowiek nie widzi niczego przed sobą, tylko czubek maski. Wtedy mamy takie uczucie, że jedziemy w pustkę. Ale to o to chodzi, o tę adrenalinę, przewróci się samochód czy nie, zdąży ominąć drzewo, wjadę na korzeń, czy nie - mówią. Auto o wadze trzech ton jedzie z prędkością 70-80 km na godzinę. Wielkość opon i założone dodatkowe amortyzatory powodują, że auto jest sztywne i twarde. - Ale o to właśnie chodzi - podkreślają zgodnie obaj panowie.

Samochód robi wrażenie wszędzie, gdzie tylko się pojawi. Budzi olbrzymie zainteresowanie. Niektórzy przystają, żeby dokładniej zobaczyć, podczas postoju zaglądają

- Zabraliśmy na przejażdżkę kucharza tej imprezy. Po drugim zjeździe z górki, już nas błagał, żebyśmy się zatrzymali i go wypuścili. W zamian obiecał kielbaski gratis. Miał dosyć naszej jazdy - śmieją się. Największe zdziwienie wśród innych uczestników takich spotkań budzi to, że tym samym samochodem pokonują drogę powrotną do domu, a także to, że auto służy do codziennych wyjazdów po towar do sklepu. Przyznają, że tylko z tego powodu starają się auto oszczędzać podczas zawodów.

Dariusz Borowski i Jarosław Nowacki mają jeszcze jedno samochodowe marzenie. Chcą zrobić auto, którym mogliby wziąć udział w mistrzostwach Polski samochodów terenowych. Ukończenie przynajmniej trzech z eliminacji do mistrzostw, pozwoli im na uzyskanie licencji, którą muszą mieć, by myśleć o dalszych startach. - Tym samochodem nie mamy jednak szans na dobre miejsce, bo jest trochę za słaby. Chcemy na nim jedynie zdobyć kwalifikacje, a wtedy z licencją możemy już brać udział w mistrzostwach Polski - mówią. Potrzebny im jest jednak samochód terenowy - mniejszy, trzykrotnie lżejszy od tego, który już mają. - Jeżeli zbudujemy taki samochód, będzie on podczepiany do tego żółtego i tak chcielibyśmy jeździć na rajdy i zloty. Na razie nie mamy na to auto funduszy, ale jeżeli ktoś chciałby na pojeździe, który już mamy, umieścić swoje reklamy, w zamian za jakąś niewielką sumę - bardzo by nam ułatwiło osiągnięcie celu - mówi Jarosław Nowacki. Obaj mają też plany zorganizowania w Jarocinie klubu zrzeszającego miłośników samochodów terenowych. - Może znalazłoby się paru takich zapaleńców, z którymi razem moglibyśmy dokonywać przeróbek czy naprawy naszych aut, a w przyszłości też zorganizować pokazy i zloty właścicieli samochodów terenowych w okolicach Jarocina - mówią. Wszyscy, którzy są zainteresowani zarówno umieszczeniem reklamy na samochodzie, jak i zorganizowania klubu, mogą się kontaktować telefonicznie - z Dariuszem Borowskim (tel. 747-66-19) i Jarosławem Nowackim (tel. 747-43-09).

JUSTYNA NAPIERAJ

Od autorki: Autem jeździ się okropnie: trzęsie na wszystkie strony, ryczy, jest mulowate i mało wygodne. Oprócz tego jest fantastyczne. No i rzeczywiście: wszyscy się z nim oglądają.



Konstruktorzy dumni są ze swego samochodu

li się do przeróbek. Był to wojskowy gazik, rocznik 1950. Okazało się, że części od maszyn rolniczych, sprowadzanych do sklepu, z powodzeniem da się wykorzystać do auta. Zależało im również na tym, żeby w samochodzie mogły siedzieć co najmniej cztery osoby. Dlatego też kabina pasażerska pochodzi od peugeot 305. Wmontowano również instalację gazową. Problemów z rejestracją pojazdu, jak twierdzą, nie mieli. - Wszystko robiliśmy zgodnie z obowiązującymi przepisami, ponieważ auto miało przecież jeździć również po drogach publicznych. Dlatego też nie mogliśmy sobie pozwolić na zbyt wiele. Samochód przeszedł wszystkie przeglądy - mówi Jarosław Nowacki.

Pierwsza jazda prowadziła po okolicznych polach. Miała na celu przede wszystkim sprawdzenie silnika. - Po pięciu latach stania pod chmurką odpalił bez problemu - mówią. Wrażenia? - Niecodzienne dla kogoś, kto na co dzień jeździ wyłącznie samochodem osobowym.

do środka i pytają o parametry techniczne. Kierowcy innych aut oglądają się za niecodziennym pojazdem, i sami często zapominają o tym, że jadą swoim samochodem. - Byliśmy akurat w Kaliszu, gdy facet wjeżdżał właśnie do swojej posesji polonem truckiem. Obejrzał się na nasz samochód, i patrzył tak długo, aż sam uderzył w słupek od własnego wjazdu. Trochę się pośmiałyśmy i pojechaliśmy dalej - wspominają.

Wyjazdy, podczas których mogą sobie pojeździć po pagórkach, błocie czy wodzie sprawiają im niesamowitą frajdę. Jak sami przyznają, bacyła już złapała. Jesienią ubiegłego roku byli na zlocie pojazdów militarnych w Odolanowie. Zrobili wrażenie na uczestnikach. Wzięli też udział w konkurencji, w której trzeba było przejechać przez rów pełen błota. - Tor już był za mocno rozarty, w przeciwnym razie na pewno bym przejechał. Najważniejsze, że nie ponieśliśmy żadnych strat - wspomina Dariusz Borowski. W marcu byli na rajdzie pod Wrocławiem.

Festiwal Młodych w Medjugorie

Na przełomie lipca i sierpnia w parafii św. Jakuba w Medjugorie (Bośnia-Hercegowina) po raz kolejny odbędzie się Festiwal Młodych, na którym spotka się młodzież z całego świata. Na niecodzienne, religijne spotkanie wyjedzie także grupa z parafii św. Wojciecha w Wilkowie.

Medjugorie jest to malownicze miasteczko położone na terenie Bośni-Hercegowiny, a zarazem miejsce objawienia Maryjnego. W drodze do byłej Jugosławii grupa zatrzyma się na nocleg w Czechach, a następnego dnia przez osiem godzin będą zwiedzać zabytki Wiednia. W trakcie pobytu na Festiwalu Młodych uczestnicy odwiedzą Dubrownik oraz odbędą wycieczkę nad wodospady. Będzie też okazja do kąpeli w Morzu Adriatyckim. W drodze powrotnej grupa zatrzyma się w Splicie oraz nawiedzi „Grotę Matki Bożej z Lourdes” na Riwierze Makarskiej.

Spotkania pielgrzymów z całego świata rozpoczynają się 31 lipca i trwają do 6 sierpnia. Zasadniczą część pobytu w byłej Jugosławii wypełniają jednak wydarzenia religijne. Będą konferencje głoszone przez katolickich duszpasterzy młodzieży z całego świata, nocne adoracje Najświętszego Sakramen-

tu, procesje, wspólne śpiewy i modlitwy, m. in. różaniec. Atmosfera Festiwalu Młodych zbliżona jest do tej, jaka panuje w czasie spotkań w Taizé. W czasie spotkań młodzież modli się przede wszystkim za swoich rówieśników - zagubionych, uzależnionych, odrzuconych.

Również młodzież z terenu Ziemi Jarocińskiej ma szansę na własne oczy zobaczyć Medjugorie i poczuć atmosferę Festiwalu Młodych. Wyjazd do Bośni-Hercegowiny odbędzie się w dniach od 29 lipca do 7 sierpnia. Cena dziesięciodniowej wycieczki od osoby wynosi 350 złotych oraz 200 DM. W koszty wliczony jest przejazd, noclegi, ubezpieczenie i wyżywienie. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kazimierz Nowak (Tarce Osiedle 29A) również telefonicznie pod numerem (0-62) 749-40-98. Ilość miejsc jest ograniczona.

(1s)

Obóz w Bieszczadach

Komenda Hufca ZHP w Jarocinie organizuje na przełomie czerwca i lipca dwa obozy w Bieszczadach. Koszt dwutygodniowego wyjazdu wynosi 600 złotych.

Obozy będą się odbywały w dniach: 23 czerwca - 6 lipca (pierwszy turnus), 6 - 19 lipca (drugi turnus) w miejscowości Wetlina, w Bieszczadach. Uczestnikiem może być każdy chętny, niekoniecznie harcerz czy zuch. Wszyscy zostaną podzieleni na trzy grupy wiekowe: zuchy (7 - 10 lat), harcerze (11 - 13 lat) i harcerze starsi (od 14 lat wzwyż). Każdy uczestnik otrzyma pamiątkową koszulkę, śpiewniczkę obozową i kasetę video. W ramach odpłatności 600 złotych organizatorzy zapewniają: przejazd autokarem tam i z powrotem, pełne wyżywienie (cztery posiłki), zakwaterowanie w schronisku (dzieci do lat 10) oraz w namiotach, dodatkowe ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków oraz profesjonalną kadre instruktorską posiadającą uprawnienia do prowadzenia form wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

Celem obozu jest propagowanie wśród dzieci i młodzieży programów harcerskich, np. „Jestem OK - nie palę” i „Ścieżkami zdrowia”, mających przekonać najmłodszych do czynnego wypoczynku i prowadzenia życia wolnego od nałogów. W trakcie obozu przewidziano m. in. okazję do spróbowania pieczo-

nej na ogniu baraniny. Odbywać się będą także zajęcia z wspinaczki i rozrywki paintballa. Podczas obu turnusów uczestnikom towarzyszyć będą również członkowie Sportowego Klubu Miłośników Półw Zaprzęgowych „CZUKCZ” wraz ze swoimi psami husky. Będzie to nie tylko okazja do poznania rasy, ale i odbycia treningów z zaprzęgiem na kołach. Nie zabraknie też wycieczek autokarowych, pieszych wędrówek po turystycznych szlakach górskich. Dla najmłodszych dzieci zaplanowano również specjalny program, w trakcie którego będą bawić się w Indian, a przy tym również poznawać ich kulturę.

Warunkiem uczestnictwa jest uiszczenie pełnej opłaty - 600 złotych do 12 czerwca, wypełnienie karty kwalifikacyjnej oraz posiadanie pisemnej zgody rodziców lub prawnych opiekunów. Szczegółowych informacji udziela komenda hufca ZHP (Jarocin, ulica Poznańska 37, tel. 747-23-08) w każdy wtorek od 16.00 do 17.00 lub bezpośrednio podharcmistrz Kinga Szermer (0-607/633-386 lub 747-84-90). Organizatorzy oferują również swoją pomoc w zdobyciu pieniędzy dzieciom, którym na wyjazd nie pozwala trudna sytuacja materialna w rodzinie.

(1s)

Msze święte w okresie Triduum Paschalnego oraz Świąt Wielkanocnych w jarocińskich parafiach:

Parafia św. Antoniego z Padwy (ojcowie franciszkanie):

Wielki Czwartek (12 kwietnia) - od godz. 9.00 obchód chorych z Komunią Św., o godz. 18.30 Msza Św. Wieczery Pańskiej, po mszy przeniesienie Najświętszego Sakramentu do „Ciemnicy” w dolnym kościele, adoracja do godz. 22.00

Wielki Piątek (13 kwietnia) - adoracja Najświętszego Sakramentu w „Ciemnicy” od godz. 6.00 aż do ceremonii wieczornych, o godz. 14.30 w dolnym kościele Droga Krzyżowa oraz nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego dla osób chorych i starszych, ceremonie wielkopiątkowe w górnym kościele o godz. 17.00, po ceremoniach Droga Krzyżowa na terenie osiedla Konstytucji 3 Maja, adoracja Najświętszego Sakramentu w „Bożym Grobie” do godz. 22.00

Wielka Sobota (14 kwietnia) - święcenie potraw od 9.00 do 17.00 co pół godziny, ceremonie wielkosobotnie z poświęceniem ognia, wody i paschału o godz. 18.30, adoracja do godz. 22.00

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego (15 kwietnia) - kościół będzie otwarty od godz. 5.00, msza święta rezurekcyjna z procesją wokół placu kościelnego o godz. 6.00, pozostałe msze święte o 9.00, 10.30, 12.00, 16.30, nie będzie nabożeństwa o 16.00 i wieczornej mszy świętej o 18.30

Poniedziałek, II dzień Świąt Wielkanocnych (16 kwietnia) - msze według porządku niedzielnego o 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30, 18.30, o godz. 21.00 Apel Jasnogórski w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II, nie będzie nabożeństwa o 16.00

Parafia św. Marcina: uroczystości w kościele parafialnym św. Marcina

Wielki Czwartek - rozpoczęcie uroczystości o 18.30, po ceremoniach procesja z Najświętszym Sakramentem do „Ciemnicy”, w tym dniu nie ma modlitw fatimskich

Wielki Piątek - Droga Krzyżowa w krągankach o 15.00, rozpoczęcie uroczystości wielkopiątkowych o 18.30, po ceremoniach procesja z Najświętszym Sakramentem do „Bożego Grobu”, adoracja do godziny 24.00

Wielka Sobota - święcenie potraw o godz. 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, rozpoczęcie uroczystości wielkosobotnich o 20.00

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego - msza święta rezurekcyjna z procesją Eucharystyczną o 6.00, msze święte o 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy) 12.30 (św. Marcin), nie ma mszy św. o 18.30

Poniedziałek, II dzień Świąt Wielkanocnych - msze święte według porządku niedzielnego, msza święta wieczorna o 18.30 w kościele św. Marcina

Parafia Chrystusa Króla:

Wielki Czwartek - rozpoczęcie uroczystości wielkoczwartkowych o 18.30

Wielki Piątek - całodzienna Wieczysta Adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy Matki Bożej, o 18.00 - różaniec fatimski, rozpoczęcie uroczystości wielkopiątkowych o 18.30

Wielka Sobota - poświęcenie potraw o 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, rozpoczęcie uroczystości wielkosobotnich o 18.30

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego - msza święta rezurekcyjna o 6.00, msze o 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, nie ma mszy św. wieczornej o 18.30

Poniedziałek, II dzień Świąt Wielkanocnych - msze według porządku niedzielnego o 6.45, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15 i 18.30

Parafia Matki Bożej Fatimskiej:

Wielki Czwartek - początek uroczystości wielkoczwartkowych o 18.30

Wielki Piątek - początek uroczystości wielkopiątkowych o 18.30, adoracja „Bożego Grobu” do godz. 21.00

Wielka Sobota - święcenie potraw w kaplicy o godz. 9.00, 9.30, 16.00, 16.30, 17.00, przy kapliczkach: ulica Oplotki o 14.30, Ciświca - Folwark o 14.40, ulica Wrocławska (koło p. Bartniczaków) o 14.50, ulica Wybudowana (koło p. Smolarków) o 15.00, ulica Wrocławska 246 o godzinie 15.10, początek uroczystości wielkosobotnich o 18.30, adoracja do 22.00

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego - adoracja od 5.30, msza święta rezurekcyjna z procesją o godz. 6.00, msze o 9.00 i 11.00, nie będzie mszy świętej o godz. 16.00

Poniedziałek, II dzień Świąt Wielkanocnych - msze święte o 8.00, 11.00 i 16.00

Wyjść z zaklętego kręgu...

Kilka miesięcy i wielu spotkań z terapeutą potrzeba, aby kobieta zdecydowała się na zgłoszenie policji tego, że mąż alkoholik znęca się psychicznie i fizycznie nad nią i dziećmi. Nadal jeszcze przemoc w rodzinie jest tematem tabu, zamkniętym w czterech ścianach mieszkania...

Przed dwoma miesiącami przy Ośrodku Terapii Uzależnień, został uruchomiony punkt interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy w rodzinie. Kierownik ośrodka Mirosław Konieczny ma nadzieję, że punkt zmieni wiele, zarówno w życiu bitych i maltretowanych kobiet, jak i dzieci. - *Cały czas pokutuje wśród nas przekonanie, że własne brudy należy prać w domu: „Cierp w milczeniu i znoś swój krzyż”. Podjęcie decyzji o przyjeździe po pomoc do takiego ośrodka, już stanowi poważny problem* - podkreśla Mirosław Konieczny. W punkcie od 17.00 do 20.00 dyżurują trzy osoby - policjant, prawnik i pracownik socjalny z ośrodka pomocy społecznej.

Niektóre przypadki znęcania się fizycznego lub psychicznego nad rodziną ujawniają się również podczas indywidualnego leczenia osób uzależnionych. W tej chwili prowadzone są sprawy trzech kobiet, będących ofiarami przemocy stosowanej przez ich mężów. - *Te kobiety zaczynają już wychodzić z zaklętego kręgu. Potrzebne są miesiące pracy z taką osobą, aby zdecydowała się zgłosić sprawę na policję. Jedna z nich dopiero po wielu spotkaniach ze mną zdecydowała się na krok ostateczny, odeszła razem z dziećmi od męża i ukryła się przed jego przemocą* - mówi Mirosław Konieczny.

Tylko jedenastcie „niebieskich kart”...

W 2000 roku policja przeprowadziła aż 553 interwencje domowe. Z roku na rok jest ich coraz więcej. W 183 przypadkach wezwania dotyczyły zjawiska przemocy w rodzinie. W jedenastu przypadkach, gdzie przemoc była drastyczna, założona została tzw. „niebieska karta”. Jest to dokument wprowadzony w 1998 roku, wypełniany przez policjanta podczas interwencji domowej. Decyzja o jej wypełnieniu należy jednak do osoby pokrzywdzonej i policjanta, który po przyjeździe na miejsce musi ocenić sytuację. „Niebieska karta” składa się z czterech formularzy, w których wpisuje się wszystkie dane, obserwacje z przeprowadzonej interwencji. Jedną z kartek wypełnia ofiara przemocy. Znajduje się na niej prośba o pomoc policji lub innej organizacji.

W większości przypadków sprawcy byli pod wpływem alkoholu. W policyjnej izbie zatrzymań

znalazło się 91 takich osób. W 82 przypadkach wszczęto postępowania przygotowawcze.

Policjanci zawsze informują osoby pokrzywdzone o możliwości zgłoszenia wniosku o ściganie, jednak nie zawsze ofiary decydują się na to. Niska liczba „niebieskich kart” jest spowodowana tym, że nie wszystkie osoby pokrzywdzone życzą sobie ich założenia. W wielu sytuacjach interwencje powtarzają się w tych samych rodzinach, w których karta jest już wypełniona. Po założeniu „niebieskiej karty” dzielnicowy ma obowiązek raz na dwa tygodnie odwiedzać rodzinę, sprawdzać zachowanie sprawcy, wspierać ofiary, rozmawiać z nimi. Jeżeli takie wizyty odnoszą pozytywny skutek, wtedy policja nie podejmuje dalszych działań. Zdarzają się jednak sytuacje, w których sprawcy przemocy nie tylko się nie zmieniają, ale i utrudniają odwiedziny domowe. Czasami po odwiedzinach policjanta, sprawca staje się jeszcze bardziej agresywny.

Chcą tylko porozmawiać...

Bardzo wiele osób, które mają problem z przemocą w rodzinie, dzwoni w tej sprawie na policyjny telefon zaufania. Nie zawsze chcą ujawniać swoje nazwisko i adres. Często bardziej niż konkretnej pomocy potrzebują kogoś, kto wysłucha ich problemów, komu mogą się anonimowo zwierzyć. - *Często dzwonią ludzie nie związani bezpośrednio z problemem przemocy - sąsiedzi, nauczyciele albo ktoś bliski z rodziny, kto nie mieszka w tym samym domu, ale wie o problemie*. - mówi młodszy aspirant Maria Szybiak z Powiatowej Komendy Policji w Jarocinie. Wśród osób pokrzywdzonych przeważają kobiety. W ciągu trzech lat od wprowadzenia „niebieskiej karty”, miał miejsce jeden przypadek, gdy kartę założono w rodzinie, w której ofiarą był mężczyzna. Najczęściej problem przemocy zgłaszają osoby młodsze, które szybciej reagują, nie czekają na to, że coś się samo zmieni. Starsi przychodzą dopiero po wielu, wielu latach. - *Cierpią po dwadzieścia, trzydzieści lat, zanim zdecydują się o tym powiedzieć. Mówią potem, że nie zgłaszały przemocy, bo nie chciały dla dobra dzieci rozbijać rodziny, nie chciały zabierać im ojca* - mówi Maria Szybiak. Przemoc jest jednym z przestępstw ściganych z urzędu. Nawet, gdy osoby pokrzywdzone

z jakichś powodów nie są w stanie same wnieść zawiadomienia.

Uciec od przemocy...

W zeszłym roku w Domu Dziecka w Górze został utworzony ośrodek interwencji kryzysowej. Kobiety z dziećmi, które uciekły od sprawców przemocy, mogą tam przebywać do sześciu miesięcy. Dotychczas z takiej formy pomocy skorzystały cztery matki. - *Kobiety mają tam zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie. Uczestniczą w zajęciach terapeutycznych. W Górze kobiety mogą być umieszczane na wniosek każdej z organizacji zajmujących się problemem przemocy i pomocą osobom pokrzywdzonym. Możemy tam również umieścić kobietę, gdy w nocy zdecyduje się odejść od męża i będzie szukać schronienia* - podkreśla młodszy aspirant. Zdaniem Marii Szybiak kobiety znacznie częściej decydowałyby się na odejście na krótki czas od męża, gdyby nie obawa, że sprawca przemocy wyniesie i sprzeda cały dobytek albo zniszczy wszystkie sprzęty w mieszkaniu.

Biją nie tylko alkoholicy...

W większości rodzin dotkniętych tym problemem panuje trudna sytuacja materialna. Często istnieje też problem alkoholizmu. Przemoc pojawia się jednak we wszystkich grupach społecznych. Nie ma również żadnej reguły dotyczącej wieku. Sprawcami są zarówno młodzi jak i starsi. Często złe wzorce z domu rodzinnego przenoszone są na własną rodzinę. Sprawcy stosują bardzo różne metody znęcania się psychicznego i fizycznego. Jeśli sprawcy biją swoje ofiary, to w takie miejsca, aby nie pozostawiać śladów na ciele - najczęściej w głowę lub w okolice nerek. W sytuacji znęcania się psychicznego, do orzeczenia o winie pomocne są wyniki badań psychiatrycznych oraz psychologicznych. - *Nie wszystkie panie zdają sobie sprawę, że przemoc jest przestępstwem. Nie wszystkie jeszcze uważają, że należy ją przerwać. Większa liczba wszczynanych postępowań świadczy jednak o tym, że wśród ludzi panuje coraz większa świadomość* - stwierdza Maria Szybiak. (15)

Punkt Interwencji Kryzysowej dla ofiar przemocy (Jarocin, ulica T. Kościuszki 18) czynny w każdy czwartek w godzinach od 17.00 do 20.00

Policyjny telefon zaufania (PKP w Jarocinie) (0-62) 747-22-41

Opowieść o krwawej Marynie z miasta Żerkowa

Pierwszego męża zabiła. Drugiemu zadała truciznę. Jej duch - według miejscowej legendy - krążył nocą koło bramy wiodącej do parku, strasząc mieszkańców Żerkowa. Niektórzy twierdzą, że straszy do dziś.

Legenda ta była mi znana w dzieciństwie. Z tą różnicą, że - w zależności od narratora - bohaterka występowała raz jako „krwawa”, innym razem jako „czarna” Maryna. Nie zmienia to postaci rzeczy: Marianna Sapieżanka, I voto Koźmińska, II voto Dąbska, należała niewątpliwie do najczarniejszych z grona czarnych charakterów osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej.

Niedaleko od jabłoni

Urodziła się w Żerkowie między 1720 a 1730 rokiem. Dokładnej daty nie znamy. Była jedyną córką Jerzego Felicjana Sapiehy i Katarzyny Radomickiej - córki Macieja Radomickiego, fundatora barokowego kościoła św. Stanisła-

wa i pałacu w Żerkowie. „Była to pani wzrostu wysokiego, otyła, dumna w najwyższy sposób, a jak na kobietę serca wcale nie dobrze” - pisze ksiądz Maksymilian Łukaszewicz, długoletni proboszcz żerkowski. *
Wiele światła na charakter i zachowanie krwawej Maryny rzuca jej rodowód i warunki, w jakich wzrastała. Jedno jest pewne: była nieodrodną córką ojca, Jerzego Felicjana Sapiehy, a w okrucieństwie i gwałtowności charakteru nawet go przewyższała. Cóż, niedaleko spada jabłko od jabłoni.

Właściciel Żerkowa nie różnił się zbyt od brata. Ks. Łukaszewicz tak charakteryzuje Jerzego Felicjana: „(...) miał to być człowiek

nie było to jednak zgodne małżeństwo. Już w roku 1748 dobra żerkowskie wypuszczono w dzierżawę Wojciechowi Miaskowskiemu. Mniej więcej od tego czasu małżonkowie byli w separacji. Pani Marianna żyła w Żerkowie, mieszkając w pałacu, pan Ignacy przebywał w Ołoboku, koło Kalisza, w klasztorze cysterek, gdzie przełożoną była jego siostra. Przyczyną niezgody miała być córka Ludwika, a ściślej - powtarzające się procesy o prawa rodzicielskie. Podczas jednej z rozpraw małżonkowie, wydzierając sobie córkę, wyrwali jej rękę i nadwyrężyli łopatkę.

Tragiczny był finał tego małżeństwa. Pani Marianna wynajęła płatnych morderców i - stanawszy na

zgonu pana Ignacego miał być bęsztyk, zjedzony przez niego po odzyskaniu przytomności, to nie ulega wątpliwości, że zadecydowały o tym, w najwyższym stopniu, odniesione rany.

Wydarzenie to miało miejsce w roku 1760.

Otrucie drugiego męża

Pani Marianna nie wytrwała długo w stanie wdowieństwa. Jeszcze w tym samym roku, nie bacząc na stan żałoby, zaprowadziła do ołtarza Ludwika Dąbskiego, wojewodę brzesko-kujawskiego. Dnia 30 grudnia 1760 roku połączył ich węzeł małżeński w kościele Ojców Franciszkanów w Pyzdrach ks. Paweł Pierzchliński z Koszut. Pozwolenia na ślub (mimo żałoby) udzielił ksiądz Teodor Czartoryski, biskup poznański. W jaki sposób to sobie załatwiła, pozostaje tajemnicą pani Marianny.

Państwo Dąbscy zamieszkali w Żerkowie, gdzie prowadzili „życie dworne, okazałe i wystawne. (...) Utrzymywali także muzykę nadworną, a wydawane ciągle różne biesiady, zabawy i bale zwabiały do pałacu Żerkowa licznych gości, którzy łącznie gospodarstwem w dobrej jadle i starym węgrynie topili swoje troski o dobro publiczne! Sama pani Dąbska umiała hojnością i przykładem swoim gości do picia zachęcić, wołając coraz to na swojego cześnika: Nalej wina, niechaj pije, póki żyje, Sapieżyna!” Obrazek charakterystyczny dla epoki schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wydawać by się mogło, że państwo Dąbscy byli zgodnym małżeństwem. Wkrótce okazało się, że to tylko pozory...

Tragedia wydarzyła się w Graboszewie, rodzinnym majątku pana Ludwika, który „po kilkugodzinnej chorobie, zapadłszy o 7-mej godzinie wieczorem, zmarł o 11-tej w Graboszewie dnia 27 lutego 1782 roku, wskutek, jak mówią, zadanej mu trucizny.” Ówczesna opinia publiczna jednoznacznie wskazywała na żonę jako trucicielkę męża.

Krwawa Maryna (na szczęście!) po raz trzeci za mąż już nie wychodziła. „Po śmierci męża swego przeniosła się pani Dąbska na mieszkanie do Wschowy, której była starościnką i tam też życia swego dokonała dnia 28 maja 1794 roku, opatrzona we wszystkie św. Sakramenta. Pochowaną została w klasztorze w kaplicy ukrzyżowanego Zbawiciela.” Jednakże, ani pozory bogobojności, jakie usiłowała stworzyć pod koniec życia, ani też chrześcijański pogrzeb, nie uratowały jej rzeczywistego wizerunku

w oczach współczesnych i następnym pokoleń. Opowieści o krwawej Marynie krążą do dziś po Żerkowie i okolicy, a jej pośmiertny duch ponoć ciągle straszy...

Nieszczęsny los córki

Niedobrze to, kiedy dzieci cierpią za winy swych rodziców. Niestety, historia Ludwika Koźmińskiego, córki Ignacego i Marianny z Sapiechów, potwierdza to obiegowe przekonanie.

Ludwika urodziła się w Żerkowie 14 stycznia 1747 roku. Jak wcześniej wspomniano, w dzieciństwie została fizycznie unieszczęśliwiona przez rodziców, którzy, wydzierając ją sobie, wyrwali jej rękę i nadwyrężyli łopatkę. W pamiętnym roku 1760 (zabójstwo ojca, powtórne zamążpójście matki) „wbrew woli swojej i skłonności, jedynie z wyraźnego rozkazu matki wydaną została panna Ludwika za Sokolnickiego, chorążego poznańskiego 1760 r., (...) człowieka wielce surowych obyczajów, który z braku miłości do żony swojej bił ją różgami moczonymi, poniewierał, słowem obchodził się z nią jak najniegodzniej.” Nic dziwnego, że takie małżeństwo nie mogło długo wytrwać; po kilku latach zakończyło się rozwodem.

Po raz drugi wyszła za kasztelana kamińskiego, Makarego Gorzeńskiego. I w tym związku nie miała szczęścia. „Po ożenku swoim przesiadywał on w Warszawie i czas trawił na zabawach i bankietach, na grach w karty i różnych pohulanekach, przyczem żyjąc wystawnie, obciążał w krótkim przeciągu czasu dobra żerkowskie żony swej długami.” W Warszawie poznał niejaką panią Ośniałowską, pojął ją za żonę rozwiodłszy się wcześniej z Ludwiką. I jego nie ominęło nieszczęście: został zastrzelony przez drugą żonę.

Sama zaś Ludwika dobrze za pisała się w pamięci mieszkańców „Przepędziła resztę życia swojego w Żerkowie, cała oddana Bogu i do brym uczynkom”. Zmarła 20 marca 1808 roku. Pochowana została przed wejściem do kościoła w marmurowym grobowcu.

W 1822 roku proboszcz żerkowski, ks. Michniewicz, usunął grobowiec, a wydobyte szczątki złożył w zbiorowej mogile na cmentarzu przykościelnym, kołdzwonicy. Nieszczęsny los nie opuścił jej nawet po śmierci...

PIOTR MARCHWIA

*Wszystkie przytoczone cytaty pochodzą z: M. Łukaszewicz, Strażnica Ostrów i miasto Żerków, Poznań 1891. W tekście zachowano oryginalną pisownię.



Barokowa brama w Żerkowie z początku XVIII w. Duch krwawej Maryny ponoć straszy tutaj do dziś...

gwałtowny, surowy aż do okrucieństwa i nieubłagany. (...) przyuczony nadto do samowoli, jako książę litewski, nie mógł on ścierpieć żadnych nadużyć ani ze strony mieszczan, a cóż dopiero chłopstwa i dlatego za każde najmniejsze nawet przewinienie kazał on ich batożyć i do więzienia wtrącać. Wszystko drżało przed nim, a cechy żerkowskie w obawie o siebie posłały mu do zatwierdzenia swoje statuta, które on taskawie zatwierdził”.

Krwawa Maryna nie ustępowała ojcu i stryjowi. Jej bezwzględność i okrucieństwo najsrożej przejawiały się w życiu rodzinnym.

Mord w klasztorze
Marianna Sapieżanka wyszła za pana Ignacego Koźmińskiego z Iwanowic, herbu Poraj. Z tego związku urodziła się w 1747 roku córka - Ludwika Katarzyna Teresa. Starsza o rok Gertruda Józefa Ksawera zmarła we wczesnym dzieciństwie.

Sapiehowie, magnacki ród z Białorusi, pojawili się w Wielkopolsce na przełomie XVII i XVIII wieku. Poprzez intratne mariaże, wykorzystując brak spadkobierców w linii męskiej, przejęli tutaj liczne majątki. Oprócz Żerkowa weszli w posiadanie Radlina, Koźmina, Wielonia i Rawicza, dzierżąc jednocześnie olbrzymie dobra w Wielkim

ich czele - najechała męża, przebywającego w klasztorze ołobockim.: „Zbiera więc drużynę na wszelkie bezprawia gotowej szlachty i z Zaremą z Ruska na czele wpada do Ołoboku. Pan Koźmiński (...) zrzęcznie odpiera wszystkie przeciwnika swego Zaremby na siebie wymierzane rany, i już byłby się może obronił, gdyby mu (...) nie była pękła sprzączka od spodni. To go zmieszało, bo spodnie opuszczając się coraz bardziej, tamowały mu zrzęczne nóg obroty. Odebrawszy kilka ran na ciele, podczas gdy już głowę miał dobrze posiekaną, padł pan Koźmiński bez zmysłów na ziemię. Stało się więc, czego żona pragnęła. (...) Z radosnym uśmiechem i miną tryumfującą spogląda brzydka ta kobieta na męża swego rozciągniętego na ziemi i całego krwią zbroczonego”. Zaiste, scena jakby żywcem wyjęta z filmu grozy! I choć - według cytowanego ks. Łukaszewicza - bezpośrednią przyczyną

Indyjska saga

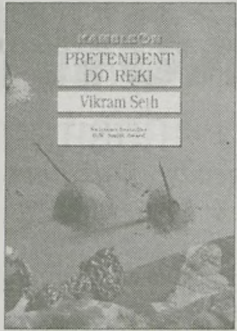
Przepis na epopeję: niezbędne składniki - przelomowy moment w historii, niebanalna rodzina, malownicze tło obyczajowe, dramaty osobiste na tle społeczno-politycznym, rozmach epiki połączony z dbaniem o urok szczegółów. Wziąć to wszystko i połączyć w całość tak, by dać czytelnikowi wrażenie kompletnego obrazu epoki.

Taką właśnie sagą rodzinną jest „Prezydent do ręki” Vikrama Setha, pierwszy tom obszernej opowieści o Indiach po II wojnie światowej, wydany ostatnio przez Wydawnictwo Zysk i S-ka w serii „Kameleon”. Objętość książki (ponad 700 stron) nie powinna przerażać wytrwałych czytelników, powieść czyta się bowiem lekko, fabuła toczy się leniwie, ale ponieważ jest wielowątkowa, nie grozi nudzenie zbyt dużą ilością opisów. To historia kilku spokrewnionych rodzin z indyjskiej klasy średniej, żyjących w mieście Brahmapur w momencie poprzedzającym wybory powszechne po odzyskaniu niepodległości. Jedni żyją na wzór angielski, inni pielęgnują stare obyczaje. Coś się kończy, coś się zaczyna. Młodzież się zakochuje, starsi robią kariery, intrygują, bawią w politykę. Ktoś załatwia porachunki, ktoś odwiedza kurtyzany, śpiewające stare gazele. Powieść ta daje zarazem przepiękny, barwny obraz obyczajów, przyrody i kultury życia codziennego tak

bardzo odmienniej od europejskiego stylu życia. Wszystko toczy się w rytm zmian pogody, deszczu, kwitnienia harsingaru i kamelii, letnich przyjęć w ogrodach, salonów na dachach domostw. Uderza wyczerpanie autora na zmysłowy urok życia, subtelności zachowań i rozmów bohaterów, ich wrażliwość na odczucia innych. Ta pasjonująca epopeja za pretekst ma poszukiwanie odpowiedniego kandydata do ręki młodej dziewczyny, ale jej tło stanowią prawdziwe ludzkie dramaty: morderstwa polityczne, rozruchy, wysiedlenia itp. Kto jednak przebrnie przez pierwsze strony „Prezydenta”, ten z pewnością będzie niecierpliwie czekał na drugi tom tej sagi o rodzinie Mehra, studentce imieniem Lata, która ośmieliła się sama zakochać i to nieodpowiednio, a także o wszystkim, co nastąpiło potem.

MAŁGORZATA WALASEK

Vikram Seth: Pretendent do ręki.
Tłum.: Anna Jeleniewska. Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2000.



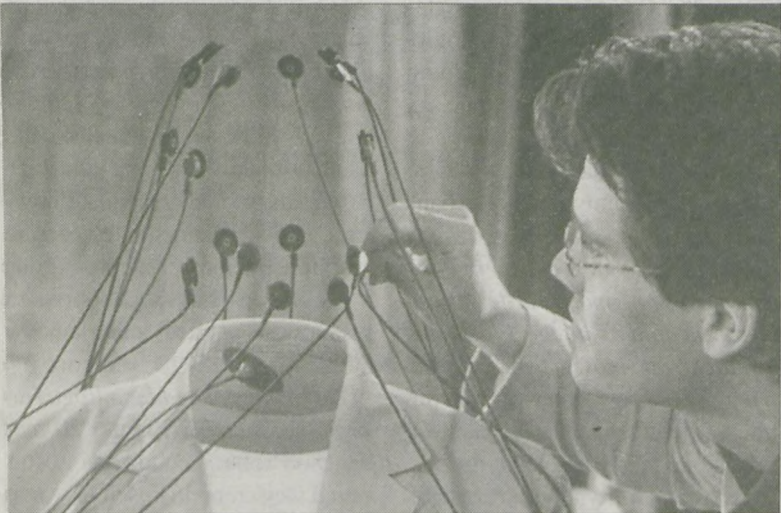
video

Niewidzialny

W rządowym laboratorium naukowcy pracują nad substancją, której użycie czyni człowieka niewidzialnym. Jednocześnie trwają prace nad antidotum, które pozwoliłoby powrócić do poprzedniego stanu. Pracą naukową kieruje ambitny geniusz, egocentryk Sebastian Caine (Kevin Bacon). Po udanych eksperymentach na zwierzętach, w tajemnicy zaczyna przeprowadzać eksperyment na sobie.

Daje mu możliwości, o jakich nikomu się nawet nie śniło. Poczucie wszechwładzy - to jest właśnie to, o co chodziło Sebastianowi. Jest tylko jedna niewygoda, aby być niewidzialnym musi pozostawać zupełnie nagi.

Trzeba przyznać, że koniec filmu nie odbiega od formuły, że każde zło musi zostać ukarane. Ale za to w jaki sposób! Jedno jest bezsporne, efekty specjalne są wspaniałe, niepowtarzal-



nie. Oglądając końcówkę filmu, nikt nie zastanawia się nad obróbką komputerową, zamiera z wrażenia w fotelu. Efekty specjalne, a jest ich sporo świadczą o najwyższej sprawności w budowaniu iluzji. Jeżeli nie przykuje wazszej uwagi fabuła, to z całą pewnością zrobi to obudowa techniczna „Człowieka widma”, no i oczywiście obsada aktorska.

„Człowiek widmo”, reż. Paul Verhoeven, wyst.: Kevin Bacon, Elizabeth Shue, Josh Brolin, Kim Dickens

(basf)

O wielkanocnym jajku i nie tylko...

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że obyczaje wielkanocne sięgają czasów pogańskich. Chrześcijaństwo przejęło niektóre prastare mity związane z wiosennym odradzaniem się przyrody, jej witalności.

Symbolem odnowy i ciągłości przemian, były barwione na czerwono jaja, którymi obdarowywali się już starożytni Persowie w okresie przesilenia wiosennego. Zwyczaj ten przejęli od Persów Grecy, od nich Rzymianie, a od tych ostatnich - Słowianie. Jak bogata jest historia wielkanocnego jajka, świadczy fakt, że w rzymskich katakumbach znaleziono wytłaczane ze srebrnej blachy, pięknie zdobione jaja. Tak więc celebrowany u nas zwyczaj dzielenia się barwionymi jajkami sięga daleko poza początek naszej ery.

Polska kuchnia wielkanocna, jak rzadko która, ma wybitnie narodowy charakter. Dawniej na wielkopiańskich stołach gościło pieczone w całości prosię, dzierzące w pysku jajo ozdobione chrzanem. Szynki, salcesony i wieńce z kiebas, to typowo polskie specjały, podobnie jak słynne baby wielkanocne. Pieczenie takich bab - był to cały ceremoniał. Do ciasta używano najlepszej mąki, funtów masła i bakalii. Baby wielkanocne wyrastały okrywane troskliwie pierzynami. Nic więc dziwnego, że zachwycały pulchnością i niezrównanym smakiem. Inny słodki specjał,

jakim jest mazurek, przywędrował do Polski wraz z dworem królowej Bony i po krótkim czasie zyskał miano ciasta typowo wielkanocnego. Honorowe miejsce na stole pokrytym białym obrusem i ozdobionym zielonym barwnikiem zajmował baranek maślany lub cukrowy, obok misy kolorowych pisanek.



Kolor pisanek miał silną moc magiczną. Szczególnie ważne były te barwione na czerwono. Czerwień jest bowiem nie tylko kolorem krwi, lecz również symbolem serca, miłości... Czerwonymi kraszankami obdarowywano ukochane osoby, co miało chronić je przez cały rok od „złych uroków”. Do dziś

jednak każde jajo, nawet to niebarwione jest symbolem odradzającego się życia, cyklu narodzin i śmierci. Jeszcze ważniejszą rolę barwieniu jaj przypisują Rumuni. Rumuńskie przysłowie mówi: „Jeśli my chrześcijanie, zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, to z pewnością nastąpi koniec świata”.

Choć wiele obyczajów ludowych poszło w zapomnienie, nie wydaje się, aby zwyczaj barwienia, kraszenia i malowania jaj w okresie Wielkiej Nocy został zaniechany przez zapobiegliwe panie domu. Tak więc na razie możemy spać spokojnie, jajko na pewno nie stanie się przyczyną końca świata... (basf)

rozwiązanie krzyżówki nr 502

Nagrody wylosowali: **ADAM SKOWROŃSKI** - Twardów 34 (30 zł), **VIOLETA KRZACZKOWSKA** - Jarocin, ul. Długa 21/4 (20 zł), **TERESA TOMASZEWSKA** - Golina, ul. Świerczewskiego 1 (kaseta magnetofonowa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

horoskopy

**BARAN (21 III - 19 IV)**

Wspaniały tydzień. Pomimo przygotowań przedświątecznych, będzie to tydzień dobrego samopoczucia. Ty lubisz Święta, lubisz nawet tę pracę, która zazwyczaj każde święta poprzedza i będziesz czuł się w swoim żywiole. Sam czas świąteczny upłynie pod znakiem spotkań rodzinnych. Nie próbuj jednak wedy dominować i świadomie budzić zazdrości u bliskich osób.

**BYK (20 IV - 20 V)**

W pracy ułożyłeś swoje sprawy, teraz pora zająć się domem. Twój bliscy czekają, abyś z energią przystąpił do przygotowań świątecznych. I jak to często bywa, mogą zdarzyć się konflikty z tego powodu. Ty też nie będziesz bez winy, więc okaz trochę zrozumienia i pokornie posłuchaj, czego inni od Ciebie oczekują. Nie buntuj się, jeśli trzeba będzie wykonać najbardziej prozaiczne czynności.

**BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)**

Wreszcie Święta! Potrzebne dla Ciebie, bo będziesz mógł najpierw rzucić się w rytm zajęć domowych, a potem odpoczywać, odpoczywać... Wskazany wyjazd do dalekiej rodziny. Możesz liczyć się z dobrym przez nich przyjęciem Ciebie, a także z darami materialnymi. Weź to pod uwagę i - abyś nie poczuł się zażenowany - też nie jedź w odwiedziny z pustymi rękami.

**RAK (21 VI - 22 VII)**

Domowe zaległości pora jak najszybciej odrabiać, by nie zaskoczyły Cię święta w przysłowiowym „prosku”. Najlepiej bez zwłoki przystąpić do pracy i korzystać z okazji, bo Ty często potrzebujesz jakiegoś bodźca do działania. W święta spodziewaj się najazdu gości, więc wygospodaruj także czas na przygotowanie czegoś „ekstra” na ich przybycie. Chyba Ci się wszystko uda.

**LEW (23 VII - 22 VIII)**

Pochłonięty sprawami zawodowymi i rodzinnymi, nie będziesz miał wiele czasu, a przede wszystkim „głowy” na przygotowania do świąt. Nie sposób jednak nie zająć się nimi, chociażby w minimalnym stopniu. Z ochotą więc spędzisz ten czas w domu, wykorzystując go głównie na wypoczynek i refleksje. Wskazany długi spacer na świeżym powietrzu, abyś mógł trzeźwiej spojrzeć na swoje problemy.

**PANNA (23 VIII - 22 IX)**

Trudny okres, bo kłopoty ze zdrowiem, a szczególnie krótkotrwałe, zmuszą Cię do zmiany planów na Święta Wielkanocne. Nie będziesz w stanie w sposób zadowalający poczynić przygotowań, a planowany wyjazd przyszyje się odłożyć. Jedyna nadzieja w milej osobie, że będzie dla Ciebie wyrozumiała, serdeczna i dotrzyma Ci towarzysztwa. Twoje poczucie bezpieczeństwa zakłóci konflikt z rodziną.

**WAGA (23 IX - 22 X)**

To wspaniale, że posiadasz umiejętność dostrzegania obu stron medalu jednocześnie, dzięki czemu stac Cię na obiektywizm. Innym znakom nie przychodzi to tak łatwo lub wcale nie posiadają tej pomocnej w życiu cechy. Będziesz miała okazję wykorzystać swoje predyspozycje w święta, kiedy przyjdzie Ci osądzić kogoś z nieszczerości lub zdrady. Sytuacja okaże się dla Ciebie niezręczna, bo będzie dotyczyła znanej lub bliskiej Ci osoby.

**SKORPION (23 X - 21 XI)**

Nareszcie trochę wytchnienia! Niczym nie zmęczony spokój będzie Ci towarzyszył do następnego tygodnia. Dla urodzonych w pierwszej dekadzie listopada możliwe w tym okresie duże wydatki, być może, nawet wbrew zamierzeniu. Wystrzegaj się więc pożyczek nieodpowiedzialnym osobom i pilnujcie przed złodziejami. Poza tym wszystko powinno być w najlepszym porządku. Święta upłyną w milej rodzinnej atmosferze.

**STRZELEC (22 XI - 21 XII)**

Druga połowa tygodnia przyniesie podróz, więc możesz już powoli przygotowywać się do wyjazdu. Humor Cię nie opuści, więc będziesz mógł uznać te Święta za udane. W rodzinie wiele nowin, niektóre z nich wzbudzą Twoje zaskoczenie. Będą to jednak same dobre wieści. Od soboty możesz szukać „zajęczka”, bo wtedy ktoś Cię obdarzy. W poniedziałek zacznie szwankować zdrowie.

**KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)**

Pomimo świątecznego okresu powinieneś ograniczyć swoją aktywność towarzyską. Zajmij się domem i dziećmi, bo ostatnio trochę je zaniedbywałeś. Unikaj problematycznych tematów, zostawiając je na później, bo teraz podjęte pod dyskusję, grożą kłótnią. W niedzielę możesz przygotować się na wiadomość o chorobie jakiegoś krewnego, ale spokojnie, to nic poważnego. Walne Koziorożce mogą liczyć na miłą przygodę sercową.

**WODNIK (20 I - 18 II)**

Być może czekają Cię pewne problemy zawodowe, ale za to od piątku przyjdzie czas na całkowite odprężenie. Więcej czasu niż zwykle powinienes poświęcić własnemu wyglądowi, bo ktoś nieznanymi bacznie Cię będzie obserwował, a wiesz jak ważne bywa czasem pierwsze wrażenie. W ogóle w tym tygodniu będzie bardzo romantycznie i to Ty także się do tego przyczynisz.

**RYBY (19 II - 20 III)**

W tym tygodniu będziesz odbierała dużo wiadomości, także korespondencyjnych. Nieoczekiwanie napisze do Ciebie ktoś, o kim już prawie zapomniałaś. Obok codziennych obowiązków będziesz zajmowała się miłą osobą, która będzie bardzo potrzebowała Twojej opieki. Ty jednak lubisz być użyteczną dla bliskich i ta sytuacja stanie się dla Ciebie źródłem zadowolenia. Chyba ta osoba będzie chciała Ci się odwdziżyć obdarowując Cię prezentem.

**Uchwała nr XXXVII/375/2001
Rady Miejskiej w Jarocinie
z dnia 30 marca 2001 r.**

w sprawie opłat za wodę i wprowadzanie ścieków na terenie gminy i miasta Jarocin

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późn. zmianami) oraz art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 o gospodarce komunalnej (Dz. U. z 1997 r. nr 9 poz. 43 z późn. zmianami) Rada Miejska uchwała, co następuje:

§1

Ustala się opłaty za wodę pobieraną z komunalnych urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie miasta i gminy oraz za ścieki wprowadzane do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych miasta i w miejscowościach: Witaszyce, Witaszyczki, Wilkowyja, Zakrzew i Prusy w wysokości:

1. za 1 m³ wody
 - dla gospodarstw domowych - 2,12 zł/m³ brutto
 - dla przemysłu spożywczego - 2,25 zł/m³ brutto
 - dla pozostałych odbiorców - 2,54 zł/m³ brutto
2. za 1 m³ ścieków
 - dla gospodarstw domowych - 3,32 zł/m³ brutto
 - dla pozostałych dostawców - 4,27 zł/m³ brutto
3. dla dostawców ścieków z szamb wozami asenizacyjnymi z terenu gminy Jarocin i Jaraczewo za 1 m³ - 2,50 zł brutto

§2

Traci moc uchwała nr XXII/259/2000 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 31 marca 2000 r. w sprawie opłat za wodę i wprowadzenie ścieków na terenie gminy i miasta Jarocin.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Jarocinie.

§4

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie oraz w prasie lokalnej.

§5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Woj. Wielkopolskiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Sikorski

**Uchwała nr XXXVI/381/2001
Rady Miejskiej w Jarocinie
z dnia 30 marca 2001 r.**

w sprawie nadania nazw nowym ulicom w mieście Jarocinie

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§1

1. Nadaje się nazwy nowym ulicom w mieście Jarocinie w następującym brzmieniu:
 - 1) odcinek nowej drogi od ulicy Glinki w kierunku północno-wschodnim oznaczony w operacji ewidencji gruntów numerem działki 592/21 ark. m. 15 obręb Jarocin - jako "ulica Stanisława Mikołajczyka"
 - 2) odcinek nowej drogi od ulicy Władysława Łokietka do ulicy Glinki oznaczony w operacji ewidencji gruntów numerem działki 654/13 ark. m. 15 obręb Jarocin - jako "ulica Królowej Jadwigi"
2. Przebieg ulic, o których mowa w ust. 1 określony jest na załączniku mapowym do uchwały.

§2

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie oraz w prasie lokalnej.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Jarocinie.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Sikorski

**Uchwała nr XXXVI/382/2001
Rady Miejskiej w Jarocinie
z dnia 30 marca 2001 r.**

w sprawie zmiany nazwy ulicy w mieście Jarocinie

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§1

1. Zmienia się nazwę ulicy Piaskowej na całej długości tj. od skrzyżowania z ulicą Wojska Polskiego do skrzyżowania z ulicą Powstańców Wlkp., w ten sposób, że tejsze ulicy nadaje się nazwę "ulica Ojca Serafina Niedbały".
2. Przebieg ulicy Ojca Serafina Niedbały określony jest na załączniku mapowym do uchwały.

§2

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie oraz w prasie lokalnej.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Jarocinie.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Sikorski

**Uchwała nr XXXVI/383/2001
Rady Miejskiej w Jarocinie
z dnia 30 marca 2001 r.**

w sprawie nadania nazwy ulicy w mieście Jarocinie

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§1

1. Nadaje się nazwę "ulica Piaskowa" dla odcinka drogi od ulicy Świerczewskiego do ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.
2. Przebieg ulicy Piaskowej określony jest na załączniku mapowym do uchwały.

§2

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie oraz w prasie lokalnej.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Jarocinie.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Marian Sikorski

Jarocińskie Linie Autobusowe

Spółka z o. o.

Jarocin, ul. Zacisza 5, tel. (0-62) 747-29-48

ZAPRASZAJĄ DO KORZYSTANIA Z USŁUG

w zakresie:

- mycia samochodów ciężarowych, zestawów transportowych, autobusów itp. w oparciu o myjnię firmy STEINBRÜCKER
- naprawy i regulacji pomp wtryskowych

Gwarantujemy wysoką jakość usług po konkurencyjnych cenach
Wystawiamy faktury VAT

(SOJ.650/01)

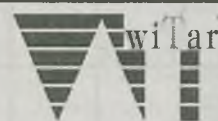
**Gminny Zespół
Ekonomiczno-Administracyjny
Szkół w Jaraczewie**

**ZATRUDNI NAUCZYCIELI
języka niemieckiego
w gimnazjach
i szkołach podstawowych
na terenie gminy Jaraczewo**

Proponujemy podwyższenie wynagrodzenia zasadniczego do 25 % oraz dodatek wiejski w wysokości 10 % wynagrodzenia zasadniczego.

Kontakt: GZEAS Jaraczewo
tel. (0-62) 747-31-02 wew. 61, 53, 33

(SOJ.678/01)



Wielkopolskie Tartaki
WITAR
Tartak Jarocin
63-200 Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. (0-62) 747-27-64
fax (0-62) 505-27-65

**Wiosenna obniżka cen
na wybrane
sortymenty!**

Oferujemy do sprzedaży:

- kantówkę klejoną sosnową okienną
- tarcicę iglastą obrzynaną i nieobrzynaną
- podłogę struganą
- płyty klejone
- więźbę dachową
- tarcicę suszoną
- usługowe suszenie tarcicy iglastej i liściastej

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00
(668/01)

**Zarząd
Przychodni Zespołu Lekarza Rodzinnego
JAR-MEDIC
w związku z treścią ogłoszenia
zamieszczonego w „Gazecie Jarocińskiej”
w dn. 16.IV.99
przeprasza
panią KAZIMIERĘ PACIĘ**

OGŁOSZENIE

**Dyrekcja Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej
w Jarocinie**

**OGŁASZA KONKURS
NA ŚWIADCZENIE USŁUG MEDYCZNYCH
przez lekarzy w ramach indywidualnej praktyki lekarskiej
NA ODDZIALE DZIECIĘCYM
Szpitala Powiatowego w Jarocinie**

Przedmiotem konkursu jest udzielanie
specjalistycznych świadczeń zdrowotnych przez lekarzy

Kandydaci zgłaszający się do konkursu winni złożyć ofertę i przedstawić następujące dokumenty: oświadczenie oferenta o zapoznaniu się z treścią ogłoszenia, dyplom lekarza, prawo wykonywania zawodu, zaświadczenie o uzyskanym stopniu specjalizacji, numer REGON, zaświadczenie lekarskie o zdolności do świadczenia usług medycznych, oświadczenie o niekaralności, zezwolenie na wykonywanie indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej, zaświadczenie o wpisie do rejestru indywidualnych specjalistycznych praktyk lekarskich Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, kserokopię indywidualnego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, wymaganego do zawarcia umowy cywilnoprawnej - zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 17.11.1998 r. (Dz. U. nr 143).

Oferty należy kierować na adres: Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej, 63-200 Jarocin, ul. Hallera 9 lub składać w dziale Polityki Plac i Zatrudnienia, ul. Śródmiejska 28 - w terminie 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia, z adnotacją na zamkniętej kopercie „KONKURS” wraz z podaniem imienia, nazwiska i adresu nadawcy. O terminie rozstrzygnięcia konkursu oferenci zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

(SOJ.681/01)

TERMOZBYT s.c.

Hurtownia Materiałów Instalacyjnych

63-300 Pleszew
ul. Gałczyńskiego 2
tel. (0-62) 508-02-58
(0-62) 508-02-70
fax (0-62) 508-02-70



INFORMACJE - doradztwo - wykonawstwo kotłowni domowych, przemysłowych oraz wszelkich instalacji sanitarnych w autoryzowanej firmie

VIESSMANN

OFERUJEMY:

- ☐ kotły grzewcze na olej i gaz
- ☐ kotły wiszące jedno- i dwufunkcyjne
- ☐ kotły wiszące kondensacyjne

- ☐ podgrzewacze ciepłej wody
- ☐ grzejniki, grzejniki łazienkowe
- ☐ zbiorniki na olej opałowy od 600 do 3000 l
- ☐ kominy i wkłady kominowe

W SPRZEDAŻY RÓWNIEŻ
URZĄDZENIA KLIMATYZACYJNE
I WENTYLACYJNE
MONTAŻ - SERWIS

UWAGA

Promocja na kotły żeliwne olejowe
małych mocy do 80 kW

Buderus
TECHNIKA GRZEWCZA



SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
RATY - LEASING

Mitych, rodzinnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka oraz mokrego dyngusa
wszystkim swoim Klientom, Dostawcom i Współpracownikom
życzy firma TERMOZBYT

DREWNO OPAŁOWE

cena 1 m³ - 38 zł
z dowozem

Tel. (0-62) 734-13-04
kom. 0-604/417-123

HDM

JAROCIN, ul. Estkowskiego 15
(za pawilonem STIHL'a)
tel. (0-62) 747-10-71
e-mail: hdm@go2.pl

ZESTAWY KOMPUTEROWE AKCESORIA

PROMOCJA!!!

Celeron 600 MHz
dysk twardy 10 GB
DIMM 64 MB PC-133
płyta główna
karta graficzna
karta dźwiękowa
CD-ROM x52
napęd dyskiety
Midi Tower ATX
klawiatura + mysz



1.650 zł brutto

Możliwość zakupu na raty



ADAM MAŁYSZ

„Liczy się tylko oryginał! Decydując się na zakup okien
wybierzcie Państwo wodzące systemy firmy VEKA.”

Oferujemy najwyższej jakości okna wykonane z systemów profili VEKA

PPH LINDA

WIOSENNY RABAT!

BIURO HANDLOWE - CHRAPCZEW
tel. (0-63) 214-13-00

KOTLIN, ul. Poznańska 47
tel. 740-54-51

OKNA, DRZWI PCV, DREWNO

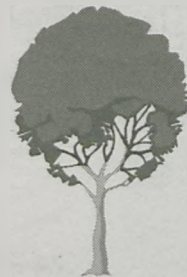
MEBLE KUCHEENNE NA WYMIAR

USŁUGI IZOLACYJNE
HYDROIZOLACYJNE

Jarocin, ul. Podchorążych 16
tel. 747-29-08, 0-602/628-286

P.P.U.H „MAT-TAR” S.C.

TARTAK



oferuje:

- ♦ kantówkę okienną sosnową
- ♦ suchą TARCICĘ SOSNOWĄ
o grubości 30, 45 i 50 mm

JUŻ JEST W SPRZEDAŻY KANTÓWKA OKIENNA DĘBOWA

Koźminiec 127 k/Dobrzyca
tel./fax (0-62) 741-45-12, tel. (0-62) 741-45-98

PRAWO JAZDY wszystkich kategorii (A, B, C, D, E, T)

Stanisław PATEREK
63-720 KOŹMIN Wlkp., ul. Lipowa 8
tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00), 0-602/703-272
Zapisy: Zespół Szkół Rolniczych
Koźmin: poniedziałki w godz. 14.30 - 16.00, ul. Strzelecka 2
Krotoszyn: wtorki w godz. 15.00 - 16.00, ul. Langiewicza 2

UWAGA! Kategoria C+E - uczymy naczepę - łatwiejsza nauka i zdawanie egzaminu
WIELELETNIE DOŚWIADCZENIE - PROFESJONALNA OBSŁUGA - JAZDA RÓŻNYMI SAMOCHODAMI PUNTO II

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

WOJCIECH CZAJKA

63-720 Koźmin Wlkp., ul. Przyjemskich 24
tel./fax (062) 721 68 68

TANIE MALOWANIE

FARBY, LAKIERY

KOMPUTEROWY DOBÓR KOLORÓW

AKCESORIA MALARSKIE

Zapraszamy od 8.00 do 18.00
Jarocin, ul. Śródmiejska 31
(obok pogotowia)

Bezpłatny parking dla klientów
Możliwość transportu
Tel. 505-21-64

USŁUGI PARAMEDYCZNE

- UZDRAWIANIE bezpośrednio ENERGIA przez dotyk
lub na odległość (przez zdjęcie)
- UWALNIANIE od NAŁOGOW palenia tytoniu, picia alkoholu i in.
- Przy BÓLACH GŁOWY, migrenach, zapaleniu zatok i zaburzeniach
słuchu - świecowanie lub konchowanie uszu wg metody Indian Hopi
- MASAŻ ciała (częściowy lub całościowy)
- Likwidacja BÓLU KRĘGOSŁUPA i stawów oraz ich korekta

Dla osób niezdolnych możliwość przyjęć bezpłatnych w piątki
Mistrz Nauczyciel Reiki - Maria Teresa Smółka

Tel. 740-15-17, tel. kom. 0-502/121-590, Prusy 16 (dom w lesie)
Przyjęcia w poniedziałki, środy i piątki 14.00 - 20.00 (SOJ 565/01)

BIURO RACHUNKOWE

Zakrzew 50, 63-230 Witaszyce

poleca usługi w zakresie:

- prowadzenie księgowości firm
- pomoc przy zakł. działalności
- rozliczenia ZUS, PIT (roczne)

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 17.00
Tel./fax (0-62) 740-11-68, tel. kom. 0-605/044-963

NOWY PUNKT SPRZEDAŻY JAROCIN, UL. MONIUSZKI 28 TEL./FAX (062) 505 20 50

POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY BUDOWLANE

dachówka cementowa i ceramiczna, rynny PCV,
okna do poddaszy, systemy kominowe,
technika izolacyjna, pustaki ceramiczne, klinkier,
zaprawy i masy klejowe, system suchej zabudowy

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL RENOMOWANYCH FIRM KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH



DISCO CLUB POKER

286 25 71
rezerwacje

ZAPRASZAMY soboty od 21.00 do 4.0
DOSKONAŁE IMPREZY
WE WSPANIAŁEJ ATMOSFERZE

KONKURSY I ATRAKCYJNE NAGRODY

Telewizory
Telefony GSM
Rowery

WPADAJ DO NAS!



„A-lima-Bis” przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją i sprzedażą
urządzeń do pozyskiwania i przetwórstwa mleka, zaopatrzeniem rolnictwa,
a w szczególności farm mlecznych, zwycięzca przetargu PHARE

POSZUKUJE

na stanowisko:

INŻYNIERA MECHANIKA lub ELEKTRYKA

Od kandydatów oczekujemy:

- umiejętności kierowania i zarządzania zespołem ludzi
- zdolności organizacyjnych
- znajomości zagadnień logistyki
- umiejętności obsługi komputera (znajomość programu AUTO-CAD mile widziana)
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego
- wiek do 35 lat

INŻYNIERA lub TECHNIKA ELEKTRONIKA

- wiek do 35 lat

INŻYNIERA, KONSTRUKTORA MASZYN i URZĄDZEŃ

- wiek do 40 lat
- umiejętności obsługi komputera (znajomość programu AUTO-CAD mile widziana)
- znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

Zgłoszenia zawierające życiorys, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy prze-
słać na adres:

PPHU „A-lima-Bis” Sp. z o. o.
ul. Berlinga 19, 63-000 Środa Wlkp.

PLOTY, ALTANY, PERGOLE, ROLLBORDERY, DONICE



Ogrody, parki, tereny rekreacyjne, stawy, oczka wodne, fontanny, kaskady - projektowanie, wyposażenie, budowa

Drewniana i metalowa architektura ogrodu, geomembrana firmy „Firestone” do hydroizolacji oczek wodnych i stawów, drewniane i żeliwne meble do ogrodu, sprzęt pływający i urządzenia sportowe do koszykówki, siatkówki i tenisa. Wjazdy i alejki z „Polbruka”

Komputerowe opracowanie koncepcji Nowoczesne technologie Współpraca z najlepszymi producentami



PPIU „KOREL”
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 1
tel. (0-62) 505-28-15
tel. kom. 0-607/310-938

PLACE ZABAW, BASENY, OCZKA WODNE, TRAWNIKI, KRZEWY

Jedyny autoryzowany dystrybutor kas fiskalnych SHARP

Takich promocji i cen u nas nie było
Kasy fiskalne od 1.000,00 PLN BRUTTO
Ilość kas w promocji ograniczona!!!

Kup u nas komputer NATCOM CII 733 z monitorem 15" za jedyne 3.050,00 PLN BRUTTO,
a otrzymasz gratis FAX-MODEM i GŁOSNIKI 140 W

OFERTA SPECJALNA

Płyty CD-R już od 2,40 PLN BRUTTO
CD-RW od 3,80 PLN BRUTTO

W sprzedaży pełen asortyment gier i programów,
pudełek na CD i dyskietki

Napełniacze do wszystkich typów drukarek
Aparaty telefoniczne CASIO, telefony GSM, zestawy TAK TAK

Jarocin, ul. Kilińskiego 4, tel. (0-62) 505-20-20

Blachodachówka

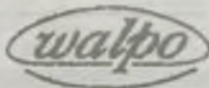
Gwarancja Upusty Raty
ZŁOTY MEDAL
Międzynarodowych
Targów Poznańskich
BUDMA 2001

Bezpłatny transport



Gizaki ul. Słoneczna 3, tel./fax (0-62) 741-12-49

BIURO PODATKOWE



Borek Wlkp.,
ul. Dworcowa 45
tel./fax: 571-61-59, kom. 0-607 045-724

- rozliczenia ZUS, PITY - roczne
- prowadzenie Księgi Firm
- pomoc przy zakładaniu działalności gospodarczej
- pisanie C.V., podań, itp.
- usługi biurowe

ZAPRASZAMY:

pn, wt, pt 8.00 - 16.00
śr, czw 17.00 - 20.00

Do końca kwietnia promocyjne ceny!!!

RATY MEBLE

KSIĄŻ WLKP.
ATRAKCYJNE CENY
Tel. (0-61) 282-28-35



BANK SPÓŁDZIELCZY w JAROCINIE

al. Niepodległości 5, tel./fax (0-62) 747-22-07
http://www.bsjarocin.pl, e-mail: centrala@bsjarocin.pl

oferuje usługi w zakresie:

- prorowadzenie rachunków bankowych
- przyjmowanie i obsługa wkładów oszczędnościowych oraz lokat terminowych
- przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych
- udzielanie kredytów osobom fizycznym i prawnym
- udzielanie kredytów preferencyjnych dla rolnictwa
- prorowadzenie rachunków bieżących rolniczych

Obsługę zapewniają i zapraszają:

Oddział w Kotlinie
ul. Powstańców Wlkp. 1
tel. 740-54-17

Oddział w Jaraczewie
Rynek 3
tel. 747-19-61

Oddział w Koźminie Wlkp.
ul. Borecka 22
tel. 721-68-55

Filia w Witaszycach
ul. Kolejowa 19
tel. 749-51-53

MATERIAŁY BUDOWLANE

Sprawdź ceny

Jarocin, ul. Zagrodowa 14
tel. 747-86-87

NOWY GABINET ORTOPEDYCZNY lek. med. Klaudiusz Kosowski
Specjalista ortopeda i traumatolog
(czynny od 1 marca 2001r.)
12-letnie doświadczenie i praktyka w klinikach zachodnich. Ortopeda dorosłych i dzieci.
Porady - Diagnostyka - Leczenie
Specjalność
artroskopia, endoprotezy (staw biodrowy, kolanowy)
Urazy sportowe
Zabiegi operacyjne w znieczuleniu miejscowym i ogólnym
Możliwość zabiegów operacyjnych w ramach świadczeń Wielkopolskiej Regionalnej Kasy Chorych
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
przyłącza pon 11.00 - 13.00
relestracja kom. 0608-722-977

OKNA PCV ALUMINIUM

SYSTEM PROFILI - ALUPLAST - IDEAL 2000, IDEAL 5000

trzy- i pięciokomorowy
THYSSEN - trzy- i czterokomorowy

- OKUCIA** - ROTO, AUBI
BRAMY - GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
ROLETY - ZEWNĘTRZNE
PARAPETY - PCV, ALUMINIUM, MARMUR



OKNA TYPOWE
ODBIÓR
NATYCHMIASTOWY

BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

P. H. U. MONOPLAST

62-320 MIŁOSŁAW, ul. Dzieci Miłosławskich 2, tel./fax 438-24-31, tel. kom. 0-601/179-960

BIURO HANDLOWE

63-200 JAROCIN, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4, tel. 747-32-91 w. 45

ZAPRASZAMY pn. - pt. od 8.30 do 16.30

SPRZEDAŻ RATALNA

JAKOŚĆ POTWIERDZONA ATESTAMI I. T. B. i P. Z. H.

ORYGINALNE PROFILE NIEMIECKIE



CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD?

NIEPUBLICZNE CENTRUM KSZTAŁCENIA

poszukuje kandydatów do pracy w charakterze

KONSULTANTÓW OŚWIATOWYCH

Oferujemy:

- natychmiastową możliwość podjęcia współpracy
- profesjonalne szkolenie
- możliwość bardzo szybkiego awansu
- wspaniałą atmosferę w pracy

Wymagamy:

- wieku 25-50 lat
- wykształcenia minimum średniego
- łatwości nawiązywania kontaktów
- własnego samochodu i telefonu
- gotowości poświęcenia się tej pracy

Praca polegać będzie na prowadzeniu rozmów kwalifikacyjnych ze wskazanymi przez nas osobami zainteresowanymi naszą ofertą edukacyjną

Osoby zainteresowane z powiatów: wolsztyński, kościański, średzki, wrzesiński, słupecki, kołski i poniżej, prosimy o kontakt telefoniczny w terminie 8 dni od daty ukazania się ogłoszenia w godz. 9.00-16.00 pod numer telefonu (0-71) 348-75-97 lub 0-602/552-114 w celu umówienia się na rozmowę kwalifikacyjną.



WYTWÓRNIĄ MOZAIKI OSIEWICZ s. c.

OKAZJA!

WYPRZEDAŻ ZAPASÓW MAGAZYNOWYCH MOZAIKI PARKIETOWEJ PO OBNIŻONYCH CENACH



GOLA 59, 63-233 JARACZEWO
tel. (0-62) 740-85-45

Euro Invest sp. z o.o.

POŻYCZKI W CIĄGU 48 GODZIN

tel./fax (0-61) 28-32-707 tel. (0-61) 28-33-89



Ryszard Kostka
63-720 Koźmin Wlkp., ul. Poznańska 34a
tel./fax (0-62) 721-65-72

Serwis CITROËN

- blacharstwo - lakiernictwo
- geometria podwozia
- przeglądy gwarancyjne nadwozi Citroën
- naprawy bieżące i powypadkowe wszystkich marek
- sprzedaż części zamiennych

ZAPRASZAMY od poniedziałku do soboty 8.00 - 17.00
POMOC DROGOWA 24 h - tel. 0-602/216-324

**Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski
Spółka Akcyjna**

Oddział Centrum w Kaliszu

przystępuje do remontu budynków położonych w Jarocinie przy Rynku 24 i ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego 2 (dawny hotel „Polonia”)

Po zakończonym remoncie (2002 r.) bank będzie dysponował

**wolnymi powierzchniami biurowymi do wynajęcia
w ilości ok. 600 m²**

Zainteresowanych wynajęciem ww. powierzchni w całości lub częściach, prosi się o kontakt z Oddziałem Centrum PKO BP SA w Kaliszu, ul. Górnośląska 80, tel. 768-12-60 bądź z Oddziałem PKO BP SA w Jarocinie, tel. 747-23-41

(SOJ 600/01)

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe segmentowe, rolowane, uchylne zdalnie sterowane napędy

OKNA



**REWELACYJNE
CENY OKIEN
TYPOWYCH**

GEALAN

okna, drzwi balkonowe tarasowe, witryny sklepowe drzwi wejściowe, rolety prapety: PCV, aluminium, marmur



BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

HURTOWNIA
SPOŻYWCZA

GREK s.c.

JAROCIN, UL. SZUBIANKI 15
tel. 505 22 66, tel./fax 747 22 26

Artykuły spożywcze

stodycze • kawa • herbata • soki • napoje

przetwory owocowo-warzywne • konserwy rybne i mięsne

Warzywa i owoce

**OFERTA
SPECJALNA**

od 12 marca 2001
- rabaty do 6 %
- terminy płatności do 21 dni

Hurtownia czynna: pon.- pt. od 7.00 do 17.00, sob. od 7.00 do 13.00

P. T. H. Florczyk

oferuje:

**SPRZEDAŻ i MONTAŻ
POKRYĆ DACHOWYCH**

- niskie ceny
- sprzedaż na raty
- dowóz do klienta
- fachowe i solidne wykonawstwo
- bezpłatny pomiar i kalkulacja

**STOLARKA PCV
OKNA - DRZWI - ROLETY**

- bezpłatny pomiar i kalkulacja
- transport i montaż GRATIS!!!
- krótki termin realizacji

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

FIRMY

63-810 Borek Wilkp., ul. Powstańców Wilkp. 34, tel. (0-65) 571-63-55

**MAC
MET** s.c.

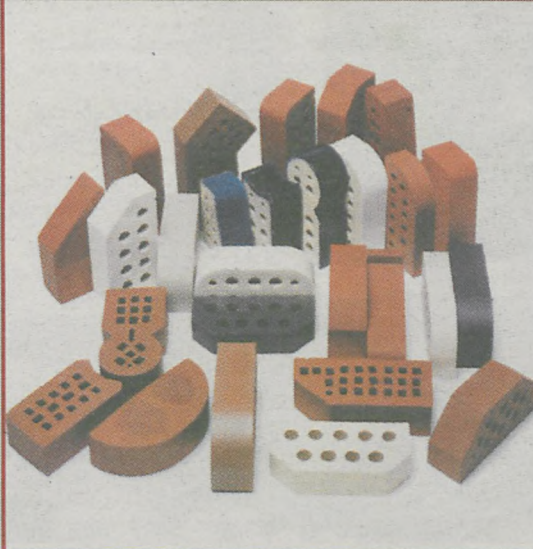
**PŁYTKI
CERAMICZNE**

okna • drzwi • kabiny prysznicowe

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

SKARBEK

Jarocin, ul. Moniuszki 47
tel. 747-31-37, 0-603/118-063
pon. - piąt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 12.00



kostka brukowa POZ-BRUK



ceramika budowlana RÖBEN



- beton komórkowy
- cement
- wapno
- żwir
- piasek
- usługi transportowe do 24 t
- usługi za- i wyładunkowe

Zakład produkcyjny o ustabilizowanej produkcji

ZATRUDNI

- operatorów tokarek numerycznych, centrów obróbczych, programistów
- ślusarza-spawacza
- spawacza - do spawania w osłonie CO₂ i argonu

Informacja:

tel. (0-61) 285-61-14, 0-604/273-430

Zarząd Gminy w Kotlinie

informuje, że został ogłoszony

PRZETARG NIEOGRANICZONY
o wartości szacunkowej do 30.000 EURO na
„Kompleksowa budowa strażnicy OSP
w miejscowości Magnuszewice
działka nr 13”

Ogłoszenie o ww. przetargu zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Kotlinie.

WÓJT
inż. Walenty Kwaśniewski



HYDRO-TERMA s.c. P.H.U.
MIESZKÓW RADLINIECKA 7
tel. (0-62) 749 33 57, 0605 077 226
fax (0-62) 749 33 57
e-mail: hydroterma@interia.pl

**INSTALACJE GRZEWCZE
INSTALACJE GAZOWE
INSTALACJE SANITARNE**

Jeśli nie masz gazu ziemnego zdecyduj się na **GAZ PLYNNY**

TEGO JESZCZE NIE BYŁO !!!

JEŻELI W PEŁNI ZAOPATRZYSZ SIĘ U NAS W MATERIAŁY INSTALACYJNE, INSTALACJĘ GRZEWCZĄ WYKONAMY DLA CIEBIE

GRATIS !

12 RAT NA WIELKANOC

(bez żadnych odsetek !!!)

Kwota: Rata:
 25 000 PLN - tylko 125 zł/m-c
 75 000 PLN - tylko 375 zł/m-c
 150 000 PLN - tylko 750 zł/m-c



„Zdażyć przed Wielkanocą” - PROMOCJA

Podpisując Umowę Ratalną na zakup DOMU MIESZKANIA DZIAŁKI MAT.BUD itp. w jednym z 93 oddziałów PGK Kredyt do 16 Kwietnia 2001 r. mogą Państwo oszczędzić nawet 5040,00 zł. Ponieważ z okazji Świąt Wielkanocnych PGK Kredyt zwolni Was z odsetek od 12 RAT miesięcznych.

Wystarczy „Zdażyć przed Wielkanocą” i podpisać jedną z 254 Promocyjnych Umów ratalnych. Nie zwlekaj dołącz do grona ponad 10 000 klientów PGK Kredyt.

Rezerwacja Umów Promocyjnych:

PGK Kredyt Kalisz ul. Śródmiejska 21
 tel. (062) 501 84 35

PGK Kredyt Ostrów Wielkopolski ul. Kaliska 45
 tel. (062) 735 61 81

POLSKA GRUPA KAPITAŁOWA

KREDYT

I POLSKI PROGRAM BUDOWLANY
 www.pgk-kredyt.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE



ROLMEX

CIELCZA, ul. Sienkiewicza 53a
 tel. 0-604/478-081, tel./fax 090/615-963

WIELKA PROMOCJA!!!

oferujemy

CERAMIKA BUDOWLANA, CEGŁA SILKA, CEGŁY KLINKIEROWE, BLOCZKI M-6 CEMENT, WAPNO, STYROPIAN, WEŁNA, PAPY, LEPIKI, SMOŁA, ZAPRAWY KLEJOWE BLACHODACHÓWKA, BETON KOMÓRKOWY, SIPOREX, TERMOREX DACHÓWKI - CERAMICZNA, BETONOWA, ETERNIT - EUROFALA NAWOZY ROLNICZE RATY, RABATY, TRANSPORT

PRZYJDŹ, ZOBACZ, KUP!!!

Zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00, w soboty od 8.00 do 14.00

TARTAK

oferuje

- więźby dachowe - tarcica, olcha
- łaty - impregnacja drewna
- krawędziaki

Zbigniew Józwiak

62-400 Słupca, ul. Pyzderska 25
 tel. (0-63) 275-13-38, tel. 0-604/473-986

Oferujemy duży wybór

ODZIEŻY

damskiej, męskiej, młodzieżowej

oraz **KURTKI i PŁASZCZE** ze skór naturalnych i ekologicznych

Sprzedaż ratalna

L. K. Goliński
 ul. Wrocławska 43, Jarocin

(SOJ 54201)

NA OKNA PCV, DRZWI BRAMY GARAZOWE HÖRMANN

PROMOCJA
Możliwość zakupu NA RATY

Z.H.U.W.

RODACH

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
 tel. (0-62) 747-45-96

OKNA DACHOWE VELUX

Roben IBF

CERAMIKA BUDOWLANA

DACHÓWKI CERAMICZNE, BETONOWE BLACHODACHÓWKI

OKNA I DRZWI PCV

BRAMY GARAZOWE HÖRMANN

POKRYCIA DACHOWE i AKCESORIA

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00, W SOBOTĘ DO 13.00

OKNA PCV

VEKA

BRAMY GARAZOWE

aw

WISNIEWSKI

OKNA

POLSKA FABRYKA OKIEN

MS

Promocja!
sprawdź ceny...

Kalisz
ul. Wrocławska 18
tel./fax 758 72 00

Jarocin
ul. Jordana 28
tel. 747 25 18

Pleszew
ul. Kolska 100
tel. 508 35 40

zadzwoń teraz!
0-804/200-000

Wskazywane godziny Ciepłota i Wodociąg

Biuro tel. (0-59) 841-08-00 www.msp.pl

AGENCJA CELNA

USŁUGI TRANSPORTOWE

TRANS

merc s.c.

OFERUJEMY USŁUGI W ZAKRESIE

Agencji Celnej
 SAD, SAD - BIS
 DWC, CMR, CARNET TIR, EUR1
 doradztwo celne

Spedycja
 transport krajowy i międzynarodowy

63-100 Śrem, ul. Gostyńska 34
 tel. (0-61) 282-95-00, fax (0-61) 282-95-04

Seat Toledo. Teraz
49.490 PLN!

SEAT. Zobaczysz i zapragniesz.

Wystarczy spojrzeć na szlachetną sylwetkę Seata Toledo, by nabrać pewności, że jest to niezwykle samochód. Bogate wyposażenie wnętrza doskonale potwierdza tę pewność:

dwie poduszki powietrzne, ABS, wspomaganie układu kierowniczego, centralny zamek z pilotem, elektrycznie regulowane szyby, radiomagnetofon, immobilizer - wszystko w wyposażeniu standardowym.

Atrakcyjne cechy Seata Toledo dopełnia jego nowa cena wynosząca 49.490 PLN.

63-800 GOSTYŃ
 ul. Poznańska 68
 tel./fax (0-65) 572-17-50, 572-37-84, 572-38-08

64-100 LESZNO
 ul. Lipowa 53
 tel./fax (0-65) 529-97-16, 529-91-66
 woja@seat.com.pl

ZENEX

63-200 JAROCIN
 ul. WIOSENNA 29
 tel./fax (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
 Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE
 od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

HÖRMANN

BRAMY DRZWI NAPĘDY

Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 747-25-18

auto.gj.com.pl

Internetowa Giełda Samochodowa "Gazety Jarocińskiej"



Zainteresowanych publikacją ogłoszeń, wraz ze zdjęciem samochodu, w Internecie, prosimy o kontakt z biurem reklamy "Gazety Jarocińskiej" - Damian Andrzejewski, tel. (0-62) 747-47-47, w godzinach od 9.00 do 17.00

sprzedaż



Drzwi wejściowe aluminiowo-plastikowe fabrycznie nowe - sprzedam. Tel. (0-62) 738-03-05.

Sprzedam **krzewy ligustru** na żywopłoty, 3-letnie **daglezie**. (0-61) 287-44-02.

Tanio sprzedam **krzewy iglaki**. Telefon 749-51-93.

Sprzedam **konstrukcję stalową i prasę** mimosirową. 747-33-91, po godz. 17.00.

Sprzedam **piec gazowy** c. o. - nowy. Tel. 0-608/715-809.

Sprzedam **silniki** na siłę 7,5 kW, 5,5 kW, 3 kW, 2,2 kW, 1,5 kW na 1400 obr. Tel. 740-55-07, kom. 0-502/381-181.

Sprzedam **prasę** śrubową stol. 747-51-43.

Sprzedam **okna** 3-skrzydłowe, używane - w b. dobrym stanie. 747-32-30.

Sprzedam **TV Sanio 28"**, pralkę automatyczną polską, **odkurzacz** „Zelmer-700”, tanio. 0-603/561-123.

Sprzedam **maszynę do szycia** walizkową „Łucznicz”, **do pisania** - niemiecka. Tel. 747-28-47.

Sprzedam **przyczepę kempingową i wyposażenie sklepu** w tym ladę chłodniczą. 747-13-51.

Sprzedam **wypoczynek** - tapczan, 2 fotele, 2 puffy. Tel. 740-80-34, po 16.00.

Sprzedam tanio **opony** używane 8.25x20. Tel. 0-602/125-903, po 17.00.

Sprzedam **głośniki** z obudowami - niskotonowe, 2 szt., 400 W, 18", firmy Kraft. Tel. (0-62) 747-52-50.

Sprzedam **myjnię samochodową, maszynę do lodów włoskich** „Carpigiani”. Tel. 747-25-51.

Sprzedam fabrycznie nowe **drzwi frontowe** w cenie 600 zł. Tel. (0-62) 740-00-82.

Sprzedam **wtryskarke** Wt - 20 Ap prod. Metalchem Poznań, formę na butelkę 1 l ze skalą na wydmuchiwarkę, **piłę** do drewna, stołową (samoróbka). Tel. (0-62) 747-57-97.

Pilnie sprzedam **organy** Kasio CTK 531 na gwarancji; bardzo tanio. Tel. (0-61) 287-41-81.

kupno



ANTYKI, STAROCIE - skup, renowacja. Piotr Pryczek, Jarocin, ul. Wrocławska 31, tel. 747-78-08 warsztat, tel. kom. 0-603/799-644.

Simsona, Rometa. 0-601/739-295.

Mados
żaluzje rolety
www.mados.com.pl

ŻALUZJE
POZIOME, PIONOWE, PLISOWANE

ROLETY
WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

NA KAŻDY TYP OKNA!
największy wybór wzorów i kolorów

BIURO HANDLOWE - JAROCIN
ul. Św. Ducha 2 (wejście od ul. Kościelnej)
tel.: 505 31 31

Dysponując dobranym zespołem kooperantów jesteśmy przygotowani na spełnienie wszelkich Państwa potrzeb.

Kupię **plyty** betonowe do utwardzenia placu oraz **drewno** topolowe. Tel. 0-602/125-903, po 17.00.

motoryzacyjne



Motorowery - Simson i inne; raty. Piaski, św. Marcina 13, (0-65) 571-91-61.

Sprzedam **Poloneza Caro** - 94 r., **Żuka** (plan-deka) - 85 r. Tel. (0-61) 287-41-52.

Sprzedam **Renault 19**, 1,7, r. 89; cena do uzgodnienia. Tel. (0-62) 749-37-64, po 15.00.

Sprzedam **Alfa Romeo 146**. poj. 1,6, 1995, ABS, klimat., szyby elektr. Tel. 601/82-20-98.

Sprzedam **Hondę Civic**. rok pr. 1993, biała, klimatyzacja, wersja USA, 1 właściciel. Tel. 740-85-85, 603/974-377.

Sprzedam **Opla Astrę** 1,6 Si, 100 KM, 1994 r., bogate wyposażenie. Jarocin, ul. Maratońska 11, tel. 747-54-90.

Sprzedam **Daewoo Matiz**, 1999, zielony metalik. Tel. 605/077-222.

Sprzedam **CC 700**, 96 r., garażowany, 1 właściciel. Golina, ul. Jarocińska 33B, tel. 740-40-63.

Sprzedam **Fiata Punto**, „60” SX, 1994 r., 5 drz. Tel. 0-603/823-269, po 20.00.

Sprzedam **Fiata 126p**, 99 r. 0-604/352-560.

Sprzedam **Fiata 126p**, czerwony, 96 r., autoalarm, na pilota, zadbane; 5.900 zł. Tel. 0-604/533-732.

Sprzedam **Fiata 126p**, czerwony, 90 r. Tel. 0-604/209-994.

Sprzedam **Fiata 126p** - rok pr. 83, po odbudowie, na części lub w całości, zarejestrowany i **Wartburga** - rok 1989. Stęgosz 3, gm. Żerków.

Sprzedam **Toyotę Corollę** 1,3, rok produkcji 1989, pełna dokumentacja, sprowadzona w całości, zadbane. Tel. 505-45-07.

Sprzedam **Malucha**, 95 r. Łowicze 19. Tel. 740-88-99.

Sprzedam **VW Jettę**, 1,8 kat., 1988 r., szyberdach, 4 drzwi, ABS. Tel. 740-91-98.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1985. Tel. 747-56-13.

Sprzedam **Poloneza Trucka** 1,9D, 1994. 0-605/693-764.

Sprzedam **Fiata 126 el**, 96 r. 605/560-292, (0-62) 747-51-77 po 18-tej.

Sprzedam **Opla Corsę** 1,7 D, rok prod. 1997, kolor niebieska perła metalik, 3 d, airbag, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektryczne szyby. Tel. 747-46-15.

Sprzedam **MZ 250**. rok prod. 1987. Tel. 0-606/607-586, Roszków 8.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1988; cena 1.650. Tel. 0-605/254-847, Jarocin, ul. Prośniana 12.

Sprzedam **Citroena AX** 1,4D, 5 drz., czer., 91 r. Tel. 505-01-05.

Sprzedam **Opla Astrę** 1,6, rok 1994. Tel. (0-62) 741-13-08.

Sprzedam **silnik SW-400**, komplet resorów, skrzynię biegów Star 200. Tel. 741-18-65.

Sprzedam **Poloneza Caro** 1,6 GLE, 94 r., płat. metalik, garażowany, bezwypadkowy. Tel. 0-604/505-083.

Kupię **Fiata 126p**, r. 82 - 85, od właściciela, hak, alternator, zadbane. Tel. 747-56-50.

Sprzedam **Cinquecento**, 1994 r., 1 właściciel, 700 poj., srebrny, 27.000 przebieg. 747-45-39, 606/492-374, Jarocin.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok pr. 90, pierwszy lakier, drugi właściciel; cena do uzgodnienia. Tel. 740-42-61, kom. 603/137-351.

Sprzedam **Forda Escorta**, 1986, spojłery, srebrny metalik. (0-61) 438-45-94.

Sprzedam **Seicento SX**, 99 rok, przebieg 40 tys.; cena 16 tys. zł. (0-61) 287-45-17.

Sprzedam **Renault 19**, rok 1992, 1,7i, 3 drzwi. (0-61) 287-43-40.

Sprzedam **Fiata Tipo**, 1,4, rok 1994. 0-604/900-668, po 20.00.

Sprzedam **Fiata 125**, r. 1989. benz. - gaz. Tel. 747-71-36.

Sprzedam **Fiata 126p**, r. 1985; cena do uzgodnienia. Tel. 740-26-34.

Sprzedam **Cinquecento 900s**, 95, biały, wtrysk, serwisowany, dodatki. 747-65-51.

Sprzedam **Forda Escorta**, rok produkcji 1993. Tel. 747-17-82.

Sprzedam **Forda Mondeo** 1,6, rok 94/95, bogate wyposażenie. Tel. 740-56-11, po godz. 16.00.

Sprzedam tanio **Żuka** po remoncie, z instalacją gazową. Żerków, tel. 740-36-68, 0-609/258-092.

Sprzedam **Fiata Uno** 1.0 Fire, 1998 r., kolor granatowy, 3 D, kupiony w salonie, 28.000 km; cena 15.500 zł. Tel. (0-62) 747-49-43 po godz. 20.00, kom. 0-607/262-474.

Sprzedam **Fiata Uno** 1,4 ies, r. p. 92, czerwony, 5-drzwiowy; cena 9.500 zł. Tel. 505-21-33.

Sprzedam **VW Jettę** 1,3, 5 biegów, 1980 r., 4 drzwi; 2.300. Tel. 0-601/435-244.

Sprzedam **Fiata 126p**, r. prod. 1994, pełen FL - stan b. dobry. Tel. 0-601/543-469.

Sprzedam **Fiata Uno**, 1,3 diesel, r. prod. 1989, zakupiony w salonie, pierwszy lakier; możliwość zamiany na 126p. Tel. 0-605/624-876.

Sprzedam **Nissana Sunny** 1,3 - rocznik 1989, salonowy, serwisowany, bezwypadkowy oraz **Renault 1,6D** - rocznik 1986, sprowadzony w całości, bezwypadkowy i **Fiata 126p** - rocznik 1988/90. Jarocin, ul. K. Wielkiego 75, tel. 0-607/050-116.

Sprzedam sam. marki **Opel Corsa**, poj. 1,2, rok 1996, kupiony w salonie, przebieg 42.000, garażowany. Tel. 747-72-10.

Sprzedam **Forda Escorta** 1,6, rok 1991, 5 drzwi. Tel. 740-82-28.

Sprzedam **126p**, r. prod. 1989, kol. zielony - stan b. dobry. Tel. 747-46-10 po 18.00 lub 0-501/229-508.

Sprzedam **Fiata 126p**, 90 r., oryginalny lakier; cena 2.400. Tel. 0-603/684-244.

Sprzedam **Fiata Uno** 1,4 ies, c. z., e. sz., b. sz., rok 1996. Tel. 740-14-80.

Sprzedam **Fiata 126p**, 1989 rok. 747-34-97, J-n, ul. Chrobrego 85.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1989. Twardów 75B, tel. 740-57-50.

Sprzedam: **VW Golf** - 90 rok, cena 8.700, **Mazda 626** - 91 rok cena 9.700, **Citroen BX** - 83 rok, cena 1.700, **Fiat 126 el** - 95 rok, cena 4.600. Tel. 740-39-27 lub 0-604/170-790.

Sprzedam samochód **Fiat Siena** 1,4, rok prod. 1998, cena do uzgodnienia. 63-200 Jarocin, ul. Oplotki 42.

Sprzedam **Poloneza** 1,5, rok 90; możliwość zamiany na Fiata 126p. Tel. 0-605/385-017.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 90, pełen FL. Tel. 0-605/384-957.

Sprzedam **Opla Astrę** GT 1,6, r. prod. 1992, przebieg 123 tys. km, c. zamek, el. szyby, immobiliser; cena do uzgodnienia. Tel. (0-61) 287-45-00.

Sprzedam **Forda Fiestę**. rok prod. 1993, poj. 1.100. Tel. 505-33-41, k. 0-604/727-521.

Sprzedam **Fiaty 126p** - rok produkcji 1984 i 86. Tel. 740-58-43.

Sprzedam **Renault Clio** 1,2, 1991 r., zielony metalik, 3-drzwiowy. Tel. (0-62) 747-24-00.

Sprzedam **Poloneza Caro** 1,5 GLE, r. 1992, 1 lakier - stan b. dobry, m. użytkowany, wiśniowy. 747-63-04, 0-602/490-353.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok 1996. Tel. 747-56-13.

Sprzedam **Fiaty 126p**. XI.1986 r., FL i 1989 r. J-n, ul. Zajęcza 1, 747-69-10.

Sprzedam **Skodę Favorit**, 1990 r., 1,3, **Golf** 13i - 1991 r. Tel. 749-33-06, 0-501/714-654.

Sprzedam **przyczepę** 6 t, silnik SW 400, przyczepę dłuźycową, części Star 200, 28. Tel. 747-29-02.

Sprzedam **Opla Asconę** 1,6, diesel - 85 r., **Fiata 126p** - 93 r., niedrogo. Tel. 740-60-43.

Sprzedam **Fiata 126p ELx**, 1998 r. Tel. 747-46-27, ul. Świętokrzyska 22, Jarocin.

Sprzedam **Opla Corsę** 1,5D, 1990, sprowadzony w całości. Tel. (0-61) 287-42-35.

AUTO-KOMIS-HANDEL
Zielińscy S.C.
63-200 Jarocin, ul. Węglowa 4
Tel. 0-606/484-122, 0-502/547-494, 747-64-06

Profesjonalna obsługa kredytowa
Skup samochodów za gotówkę
Wypożyczalnia przyczep samochodowych

internetowa giełda samochodowa
www.auto.gj.com.pl

Autokomis Zielińscy (0-62) 747-64-06

Ford Escort - 1995, granat, wspomaganie, centr. zamek, el. szyby, poduszka powietrzna, 18.900 zł.

Ford Fiesta - 1995, granatowy, wspomaganie, szyberdach, poduszka powietrzna, radio, poj. 1.3i, 14.900 zł.

Peugeot 106 - 1993, czerwony, wspomaganie, poj. 1.4i, 11.900 zł.

Opel Vectra - 1992, bordo metalik, wersja CD, wspomaganie, centr. zamek, szyberdach, ABS, el. lusterka, welur, poj. 2.0 I, 12.500 zł.

VW Vento - 1992, bordo metalik, 90 tys. km, wspomaganie, centr. zamek, elektr. szyby, poj. 1.8 I, 16.900 zł.

Szczegóły ofert: www.auto.gj.com.pl

nieruchomości



Biuro Nieruchomości "HACIENDA" - kupno, sprzedaż, wynajem. Tel. (0-62) 747-64-74, tel. kom. 0-601/57-63-74.

Centrum Obrotu Nieruchomościami, Jarocin, Gołębia 3 - kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana. Tel. (0-62) 505-27-47, 0-602/685-544; czynne 9.00 - 17.00, sobota do 13.00. Oddziały w Kaliszu, Koninie, Kole, Turku.

Sprzedam **mieszkanie** 75 m² (trzy pokoje, kuchnia, łazienka, wc) - os. Konstytucji 3 Maja 21. Tel. 747-24-81 lub 601/82-20-98.

Sprzedam **działkę** 2.740 m² - ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie. Tel. 0-602/109-630.

Poszukuję pomieszczenia **na sklep** - tylko ścisłe centrum Jarocina. Tel. 0-601/940-022.

Sprzedam **mieszkanie** (standard europejski), 52 m² - na Konstytucji 3 Maja. Tel. 0-608/605-439, po 17.00.

Spółdzielnia Rzemieślnicza w Jarocinie, Śródmiejska 14 - ma do wynajęcia **pomieszczenie** o pow. 22 m². Tel. 747-23-65.

Sprzedam **dom** jednorodzinny - Pызdry. 0-604/318-779.

Posiadam do wynajęcia **lokal** użytkowy w centrum Jarocina o pow. 80 m². Tel. (0-95) 720-41-33.

Sprzedam **mieszkanie** w bloku 58,7 m² + piwnica + garaż + działka. Tel. 740-01-17.

WYNAJMĘ POMIESZCZENIE

od 100 do 200 m kw. w Jarocinie na działalność gastronomiczną

Może być piwnica, hala, pomieszczenie gospodarcze, stodoła.

Oferty proszę składać telefonicznie lub pisemnie do biura ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej" Rynek Ratusz, tel. (0-62) 747-23-14

Pawilon na działalność gosp. o pow. 70 m² + piwnica + kotłownia - w Pleszewie. Tel. 742-22-63, 742-10-17.

Do wynajęcia **sklep** - w centrum Pleszewa. Tel. 0-602/182-931.

Sprzedam **działkę** uzbrojoną (prąd, woda, kanalizacja, telefon) o pow. 784 m², Żerków - Żółków Osada. Tel. 0-608/570-669, w godz. 17.00 - 20.00.

Pilnie sprzedam **dom** wolno stojący na działce 25 arów - w Potarzysty, ul. Spółdzielcza 13. Wiadomość: tel. (0-76) 835-62-31.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe o powierzchni 39 m²: 2 pokoje, kuchnia, łazienka - w bloku przy ul. Moniuszki 38. Tel. 747-43-93, po godz. 17.00.

Wydz. **lokal** 118 m² na działalność gosp.-handl. - Pleszew, Sienkiewicza 38. Tel. 0-606/919-429.

Sprzedam **działkę** pod zabudowę 1.800 m², uzbrojona. Tel. 749-31-98.

Sprzedam **działkę** budowlaną 1.500 m² w Chrzanie. Tel. 740-35-82.

Mam do wynajęcia **mieszkanie** 40 m² w Jarocinie (centrum). Tel. 505-20-39.

Sprzedam **działkę** 5.100 m² (przy lesie, prąd, woda, tel.) - ul. Zajęcza; 11 zł za 1 m². Tel. 747-21-25.

Działka ogródkowa do sprzedania; 2.600 zł - na ul. Żerkowskiej. 0-608/712-574.

Sprzedam **działkę** budowlaną 2.500 m² w Nowym Mieście nad Wartą. Tel. 0-602/135-422.

Własnościowe 48 m² zamienię na domek lub rozpoczętą budowę - dopłace. Tel. 0-605/115-821.

Mieszkanie (5 pokoi, kuchnia, łazienka) w centrum do wynajęcia. Informacja: tel. 747-24-25 w godz. od 8.00 do 13.00.

Sprzedam **dom** z wolnym mieszkaniem - w centrum Jarocina. Informacje: tel. (0-71) 325-96-19 lub 747-24-25.

Korzystne **działki** budowlane z pełną dokumentacją - Jarocin, Glinki i Tumidaj. Tel. 747-53-51.

Wydzierżawię lub sprzedam **obiekt** 650 m² z zapleczem socjalnym. Tel. (0-62) 740-13-06.

Działkę 0,58 ha, uzbrojona, woda, prąd - sprzedam. (0-62) 740-13-06.

Mam do wynajęcia **mieszkanie** w Jarocinie, ul. Olimpijska 9. Tel. 747-84-77.

Do wynajęcia **biuro** w centrum - 25m² lub 45 m². Tel. 747-72-40, 8.00 - 16.00.

Sprzedam **dom** nowy, jednorodzinny, z działką 1.600 m² w Jarocinie na ul. Karwowskiego. Tel. (0-62) 747-64-23.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe 49 m² przy ul. Parkowej 1/4. Dalsze informacje przez telefon 747-34-57.

Mam do wynajęcia **pokój** z kuchnią. Tel. 740-58-33.

Sprzedam **dom** z ogrodem w Jaraczewie (Rynek). Tel. (0-62) 505-21-37 w godz. 14.00 - 18.00.

Sprzedam **działkę** budowlaną w Cielczy, ul. Jarocińska 36. Tel. 749-35-76.

Lokal użytkowy 30 m² (WC) przy ul. Średniej w Jarocinie na sklep lub biuro - wynajmę. Tel. (0-61) 847-48-57, po 18.00.

Sprzedam 3 **działki** budowlane - Jarocin, 1.200 m² każda; 10 zł/m². Tel. 747-34-14.

Wynajmę lub sprzedam **mieszkanie** 35,7, II p., 2 pokoje. 0-607/859-798.

Sprzedam **mieszkanie** - 3 pokoje, 58,3 m², III piętro, os. Konstytucji 3 Maja. Tel. 0-603/984-973.

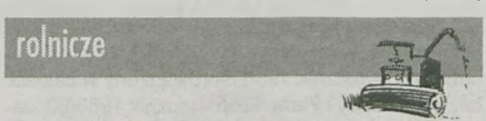
Wynajmę 2 **pokoje** umeblowane z łazienką - Dąbrowa 12a; płatne pół roku z góry. Tel. 740-04-40 i (0-58) 305-75-40.

Zamienię **mieszkanie** własnościowe 75,50 m² + piwnica, w bloku - na dom jednorodzinny w Jarocinie lub okolicach. Tel. 747-68-71.

Mam do wynajęcia **mieszkanie**. Tel. 0-603/719-467.

Kupię nieduże 2- lub 3-pokojowe **mieszkanie** własnościowe w Jarocinie. Tel. 0-602/869-180.

Sprzedam lub wydzierżawię **mieszkanie** 38 m², II piętro, Kasztanowa. Tel. 747-65-67.



Schladzarki mleka (raty, gwarancja), dojarki mleka przewodowe, **sieczkarnie** kukurydzy, jednorzędowe pługi i inne. Tel. (0-65) 571-21-29.

Skup macior po atrakcyjnych cenach, płatność gotówką, odbiór z miejsca każdej sztuki. Tel. (0-61) 427-18-17, 0-608/439-125.

Sprzedam **nasiona** kukurydzy na zielonkę 1,70 zł/kg, kilka odmian wysokiej jakości. Wojciechowski, Wola Książęca 55, tel. 0-602/749-167.

Kwalifikowane **drzewka** owocowe, tanie **róże** poleca - Żerków, Kolejowa 11, tel. 740-31-10.

Sklep OGRODNIK Żerków, Jarocińska 23, tel. 740-30-66 poleca: gwarantowane nasiona warzyw, kwiatów, rolnicze, buraki otoczkowane i artykuły do produkcji ogrodniczej i rolniczej.

Skupuję **warzywa**. Tel. 505-02-53.

Kwalifikowane **sadzonki truskawek**. 63-200 Jarocin, ul. Ługi 2, (0-62) 747-45-30.

Ziemia pod trawniki, ogródki, karp konsumpcyjny. Nosków, ul. Potarzycka 4, tel. 740-03-56.

Sprzedam **deszczownię** kompletną, silnik elektr. 7,5 kW, pompa H 38 m, rury o średnicy 100, 325 mb + napowietrzanie stawu. (0-61) 287-41-12.

Sprzedam **wóz** (16) konny, przeburzaczkę, eternit i sieczkarnię. Wilkowyja, Iwaskiewiczza 7, tel. 749-22-76.

Sprzedam **ziemię** 4,60 ha. Sławoszew 10.

Kompost popieczarkowy w ciągłej sprzedaży. Bachorzew, tel. 747-22-19.

Sprzedam **tanio ziemniaki** paszowe, jadalne, sadzeniaki, siano w balotach oraz **rozsiwacz** do nawozu „Bąk”. Chwałkowo Kościelne 82.

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

Jarocin, al. Niepodległości 30 (baza GS) tel. (0-62) 505-23-73

Chisel - 85 zł	Isoguard 5 l - 100 zł
Lontrel 1 l - 300 zł	Mustang 1 l - 90 zł
Huzar 0,3 - 160 zł	Pyramin Turbo 5 l - 200 zł

OFERUJEMY SPRZEDAŻ RATALNĄ

Sprzedam **jałówkę** (wycielenie 7 maja) oraz **ziemniaki** „Maryna”. (0-62) 740-47-10.

Sprzedam **sadzonki ziemniaków** jadalnych: w oryginale - Balbiny i w klasie A - Beaty. Telefon 740-38-67.

W dobrym stanie dwuosioowy **rozzutnik** obornika sprzedam. Ludwinów 30.

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. Chromiec 7, tel. (0-61) 287-53-48.

Sprzedaż **krocza** karpia, karpia handlowego, **rybek** ozdobnych do oczek wodnych oraz **wędkowanie**. Henryk Wdowczyk, Nosków 740-04-41, 740-03-31.

Sprzedam **chłodnię** do mleka 330 l. Cerekwica Nowa 34.

Sprzedam **ciągnik** Ursus C-4011. Tel. (0-65) 571-62-21, wieczorem.

Sprzedam **ciągnik** MF-255. Witaszyce, Cmentarna 2.

Sprzedam **bryczkę** na pełnych gumach oraz **rzeźniczkę** i **konia** - klacz 7 lat, pochodzenia fiordów. Chrzan 160.

Sprzedam **nasiona** kukurydzy na zielonkę. J. Bernard, Stęgosz 55 gm. Żerków.

Sprzedaż **indyków** żywych i po wybicciu. Tel. 0-602/608-096.

Świerki 30-50 cm - 50 gr. (0-65) 716-026.

Sprzedam **prosięta**. Zalesie 38, tel. 740-94-86.

Sprzedam **jałówkę** zacieloną lub **krowę** wysoko cielną. Tel. 740-25-47.

usługi

VIDEOFILMOWANIE - cyfrowy montaż dźwięku i obrazu; profesjonalna obsługa. Tel. 740-18-65, tel. kom. 0-608/576-612.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest) - komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47.

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, **sklep AGD**. Jarocin, ul. Wrocławska 76, tel. (0-62) 505-42-01 od 11.00 do 16.00, tel. dom. (0-62) 740-62-03.

Usługi **transportowe** - Ford Transit (9 osób); przysięgi, **wyjazdy po auta** - rzetelna obsługa. Tel. 740-80-68, 0-603/397-248.

Przewóz osób w kraju i za granicą. Tel. 742-42-34, 0-606/922-164.

Piasek, żwir, **transport** ciężarowy - 25 ton. Tel. 747-38-34.

Usługi **transportowe** - 9 osób lub 1.200 kg + przyczepka. Tel. 747-45-95, kom 0-601/568-746.

Usługi **transportowe** - piasek, żwir, ziemia, torf, materiały budowlane. Tel. 747-54-98, tel. kom. 0-604/408-582.

Komputerowe przepisywanie tekstów, skanowanie, **oprawa** prac. Jarocin 505-34-41.

Usługi **kulinarne**: komunie, wesela, imprezy okolicznościowe itp. 740-87-70.

VIDEOFILMOWANIE, fotografowanie, punkt przyjęć FOTO - ul. Kasztanowa 6/12, Jarocin, tel. 747-42-86.

Usługi **blacharsko-dekarskie** od A do Z. Tel. 740-52-77, po 20.00.

Usługi **remontowo-wykończeniowe**: tynkowanie, gipsowanie, docieplenie budynków. Tel. 0-608/139-414.

Płytki, panele ściennie, podłogowe, szpachlowanie, **malowanie** - tanio, 747-28-84.

Usł. **transport**. Ford Tr. osob.-towar. Przeróbki naprawy, **odnawianie mebli**; f. VAT. Tel. 0-601/864-002.

Zakładanie **plytek ceramicznych, boazerii**, paneli ściennych i podłogowych, płyt gipsowo-kartonowych. Tel. (0-62) 740-36-89 lub 0-602/715-388.

Usługi **remontowo-budowlane**: płytki, płyta k-g, panele, docieplenie. Dom (0-62) 747-70-53, kom. 0-605/316-867.

Usługi **transportowe**: piasek, żwir, ziemia. Tel. 0-503/986-274.

Stolarstwo budowlane i meblowe - 747-20-78.

Tapicerstwo meblowe, samochodowe. Tel. 747-46-00, 0-605/254-847.

Szpachlowanie malowanie, tapetowanie, zakładanie paneli podłogowych, płytki, ścianki działowe z płyt gips-karton, **ocieplanie** itp. Tel. (0-61) 286-31-45, kom. 0-602/513-479.

Lakiemictwo, blacharstwo pojazdowe. Osiek 51, 63-200 Jarocin.

KURCZAK z ROŻNA z dowozem

Tel. 747-75-34

PUB CHICKEN
Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Polecamy:
hamburgery, pity, hot dogi, surówki

Krawiectwo - kostiumy, garsonki, suknie, spodnie, szaty komunijne. Kowalew, ul. Piłsudskiego 2, tel. 742-56-52.

Docieplenie budynków, płytki, panele, płyty k-g, szpachlowanie, **tapetowanie**. Tel. 747-62-78.

Kompleksowe **roboty ziemne** sprzętem zmechanizowanym, oraz **transport** żwiru i piasku. Tel. (0-62) 740-00-82.

Usługi **rachunkowe** - rozliczenia podatkowe i ZUS. Tel. 747-77-63 po 17.00, ul. Słowackiego 13, Jarocin.

rózne

Agencja Towarzyska „GEJSZA” - nowe dziewczyny, striptiz, taniec GOGO; czekamy całą dobę. Pleszew, ul. Traugutta 26, tel. 742-74-74.

Ogrodzenia żelbetonowe - produkcja, sprzedaż, montaż + transport oraz **stłupki** ogrodzeniowe do siatki. Kazimierz Wypych, Pleszew, ul. Traugutta 2a, tel. (0-62) 742-48-07; Dobra Nadzieja, tel. 0-603/803-536.

Pożyczki od zaraz. Tel. (0-62) 505-20-09, kom. 0-602/597-649.

Kredyt bez poręczycieli, z ubezpieczeniem na życie pożyczkobiorcy. 0-604/502-760.

Chcesz pozbyć się **hemoroidów** na całe życie - w ciągu tygodnia wygoisz je maścią ziołową Hemogin. Koźmin, ul. Łączna 8, tel. 0-604/957-327.

Absolutnie rewelacyjne KREDYTY GOTÓWKOWE

samochodowe, hipoteczne i pod zastaw
Centrum Kredytowe Jarocin
Wolności 4, 505-25-76

63-700 Krotoszyn, ul. Sulmierzycka 16, tel. (0 62) 722 03 56

Zapraszamy codziennie od 9.00 - 18.00 w soboty od 9.00 - 14.00

HURTOWNIA SZKŁA I PORCELANY „Bartosz” s.c.

Zaprasza do **SKLEPU FIRMOWEGO**
ul. Barwickiego (pasaż handlowy)
codziennie 10.00 - 18.00, w soboty 10.00 - 13.00
W JAROCINIE

POLECAMY:

SZKŁO - kieliszki, szklanki, wazony itp.
PORCELANĘ - serwisy obradowe i kawowe
PORCELIT - kubki, filiżanki, talerze, kolorowe

ARCOROC, ARCOPAL, LUMINARC
SZTUCCY - zestawy 6- i 12-osobowe
GARNKI, PATELNI, RONDLE - emaliowane i ze stali nierdzewnej

Brykiety z trocin. Tel. 740-85-45.

Najtańsze nagrobki granitowe i lastrykowe, schody, parapety, mechaniczne czyszczenie nagrobków (bez rozbiórki). Andrzej Korodus, 63-810 Borek, ul. Dworcowa 4, warsztat Skoków 13, tel. dom. (0-65) 571-69-72, kom. 0-502/279-248.

(SOJ 607/01)

Chemia - korepetycje. Tel. 0-605/742-104 lub 747-24-24 (po 16.00).

(1142/01)

Szybka i tania oprawa obrazów, duży wybór luster i szkła. Jarocin, Wrocławska 81 (za Jarkonem), (0-62) 747-29-39.

(SOJ 618/01)

NAGROBKI

z wystawy - nowe wzory
30 KOLORÓW GRANITU
parapety, schody, płytki
z piaskowca, kostka granitowa

ZAKŁAD KAMIENIARSKI - NOWAK
WITASZYCE, ul. Październikowa 6
tel. 740-12-58

Produkcja: ogrodzenia betonowe i garaże. SKR Chrzan, tel. kom. 0-607/445-218. 125 cm - 47 zł, 150 cm - 53 zł, 175 cm - 62 zł, 200 cm - 70 zł; transport gratis, 16 wzorów.

(SOJ 622/01)

Korepetycje: wszystkie przedmioty (szk. podstawowa i gimnazjum), biologia, chemia i j. polski (liceum i sz. wyższe), podstawy informatyki; tanio. Tel. kom. 0-607/119-543.

Biuro rachunkowe - podatki, VAT, ZUS, płace. Tel. 747-54-90.

(SOJ 637/01)

Instalacje elektryczne. 607/093-173.

(SOJ 640/01)

Bramy, garaże, ogrodzenia, okna, drzwi PCV - VEKA, rolety zewnętrzne 185 zł/m². 749-36-75, 601/768-983.

(SOJ 655/01)

Agent ochrony - kurs do licencji I i II stopnia. Tel. kontaktowy 0-600/422-240. UWAGA! Po naszym kursie 99 % osób uzyskuje licencje. Dokumenty pobierać i składać w biurze ogłoszeń.

(SOJ 646/01)

ATU ZIELEŃ - projektowanie, zakładanie, pielęgnacja ogrodów, zakładanie trawników. Tel. 747-15-18.

(SOJ 660/01)

Zakład murarski przyjmie zlecenia na roboty murarskie, wykończeniowe, ciesielskie - uprawienia budowlane, transport; faktury VAT. Tel. 740-14-31.

(SOJ 664/01)

Instalacje c. o., wod.-kan. i gaz. Tel. 749-22-09, po 17.00.

(SOJ 665/01)

Łowisko „Karpie” w Nowym Mieście udostępni w weekendy sympatykom wędkowania od 16.04.2001. Dojazd z rynku ul. Zamkową. (0-61) 287-41-12.

(1236/01)

Wczasy Władysławowo - Cetniewo (czerwiec, lipiec, sierpień): noclegi 25 zł, wyżywienie 25 zł na miejscu, TV w pokojach, rowery górskie, bilard. Mizgalska, tel. (0-58) 674-07-96 po 15.00.

(1238/01)

Balustrady, ogrodzenia, bramy, prace ślusarskie. Sprzedam przyrządy treningowe. Tel. 747-80-65.

(SOJ 666/01)

Komis sukien ślubnych, Żerków, ul. Kolejowa 6B; czynny pn. - sob. 12.00 - 20.00, tel. 0-606/914-078.

(SOJ 667/01)

Zespół muzyczny: wesela, zabawy, dożynki, jubileusze; ceny konkurencyjne. Tel. 740-49-91.

(SOJ 672/01)

praca



Składanie, klejenie, lutowanie itp. - dowóz surowca, odbiór wyrobów bez kaucji, inne oferty. Informacje: koperta zwrotna, dwa znaczki luzem. „DAJOB”, 09-400 Plock, Norwida 7/10.

(SOJ 605/01)

Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel. 505-20-02.

(1183/01)

Przyjmę blacharza dekarza z praktyką. Tel. 740-52-77, po 20.00.

(SOJ 641/01)

Przyjmę ucznia do nauki zawodu - blacharz budowlany. Tel. 749-21-18.

(SOJ 649/01)

Plastyczka poszukuje pracy, także chałupniczej. Tel. 0-600/181-770.

(1226/01)

Praca dla ciebie - koperta zwrotna + 2 znaczki za 1 zł. P.H.U. „DAMBET”, B. Kaczmarszyk, ul. Rynek 32/2, 63-400 Ostrów Wielkopolski.

lekarskie



MEDICUS - GABINET DERMATOLOGICZNY. Lekarz medycyny Anna Pajdowska specjalista dermatolog-wenerolog. Poniedziałki od 16.00. Rejestracja 747-83-83.

MEDICUS - GABINET GINEKOLOGICZNY. Lekarz specjalista Andrzej Pajdowski. W ramach kompleksowej wizyty: badanie kliniczne, cytologia, USG przezpochwowe (kolor doppler), badanie palpacyjne i USG piersi. Poniedziałki i soboty (pilnie - codziennie). Rejestracja: tel. 747-83-83, 0-501/517-325.

MEDICUS - GINEKOLOGIA. Profesor Tadeusz Pisarski specjalista ginekolog-położnik. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ENDOKRYNOLOGIA. Profesor Jerzy Kosowicz i lekarz Joanna Pawlak. Soboty. Tel. 747-83-83.

MEDICUS - ONKOLOGIA. Specjalista Grzegorz Urbański. Poniedziałki. Tel. 747-83-83.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie, tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - leczenie nadżerek, KTG, USG. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00, tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia dorośli i dzieci: poniedziałek od 17.00 (po rejest. telef. 747-12-04 dzień wcześniej), środa, piątek 16.00 - 19.00 (bez rejestracji). Jarocin, Gołębia 3 (obok kina).

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, PRACOWNIA USG (cer-

tyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego) - lek. med. K. Małecki - **SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK.** Przyjęcia: wtorek, środa 16.00 - 20.00, piątek 16.00 - 18.00. **LECZENIE NADŻEREK** aparatem LEEP-LOOP z możliwością pobierania wycinka do badania hist.-pat. **USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE SONDA BRZUSZNA I DOPOCHWOWA, MOŻLIWOŚĆ OCENY CZYNNOŚCI SERCA PŁODU W CIAŻY - KTG.** Jarocin, Gołębia 3 (obok kina). Przyjęcia po wcześniejszym uzgodn. telef. 747-12-04 (po 20.00).

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY - lek. med. Tadeusz Nowak, specjalista OTOLARYNGOLOGII (certyfikat WIL). Przyjmuje codziennie dzieci i dorosłych po 15.00. Audiometria słuchu, inhalacje; recepty ulgowe. Jarocin, ul. Moniuszki 2B, tel. 747-21-35.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielińska. KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 16.00 - 17.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05, 0-604/536-674.

CHIRURG, lek. med. Anatol Zieliński, laseroterapia. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05, 0-604/536-676.

ORTODONCJA - prywatny gabinet stomatologiczny, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 36. Aparaty stałe i ruchome. Przyjmuje dr n. med. Regina Kałka - Gebala. Rejestracja tel. (0-62) 747-30-74 w środy godz. 10.00 - 12.00, czwartki 16.00 - 18.00.

NEUROLOG Robert Nowak przyjmuje: poniedziałek i czwartek od 17.00; „NOWAMED”, Jarocin, ul. Moniuszki 9. Tel. 747-44-67.

GABINET MEDYCYNY PRACY I BADAŃ KIEROWCÓW - lek. S. Eilmann; czynny w piątki, godz. 15.00. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 25, tel. 747-16-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. Katarzyna Ziolo - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa od 16.00. Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13; rejestracja tel. 747-59-36.

(SOJ 513/01)

GABINET LECZENIA OTYŁOŚCI Dr n.med. Artur Smektała INTERNISTA

- ustalenie przyczyn otyłości
- indywidualne dobieranie metody leczenia
- preparaty ułatwiające odchudzanie (znoszące uczucie głodu, utrudniające wchłanianie tłuszczów, zwiększające przemianę materii)
- usuwanie miejscowego nadmiaru tkanki tłuszczowej (biodra, brzuch, udo, itp.)
- zapobieganie efektom „ja-ja” (ponowemu przyrostowi wagi po odchudzeniu)

Gostyń, ul. Słowackiego 13
Informacja i rejestracja - Tel. (0-65) 572-25-70

GABINET DERMATOLOGICZNY Lek. med. Beata Smektała

- nowoczesne leczenie chorób skóry, włosów i paznokci
- leczenie chorób alergicznych
- testy uczuleniowe
- dermatoskopowa ocena znamion barwnikowych
- zabiegi przyspieszające odrost włosów

NOWOCZESNE APARATY MEDYCZNE DO:

- trwałego, bezbolesnego usuwania zbędnego owłosienia
- włączania leków skóry, szczególnie skuteczne w leczeniu trądzików, łuszczycy, egzem, rumieni oraz odmładzania i regenerowania skóry

GABINET INTERNISTYCZNY Dr n.med. Artur Smektała

Leczenie chorób wewnętrznych

PRZYJĘCIA

Gostyń, ul. Słowackiego 13
pon 16-18, czw 9-10, 16-19
inne terminy Tel. (0-65) 572-25-70

GABINET STOMATOLOGICZNY S.O.S.+

- Świadczymy usługi z zakresu:
- stomatologia zachowawcza
- protetyka • chirurgia • choroby przyzębia

Czynne:
od poniedziałku do piątku 16.00 - 21.00

Jarocin, ul. Kościuszki 12A, tel. 747-27-92

Możliwa rejestracja telefoniczna (SOJ 625/01)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

Jarocin, ul. Wrocławska 92B (wejście od strony osiedla)

◆ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)**
lek. med. Andrzej CHOJNICKI piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰
Rejestracja tel. 0-606/939-445

◆ **UROLOG**
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰

◆ **CHIRURG - ONKOLOG**
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV poniedziałek m-ca od 19⁰⁰

SPECJALISTA DERMATOLOG

Lek. med. Alfred Hess

JAROCIN, ul. Wrocławska 92B

(wejście od strony osiedla Konstytucji 3 Maja)

Przyjmuje: wtorki, godz. 16.00 - 18.00

JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14 (obok dworca)

Przyjmuje: piątki, godz. 19.00 - 20.30

LECZENIE chorób skóry, włosów i paznokci

USUWANIE brodawek zwykłych (kurzajek), płaskich itp.

Rejestracja tel. Poznań (0-61) 823-01-63

kom. 0-601/819-926 lub na miejscu

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają ZASIĘK PIELĘGNACYJNY oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy PO ZDROWIE NAD BAŁTYK 14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY

pokoje z luz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy „PANORAMA”
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9

tel. (0-71) 343-67-44, 341-05-12, 344-14-20, 344-73-43

ZATRUDNIMY PERSONEL MEDYCZNY

OSTEOPOROZA

Aparat OSTEOCOR model roku 2000
badania kręgosłupa i szyjki kości udowej
dokładność badań blisko 100% (plus-minus 1,5%)

PROMOCYJNA CENA BADANIA 50 ZŁ

Przyjęcia do badań codziennie od pn. do sob.

Jarocin, ul. Wrocławska 46, rej. 747-83-83

PRACOWNIA USG

Aparat Kontron-Sigma 330 kolor doppler, model roku 2000

Lek. med. **ANDRZEJ PAJDOWSKI** specjalista ginekolog-położnik, w trakcie specjalizacji z endokrynologii

USG DOROŚLI Badania: ginekologiczne przezpochwowe (kolor doppler w ocenie guzów macicy i jajników)

cięży (kolor doppler w ocenie ciąży wysokiego ryzyka - ocena dojrzałości płodu, wad płodu)

piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, prostaty, jamy brzusznej

USG DZIECI Badania jamy brzusznej, tarczycy, ślinianek, jąder

Przyjęcia do badań **PONIEDZIAŁKI I SOBOTY** w przypadkach pilnych codziennie

Rejestracja tel. 747-83-83 lub tel. kom. 0-502/517-325

JAROCIN - „MEDICUS” - UL. WROCŁAWSKA 46

Mecze sprawiają mi przyjemność

Wywiad z **MARIANEM BANASZAKIEM** - sponsorem drużyny Banaszak Radlin

Skąd wzięło się pańskie zainteresowanie sportem? Czy w młodości uprawiał pan jakiś sport?

W młodości grałem w piłkę nożną w juniorach Jaroty Jarocin. Zawsze lubiłem tę dyscyplinę sportu i to zainteresowanie pozostało mi do dziś. Chętnie jeżdżę i oglądam mecze piłkarskie.

Interesuje się pan tylko piłką nożną, czy także innymi dyscyplinami?

Jestem zwolennikiem piłki nożnej. To jest moja ulubiona dyscyplina sportu. W młodości nie tylko uprawiałem czynnie futbol, ale byłem też zagorzałym kibicem Lecha Poznań. Jeździłem na mecze tej drużyny po całej Polsce. Także do Łodzi na słynne spotkania z Widzewem.

Jak doszło do współpracy pana z zespołem piłkarskim z Radlina?

Mój zakład powstał w Stęgoszy. Nawiązałem kontakty handlowe między innymi z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w Radlinie. Bywałem czasem na meczach tamtejszej Solidarności i po którymś z nich działacze tego klubu zwrócili się do mnie z pytaniem, czy nie mógłbym im pomóc. Zgodziłem się i tak zaczęła się nasza współpraca.

W jakiej sytuacji znajdował się wówczas zespół z Radlina?

Drużyna nie miała wtedy żadnych sponsorów. Brakowało pieniędzy nawet na sprzęt. Już drugi sezon pomagam zespołowi z Radlina i mamy obecnie sporą szansę na awans do klasy okręgowej. Jest to główny cel zespołu w tym sezonie.

Nie ma pan jakiejś szczególnej funkcji w klubie. Prezesem jest przecież Maciej Kostka. Jaki jest zatem pana wpływ na drużynę?

Moim zadaniem jest pomagać piłkarzom w tym, co akurat jest im potrzebne, czego inni nie mogą załatwić. W tym zespole jest taki koleżeński kolektyw, dlatego nie jest ważne, kto jaką pełni funkcję, ale istotne jest, ile może pomóc. W sumie dużo przebywam z drużyną. Jestem nie

tylko na meczach, ale też często na treningach i myślę, że mam spory wpływ na zespół. Owszem, trener Karaś ma swój autorytet wśród piłkarzy, ale ja też jestem szanowany. Oni wiedzą, że tylko dzięki mnie i pieniądzom, które przekazuję na klub ten zespół jeszcze istnieje.

Na pewno to nie przypadek, że od kiedy pan pojawił się w zespole z Radlina gra on coraz lepiej i ma aktualnie szansę na awans do klasy okręgowej.

Naszym celem jest awans do „okręgowki”. Dlatego w Radlinie w tym sezonie pojawiło się sześciu nowych piłkarzy. Brakuje nam jeszcze dobrego napastnika. Prowadziłem rozmowy z moim chrześniakiem Michałem Banaszakiem. Już miałem ze strony Jaroty zapewnienie, że otrzymam jego kartę, ale ostatnio przez długi czas Michał był chory. Gdybym chciał, to Banaszak grałby w Radlinie, ale nie można niczego robić „na siłę”. Póki co Michał dopiero dochodzi do pełnej sprawności.

Banaszak ma też problemy z bramkarzami. W tej chwili w kadrze nie ma ani jednego zawodnika grającego na tej pozycji. Stasiak jest bowiem wypożyczony z Victorii Września.

Latem powróci z wojska Strzykański i wówczas będziemy już mieli bramkarza. Natomiast jeśli chodzi o Stasiaka, to być może po półrocznym okresie wypożyczenia będziemy się starali o transfer definitywny tego piłkarza.

W przerwie między rundą jesienną a wiosenną głośno było o sprawie innego zawodnika krążącego między Banaszakiem Radlin i Jarotą Jarocin - Łukasza Nowakowskiego. Dlaczego nie doszło do transferu tego piłkarza do zespołu z Jarocina?

Zrobiono z tej sprawy niepotrzebnie aferę na cały Jarocin. Wszyscy już widzieli Nowakowskiego w składzie Jaroty, zawodnikowi też już obiecano, że będzie grał w Jarocinie, tylko

że działacze jarocińskiego zespołu „zapomnieli” podjąć rozmowy w jego sprawie z klubem Banaszak Radlin. Gdyby działacze Jaroty przyszli do mnie i podjęli rozmowy w jego sprawie, to myślę, że doszlibyśmy do porozumienia. Ja na pewno oddałbym jego kartę zawodniczą, bo dla czego miałbym piłkarzowi blokować możliwość występów w wyższej lidze. Tymczasem działacze z Jarocina zgłosili się do mnie w ostatniej chwili, gdy ja już byłem po rozmowie z Łukaszem i wspólnie zdecydowaliśmy, że zostanie jednak w Radlinie. Jarota sama jest sobie winna.

Jak układa się współpraca między zespołami z Ziemi Jarocińskiej, takimi właśnie jak Jarota, Grom Golina, Neorol Chrzan?

Bardzo dobre układy mamy z Neorolem Chrzan. Wiele pomogłem temu klubowi w okresie, gdy budował swoje boisko. Obecnie też nasza współpraca jest bardzo dobra. Bez problemu doszliśmy do porozumienia w sprawie transferu Jacka Koleckiego, który od tej rundy występuje w naszym zespole. Do Goliny też oddaliśmy w przerwie zimowej jednego zawodnika. Z Jarotą zawsze są jednak jakieś problemy. Z działaczami z Jarocina trudno jakoś osiąść wspólnie do stołu i dojść do porozumienia.

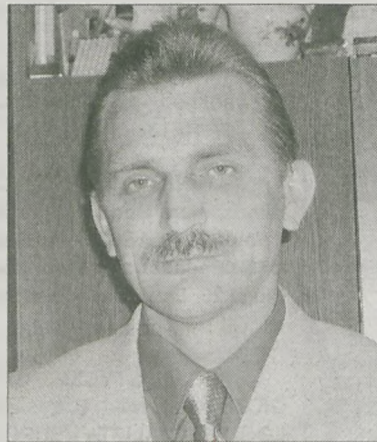
Wiele wskazuje na to, że już latem Jarota będzie zespołem czwartoligowym, a Banaszak wywalczy awans do klasy okręgowej. Czy nie wydaje się panu, że Ziemi Jarocińskiej nie stać na utrzymanie tylu drużyn w tak wysokich klasach rozgrywkowych?

Wiem, że ciężko znaleźć w naszym rejonie firmy chętne do sponsorowania drużyn piłkarskich. Ja sam sponsoruję klub z Radlina i wiem, ile kosztuje utrzymanie zespołu w sezonie. Nie zdradzę kwoty, ale zapewniam, że są to „duże” pieniądze. Dlatego ja cieszę się, że mam dobry układ w domu. Żona jest na tyle wyrozumiała, iż mogę wiele czasu poświęcać oprócz pracy także na hobby, ja-

kim jest dla mnie piłka nożna. Moi znajomi, którzy też posiadają firmy nie mają takich możliwości i nie chcą bawić się w sponsorowanie sportu.

Podobno pojawia się pan nie tylko na meczach Banaszaka Radlin. Widuje się pana także na spotkaniach innych drużyn. Czy kibicuje pan na przykład Jarocie?

Oglądanie spotkań piłkarskich sprawia mi przyjemność. Dlatego jeśli tylko terminarz rozgrywek pozwala na to, to pojawiam się na kilku meczach. Gdy nie pasuje mi pojechać na pojedynki Jaroty, to jeżdżę na przykład do Koźmina.



Chce pan, aby Banaszak awansował do klasy okręgowej, mimo iż wiąże się to ze wzrostem kosztów utrzymania drużyny?

W tej chwili jeszcze nie myślę o tym, co będzie, jeśli awansujemy. Jeszcze gramy w A klasie. Na pewno koszty będą znacznie większe. Trzeba będzie znowu dokupić jakichś zawodników. Nie zrealizowaliśmy jeszcze planu remontu boiska w Radlinie. Jak awansujemy, to będziemy myśleć co dalej.

W ostatnich kilku latach powstało na terenie Ziemi Jarocińskiej kilka nowych zespołów piłkarskich. Powoli zaczyna brakować dobrych piłkarzy. Czy ma pan pomysł, skąd brać młodych piłkarzy, którzy odmłodzą zawansowany wiekowo zespół Banaszaka Radlin?

Być może wejdziemy w układ

z drużyną młodzieżową, która powstała w Żerkowie. Piłkarze spoza terenu Ziemi Jarocińskiej są zbyt drodzy.

Tuż przed wznowieniem rozgrywek w rundzie wiosennej w środowisku kibiców piłkarskich pojawiły się opinie, że piłkarzem Banaszaka Radlin zostanie niebawem Mirosław Czajka. Czy jest to prawda?

Na tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek klasy okręgowej działacze Jaroty nie mogli dojść do porozumienia z Czajką, a próbowali też jeszcze ściągnąć do siebie Nowakowskiego. Zaproponowałem więc wymianę kart. Ja chciałem oddać Nowakowskiego, a w zamian do Radlina miał przejść Czajka. Jednakże zarząd Jaroty zdołał chyba osiągnąć porozumienie ze swoim najlepszym napastnikiem i w meczu Pucharu Polski Czajka zagrał ponownie w Jarocie.

Czy dla pana, jako sponsora, nie byłoby atrakcyjniejsze inwestowanie w klubie występującym w wyższej klasie, na przykład w Jarocie?

Ja jestem zadowolony z tego, o co walczymy z Banaszakiem. W tym klubie działacze nie ma wielu i stanowią kolektyw. Praktycznie nie muszę mieć zgody innych na dokonanie pewnych działań. Natomiast w Jarocie działacze jest zbyt wielu. O wszystkim decyduje zarząd, który często sam nie może dojść do porozumienia. Ja jestem przekonany, że gdybym pracował w Jarocie, to w klasie okręgowej sam poradziłbym sobie ze wszystkimi sprawami organizacyjnymi. Uważam, że im więcej doradców, tym gorzej. Jarota obiecywała, że sprowadzi zimą kilku zawodników, a praktycznie nie ma żadnego nowego piłkarza. A my bez rozgłosu ściągnęliśmy do drużyny sześciu nowych piłkarzy. I to za niewielkie pieniądze. Tylko trzeba umieć rozmawiać. Poza tym w Jarocie jest zbyt wiele kapryśnych „gwiazd”.

Rozmawiał PAWEŁ WITWICKI

Terminarz rozgrywek kaliskiej B-klasy Runda wiosenna sezonu 2000/2001

Termin X - 8 kwietnia 2001 r.

LZS Krzywosądów
- **Błękitni Sparta Kotlin**
Rodach Cielcza
- Unia Szymanowice
Prosna Chocz
- LZS Żychlin
Pauzują: Smoliczanka Smolice
LZS Fabianów

Termin XII - 29 kwietnia

Smoliczanka Smolice
- Unia Szymanowice
LZS Krzywosądów
- LZS Żychlin
Rodach Cielcza
- LZS Fabianów
Pauzują: **Błękitni Sparta Kotlin**
Prosna Chocz

Termin XIV - 13 maja

Błękitni Sparta Kotlin
- LZS Żychlin
Smoliczanka Smolice
- LZS Fabianów
Rodach Cielcza
- Prosna Chocz
Pauzują: Unia Szymanowice
LZS Krzywosądów

Termin XVI - 27 maja

Unia Szymanowice
- LZS Fabianów
Smoliczanka Smolice
- Prosna Chocz
LZS Krzywosądów
- **Rodach Cielcza**
Pauzują: **Błękitni Sparta Kotlin**
LZS Żychlin

Termin XVIII - 10 czerwca

Unia Szymanowice
- Prosna Chocz
Błękitni Sparta Kotlin
- **Rodach Cielcza**
Smoliczanka Smolice
- LZS Krzywosądów
Pauzują: LZS Fabianów
LZS Żychlin

Termin XI - 22 kwietnia

LZS Fabianów
- Prosna Chocz
LZS Żychlin
- **Rodach Cielcza**
Unia Szymanowice
- LZS Krzywosądów
Pauzują: **Błękitni Sparta Kotlin**
Smoliczanka Smolice

Termin XIII - 6 maja

LZS Fabianów
- LZS Krzywosądów
LZS Żychlin
- Smoliczanka Smolice
Unia Szymanowice
- **Błękitni Sparta Kotlin**
Pauzują: Prosna Chocz
Rodach Cielcza

Termin XV - 20 maja

Prosna Chocz
- LZS Krzywosądów
LZS Fabianów
- **Błękitni Sparta Kotlin**
LZS Żychlin
- Unia Szymanowice
Pauzują: **Rodach Cielcza**
Smoliczanka Smolice

Termin XVII - 3 czerwca

Rodach Cielcza
- Smoliczanka Smolice
Prosna Chocz
- **Błękitni Sparta Kotlin**
LZS Fabianów
- LZS Żychlin
Pauzują: LZS Krzywosądów
Unia Szymanowice

Unia Szymanowice rozgrywa mecze na boisku w Pieruszycach.
Błękitni Sparta Kotlin rozgrywa mecze na boisku w Magnuszewicach.

Neorol pokonany przez lidera

Nadal trwa dobra passa Banaszaka, który w rundzie wiosennej nie stracił jeszcze żadnego punktu. Z dołka wyszedł też chyba zespół z Goliny, który grając od 39. minuty w osłabieniu pokonał Piast Czekanów. Niestety trzy punkty stracił Neorol przegrywając na własnym boisku ze Śwędnia Koźminek.

Gorzyczanka Gorzyce - Banaszak Radlin 0:3

Pierwszego gola w tym meczu podopieczni Andrzeja Karasia mogli zdobyć już w 1. minucie spotkania. Niestety będący w dogodnej sytuacji Dawid Bierła nie trafił w piłkę. W 12. minucie sam na sam z bramkarzem znalazł się Henryk Łysek, który także nie zdołał pokonać bramkarza gospodarzy. 5 minut później Gorzyczanka przeprowadziła pierwszą groźną akcję na bramkę Stasiaka. Ten zdołał jednak sparować piłkę na rzut różny. Ostatnie fragmenty tej odsłony należały już tylko do Banaszaka. Pierwsza bramka dla gości padła w 28. minucie. Po strzale Dawida Bierły golkipier gospodarzy wybił piłkę wprost pod nogi Henryka Łyska, a ten nie zmamował wyśmienitej sytuacji. 3 minuty przed końcem pierwszej połowy w polu karnym został sfaulowany Dawid Bierła. Egzekwujący rzut karny Grzegorz Wyduba pewnie zdobył drugą bramkę dla zespołu z Radlina. W 44. minucie gospodarze po raz drugi próbowali zdobyć kontaktowego gola, ale w ostatniej chwili piłkę sprzed bramki wybił Robert Bajaczyk.

Po przerwie piłkarze z Radlina nadal przeważali. W 59. minucie zdobyli kolejnego gola. Po zespołowej akcji Dawid Bierła podał piłkę do Jacka Koleckiego, a ten pewnie podwyższył wynik na 3:0. Jeszcze kilka razy pod bramką gospodarzy dochodziło do groźnych akcji, jednak wynik meczu nie uległ zmianie. Po bardzo dobrym meczu zespół z Radlina odniósł zasłużone zwycięstwo. W zwycięskim zespole zagraли: B. Stasiak, Ł. Nowakowski, R. Bajaczyk, P. Michałkiewicz (T. Grobelny), G. Wyduba, N. Merklinger (T. Antezak), J. Kolecki, K. Karaś, P. Mąka (D. Kopaczewski), D. Bierła, H. Łysek (S. Glen).

Piast Czekanów - Grom Golina 2:3

Pierwszą godną odnotowania akcją drużyna z Goliny przeprowadziła w 11. minucie. Po dośro-

kowaniu Michała Cyferta do piłki doszedł Błażej Maniak, ale zbyt słaby strzał po ziemi nie był w stanie zaskoczyć bramkarza Piasta. W 39. minucie Michał Cyfert sfaulował napastnika drużyny przeciwnej na linii pola karnego i sędzia odgwizdał rzut karny, dzięki któremu zespół z Czekanowa uzyskał prowadzenie. Nie mogąc pogodzić się z decyzją arbitra Błażej Maniak ujrzał czerwony kartonik za obrazę sędziego, co skończyło się przedwczesnym spacerem do szatni. Dopiero w drugiej połowie spotkania goście doszli do siebie i rozpoczęli frontalny atak. W 55. minucie sam na sam z bramkarzem znalazł się Adam Kuciński, ale do bramki nie trafił. Minutę później za faul na Sebastianie Waszkiewiczzu rzut karny egzekwował Wojciech Tomaszewski, który posłał piłkę zbyt wysoko. W 61. minucie szybką kontę przeprowadzili piłkarze Piasta. Piotr Półtoraczyk wybił niefortunnie piłkę pod nogi przeciwnika, ale udało mu się obronić dobitkę. W 68. i 70. minucie na listę strzelców próbowali się wpisać kolejno Adam Cyfert i Wojciech Tomaszewski, ale ich strzały okazały się niecelne. Na kwadrans przed końcem spotkania goliniacy przeprowadzili nieudaną pułapkę ofsajdową, po której Piast zdobył drugiego gola. Ta bramka podziałała na zawodników Gromu jak kubek zimnej wody. W 77. minucie Wojciech Tomaszewski przejął podanie od Kucińskiego i zdobył kontaktowego gola. 4 minuty później Tomaszewski podał piłkę Przemkowi Krawczykowi, który strzałem nad bramkarzem zdobył wyrównanie. W 87. minucie Adam Kuciński po podaniu Adama Cyferta strzelił zwycięskiego gola. Minutę przed końcem spotkania sędzia ponownie wskazał na „wapno” po faulu Adama Mikołajczaka, który zobaczył drugi w tym spotkaniu żółty

kartonik. Gospodarze nie wykorzystali jednak okazji na wyrównanie i spotkanie zakończyło się wygraną zespołu z Goliny. W zespole Gromu zagraли: P. Półtoraczyk, A. Mikołajczak, W. Tomaszewski, M. Cyfert, L. Michalak (T. Kwiatkowski), A. Kowalczyk, B. Maniak, A. Cyfert, S. Waszkiewicz, S. Wieczorek (P. Krawczyk), A. Kuciński.

Neorol Chrzan - Śwędnia Koźminek 0:3

W pierwszej połowie spotkania lider tabeli - Śwędnia nie wykorzystwała trzech stuprocentowych sytuacji. Natomiast piłkarze Neorolu nie zdołali wypracować żadnej sytuacji, po której mogłaby paść bramka. Wszystkie ich strzały pewnie bronili golkipier gości. Do 60. minuty, kibice mieli nadzieję na korzystny wynik. W przeciągu 15 minut Śwędnia zdobyła jednak trzy gole. Pierwsza bramka padła w 63. minucie po strzale z prawego narożnika. Bramkarz spóźnił się z obroną i piłka tuż obok słupka wpadła do bramki. Kolejny gol padł 3 minuty później z podobnej akcji. Także tym razem Łukasz Jachimczak nie stanął na wysokości zadania. W 80. minucie goście zdobyli ostatnią bramkę. Po zespołowej akcji napastnik gości oddał strzał z dwudziestego metra. Piłka trafiła w samo okienko, a bramkarz Neorolu po raz trzeci zmuszony był do wyjęcia piłki z siatki. Gra zespołu z Chrzana była znacznie lepsza od uzyskanego wyniku, co nie w pełni satysfakcjonowało kibiców.

W zespole Neorolu zagraли: Ł. Jachimczak, M. Wolski, Sz. Szymendera, M. Surma, M. Kaczmarek, D. Rojewski (T. Gościński), S. Wojcieszak (H. Olenderek) Sz. Cyrulewski (S. Szalczyk), F. Kaczmarek, R. Liwak, Sz. Kujawa (I. Wolski).

(az)

Pierwsza porażka

W ósmej, przedostatniej rundzie spotkań w Wielkopolskiej Lidze Szachowej - Strefa Południowa, pierwszej porażki doznała drużyna JOK-u Jarocin. Jarociniacy minimalnie przegrali w Ostrowie Wlkp. ze Startem 1 2,5:3,5.

Od początku spotkanie nie układało się najlepiej dla zespołu JOK-u. Szybkiej i niespodziewanej porażki doznał J. Kupryjańczyk. Na innych szachownicach również lepsze pozycje uzyskali gracze z Ostrowa Wlkp. Na szczęście w gorszych pozycjach na dwóch pierwszych szachownicach udało się wywal-

czyć remis, a Robert Tomaszewski mógł nawet odnieść zwycięstwo, co dawało drużynie remis w meczu, ale nie zdołał zrealizować przewagi dwóch pionków. Punkty dla JOK-u zdobyli: G. Gołębiak I, R. Włoch, P. Witwicki i R. Tomaszewski po 0,5.

(pw)

Sukcesy w WESOŁEK CUP

Bardzo dobrze spisali się młodzi adepci taekwondo z UKS Jedyńka Jarocin w pierwszym turnieju o Puchar Braci Wesolek WESOŁEK CUP 2001. Indywidualnie wywalczyli 11 medali, w tym siedem złotych. Drużynowo „Jedyńka” była druga w konkurencjach walki i trzecie w konkurencjach sprawnościowych.

Pierwszy turniej, z czterech zaplanowanych, o Puchar Braci Wesolek WESOŁEK CUP 2001 odbył się w Śremie. Wystartowało w nim około 200 zawodników z 10 klubów. Rywalizowały w nim dzieci w wieku 6 - 13 lat, które rzadko mają okazję startować w dużych imprezach (umożliwienie startów najmłodszym jest zresztą celem WESOŁEK CUP). Reprezentanci UKS Jedyńka Jarocin spisali się w zawodach bardzo dobrze zdobywając 11 medali.

i two ag czagi). Także dwa złote medale zdobyła Joanna Ulatowska. Marcin Ratajczak - także sześciolatek był pierwszy w dollo czagi i drugi w two ab czagi. Brązowy medal wywalczyła Marcelina Pilarczyk. Siedem medali najmłodszych adeptów taekwondo z Jarocina pozwoliła im zająć trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej za UKS-em Środa Wlkp. i gospodarzami Rapidem Śrem.

W konkurencjach walk jarociniacy wypadli jeszcze lepiej zajmu-



Reprezentanci UKS-u Jedyńka Jarocin wywalczyli pierwszym turnieju z cyklu WESOŁEK CUP 11 medali

Najpierw przeprowadzono konkurencje sprawnościowe: poomse (układy formalne), dollo czagi (kopnięcia na czas - najlepsi osiągnęli około 45 kopnięć w ciągu 10 sekund) oraz two ab czagi (w których oceniano wysokość kopnięć - mistrzowie tej konkurencji wyskakiwali nawet o 55 cm ponad własną głowę).

Michalina Stróżyk (zaledwie sześciolatek, jedna z najmłodszych zawodniczek zawodów) wywalczyła dwa złote medale (w dollo czagi

jąc drużynowo drugie miejsce przegrywając tylko z zespołem Rapidu. Złote medale indywidualnie wywalczyli Anita Pilarczyk i Sławian Klarzyński, a srebrne Krystian Grzebyszak i Marcin Podlewski.

Zawody w Śremie zainaugurowały cykl czterech turniejów WESOŁEK CUP. Następne zawody odbędą się na początku czerwca w Jarocinie. Trzeci turniej rozegrany zostanie we Wrześni, a finał zaplanowano w grudniu w poznańskiej Arenie.

(ra)

Konkursowe fiku-miku

Kolorowe stroje i ciekawe układy gimnastyczne zaprezentowali uczestnicy konkursu aerobiku grupowego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie. Do rywalizacji zgłosiły się reprezentacje z całej Wielkopolski.

Pomalowane twarze, kolorowe stroje i układy gimnastyczne zaprezentowane w takt muzyki można było obejrzeć podczas konkursu aerobiku grupowego, który przeprowadzono w miniony poniedziałek w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Jarocinie. Wystąpiły cztery zespoły ze szkół podstawowych, sześć ze szkół średnich oraz dwa nacie drużyn szkół średnich.

Pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 18

w Poznaniu przed zespołem z Zespołu Szkół w Chocz i Godzieszach Wielkich. Natomiast wśród gimnazjalistów najlepsza okazała się drużyna z gimnazjum w Rusowie, druga była reprezentacja Zespołu Szkół Publicznych w Dobrzycy a trzecia Gimnazjum w Gizalkach. W kategorii szkół średnich ostateczne klasyfikacja przedstawiała się następująco: pierwsze miejsce Zespół Szkół Zawodowych z Grodziska Wlkp., drugie Liceum Ogólnokształcące z Pleszewa i trzecie Liceum Ogólnokształcące z Kępna.

Za udział w konkursie każda drużyna otrzymała dyplom i statuetkę. Natomiast dla najlepszych w poszczególnych kategoriach przygotowano też nagrody rzeczowe (między innymi czapeczki i koszulki). W przerwie rozgrywek odbył się pokaz taekwondo jarocińskiego klubu „Jedyńka”.

Konkurs przeprowadzono z inicjatywy nauczycielki ZSZ nr 1 w Jarocinie Grażyny Kędziory. Sponsorem nagród była spółka „Kotlin”, jarocińska firma „Jamik” oraz starostwo powiatowe w Jarocinie. (ann)

Zimowa spartakiada LZS

Dziesiąte miejsce wywalczyła reprezentacja powiatu jarocińskiego w Zimowej Wojewódzkiej Spartakiadzie Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych o Puchar Przewodniczącego Rady Wielkopolskiego Zrzeszenia LZS. Indywidualnie najlepiej spisali się Andrzej Stasiak i Magdalena Kordus w wieloboju rekreacyjnym, którzy zajęli drugie miejsce oraz Róża Konkolewska, która zajęła trzecie miejsce w tenisie stołowym.



Na podium Róża Konkolewska, która zajęła trzecie miejsce w tenisie stołowym

Reprezentację powiatu jarocińskiego w Zimowej Spartakiadzie Zrzeszenia LZS tworzyli przedstawiciele gmin Jarocin i Jaraczewo. Finał tej imprezy odbył się w Ostrowie Wielkopolskim 18 marca. W ogólnej klasyfikacji rywalizacji sportowo-turystycznej nasz powiat sklasyfikowany został na dziesiątym miejscu, z niewielką stratą punktową do medalowych pozycji.

Zwyciężyła reprezentacja powiatu śremskiego. Rywalizowało 31 powiatów.

Indywidualnie najlepiej wypadli Andrzej Stasiak i Magdalena Kordus, którzy wywalczyli drugie miejsce w wieloboju rekreacyjnym (wiatrówka, rzut lotką i rzut do kosza). Medalową pozycję zajęła także Róża Konkolewska, która była trzecia w turnieju tenisa stołowego.

W tej samej konkurencji dwunasty był Marek Rutowski.

Czwarte miejsce w wieloboju rodzinnym zajęła rodzina Idczaków. Dziesiąte miejsce w przeciąganiu liny wywalczyli Franciszek i Henryk Skrzypkowie oraz Kazimierz Idczak. Na dwunastej pozycji sklasyfikowani zostali: Grzegorz Raczkiwicz i Stanisław Gabryszak w strzelaniu rzutów karnych. W szachach trzynastą lokatę zajął Wiesław Komorowski. Ponadto punkty dla powiatu jarocińskiego wywalczyły drużyny siatkarek i siatkarzy.

Pozycja powiatu jarocińskiego mogła być wyższa, ale zabrakło reprezentacji w halowej piłce nożnej.

Nagrody dla najlepszych wręczali: Przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki - poseł Tadeusz Tomaszewski, wicemarszałek województwa wielkopolskiego - Kazimierz Kościelny oraz parlamentarzyści. Gościem honorowym spartakiady był były reprezentant Polski w sprincie - Zenon Licznarski.

(faf)

Wrzesiński półmaraton

Czterech zawodników TKKF-u Trucht Jarocin: Wojciech Świdurski, Wiesław Garberek, Waldemar Wojtkowski i Krzysztof Jędrzejczak wystartowało w II Półmaratonie im. Dzieci Wrzesińskich.

Po raz drugi odbyła się we Wrzesni impreza biegowa pod nazwą Półmaraton im. Dzieci Wrzesińskich. Tym razem lekkoatleci spotkali się w prima aprilis, ale walkę na trasie potraktowali bardzo serio. Przed biegiem głównym na dystansie 20.097 m (połowa maratonu) rywalizowały dzieci, które startowały na 700 i 1.200 metrów.

W biegu głównym wystartowało 185 zawodników, w tym 25 kobiet, z całej Polski oraz Białorusi, Litwy i Ukrainy. Zawody ukończyło 167 biegaczy, a wśród nich czterech reprezentantów TKKF Trucht Jarocin. Najlepiej z nich wypadł Wojciech Świdurski, który uzyskując czas 1.19,07 ukończył zawody na 46. miejscu (10 pozycja w kategorii powyżej 40 lat). Dwie lokaty za nim uplasował się Wiesław Gar-

barek (1.20,14 - 12 m powyżej 40. roku życia). 49. na metę dotarł Waldemar Wojtkowski (12 w kat. powyżej 30 lat - 1.20,22), a 56. pozycję zajął Krzysztof Jędrzejczak (14 w kat. powyżej 30 lat - 1.21,21). Tradycyjnie na trasie jarocińskich biegaczy dopingowali na rowerach ich klubowi koledzy: Henryk Radola, Jacek Matuszewski i Paweł Roszak.

Walka o zwycięstwo była bardzo zacięta. Zwyciężył Dariusz Kruczkowski z Zawiszy Bydgoszcz - 1.03,45, który minimalnie wyprzedził Piotra Drwala ze Słupska (ten sam czas). Trzeci, zaledwie o sekundę wolniejszy, był Andriej Gordeer z Białorusi. Wśród kobiet najlepsza okazała się Małgorzata Sołbańska z Olimpij Poznań (1.12,06).

(faf)

Puchar dla tenisistów

Tenisisci LZS Junior Jaraczewo zwyciężyli w Gminnej Lidze Tenisa Stołowego. W spotkaniu o pierwsze miejsce pokonali Błękitnych Brzostów 6:3. Trzecie miejsce zajęli pingpongiści z Łobzowca.

Rozgrywki Gminnej Ligi Tenisa Stołowego rozpoczęły się w lutym. Wzięło w nich udział wszystkie dziesięć kół LZS z terenu gminy Jaraczewo Drużyny podzielone zostały na dwie grupy. W pierwszej znalazły się ekipy z Brzostowa, Noskowa, Strzyżewka, Zalesia i Parzęczewa, a w drugiej reprezentacje Jaraczewa, Łobzowca, Panienki, Wojciechowa i Goli.

Do rozgrywek finałowych awansowały dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. W pojedynku o trzecie miejsce LZS Łobzowiec łatwo zwyciężył Zawiszę Nosków 6:0. Więcej emocji było w meczu o pierw-

sze miejsce, w którym Junior Jaraczewo pokonał Błękitnych Brzostów 6:3. Puchar przechodni, oraz miniaturkę na własność dla najlepszej drużyny ufundował i wręczył - w towarzystwie przewodniczącego rady gminy Romana Skrzypczaka - wójt Dariusz Strugała. Puchary dla pozostałych zespołów ufundowała Rada Gminna Ludowych Zespołów Sportowych, organizator rozgrywek.

W skład zwycięskiej drużyny weszli: Łukasz i Tomasz Adamiakowie, Łukasz Masłowski i Jakub Ratajczak.

(ann)

JKB-RAL widoczny w Polsce

Kilka sukcesów w ogólnopolskich imprezach bilardowych odnieśli reprezentanci Jarocińskiego Klubu Bilardowego - RAL Witaszyce. Największą niespodzianką sprawił Jacek Walter, zwyciężając w Narodowym Junior - Tourze.

I Narodowy Junior - Tour odbył się 17 marca w Warszawie. Wzięło w nim udział dwóch trzynastolatków z JKB-RAL Witaszyce: Jacek Walter i Sławomir Nowak. Pierwszy z nich został nieoczekiwanym zwycięzcą zawodów, w których startowali zawodnicy do lat 18. Walter wyprzedził (w kolejności zajętych miejsc) Piotra Światowego z Bydgoszczy, Tytusa Kanika z Poznania oraz Huberta Łopotko z Białej Podlaskiej. Sławomir Nowak był dziewiąty.

Sławomir Nowak zajął czwarte miejsce w Mistrzostwach Polski w „Szybkiej Bili”. Zawody odbyły się 25 marca w warszawskim klubie „Atomic”. W konkurencji tej zawodnik w czterech podejściach stara się w jak najkrótszym czasie umieścić bile w luzach. Od pierwszej do trzeciej rundy jedyny junior w tych zawodach Sławek Nowak zajmował trzecie miejsce. W ostatniej serii obecny trener kadry juniorów Krzysztof Gastman z Warszawy ustanowił nowy rekord Polski

i dzięki temu wyprzedził o 3 sekundy Nowaka, spychając zawodnika z Witaszyce na czwarte miejsce. Zwyciężył Michał Marcinkiewicz przed Wojciechem Trajdosem (oba z Warszawy).

W drugiej kolejce spotkał II ligi bilardowej JKB - RAL Witaszyce gościł w Kaliszu Intersalon Zakopane. W spotkaniu tym dwukrotnie padły wyniki remisowe 2:2. W pierwszym spotkaniu punkty dla JKB - RAL wywalczyli Sławomir Nowak w „9” i Jacek Walter w „14.1”, a w drugim pojedynku Marcin Kłokowski w „9” i Sławomir Nowak w „14.1”. W innych meczach Kołobrzeg pokonał Warszawę 4:0 i 3:1, Wejherowo wygrało z Gdańskiem 3:1 i 3:1, a w pojedynku Nysa z Bydgoszczą zanotowano wyniki 1:3 i 2:2. Po dwóch kolejkach tabela przedstawia się następująco: 1. Kołobrzeg 12 pkt, 2. Bydgoszcz 10 pkt, 3. Wejherowo 7 pktów, 4. Zakopane 6 pktów, 5. Gdańsk 4 pkt, 6. Witaszyce 2 pkt, 7-8. Nysa

i Warszawa po 1 punkcie. 22 kwietnia JKB - RAL rozegra dwumecz w Gdańsku.

Marcin Kłokowski był dziewiąty, Sławomir Nowak - trzynasty, Grzegorz Kubicki - siedemnasty, a Jacek Walter - dwudziesty piąty w podtorze w „14.1”.

W Jarocińskiej Lidze Bilardowej dwanaście dwuosobowych drużyn rozegrało już cztery serie spotkań. Bez straty punktów prowadzą Juniorzy i Nobisz z Witaszyce (po 8 punktów), a trzecie miejsce zajmuje Big - bal Jarocin (7). Po pięć punktów zgromadziły Oaza Golina i Rywał Jarocin, a po cztery - Pod Lipą i Bartek z Wałkowa. W klasyfikacji indywidualnej prowadzi A. Nowak - 15 pktów, przed S. Nowakiem (14) i P. Tokarskim (13) - wszyscy z Witaszyce. Kolejne miejsca zajmują M. Kaczmarek z Jarocina i J. Regulski z Gminy (po 11). W. Walendowski, T. Bitner, M. Śmigielski (po 10).

(pw)

Obronić tytuł

Aż trzynaście zawodniczek LKS-u Tarce wywalczyło awans do finału Mistrzostw Polski Juniorek w Podnoszeniu Ciężarów. Atletki z Tarce bronić będą tytułu Drużynowych Mistrzyń Polski.

Bardzo dobre występy zaliczają nadal sztangistki LKS-u Tarce. Aż trzynaście podopiecznych Andrzeja Borkiewicza zakwalifikowało się do finału Mistrzostw Polski Juniorek w Podnoszeniu Ciężarów. Mimo wielu sukcesów, jeszcze kilka dni temu nie wiadomo było, czy młode sztangistki będą miały szansę obronienia tytułu drużynowych Mistrzyń Polski. Przyczyna była bardzo prozaiczna. Brakowało pieniędzy na wyjazd. Na szczęście,

dzięki staraniom Andrzeja Borkiewicza udało się uniknąć kompromitacji i reprezentantki LKS-u Tarce wystartują w mistrzostwach.

Bardzo dobrze spisali się weterani LKS-u Tarce w Pucharze Polski Weteranów, który rozegrano w Białogardzie. Andrzej Borkiewicz zwyciężył w kategorii 77 kg (195 kg), a Paweł Burkiewicz był najlepszy w kat. 105 kg (245,5 kg).

(faf)

Pracowity tydzień judoków

Karol Kruszcak zajął dziewiąte miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Judo. Tydzień później czwórka reprezentantów IPPONU Jarocin wywalczyła awans do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Juniorów i Juniorek Młodszych, a Sławomir Tomczak był siódmy na turnieju z cyklu Grand Prix Seniorów.

Bardzo pracowite dni mieli jarocińscy judocy. W ubiegłą sobotę startowali w mistrzostwach Polski juniorów młodszych w Jastrzębiu Zdroju. Bardzo dobry występ zanotował w nich Karol Kruszcak (kat. 55 kg). Wygrał dwie walki i w pojedynku o VII miejsce spisywał się bardzo dzielnie. Doprowadził nawet do trzymania, ale obdarzony zdecydowanie lepszymi warunkami fizycznymi przeciwnik zdołał się wybronić, a w końcówce rozstrzygnął walkę na swoją korzyść. Karol ostatecznie zajął dziewiąte miejsce w Polsce, co jest jego najlepszym osiągnięciem.

W mistrzostwach startowała także Anna Walczak (kat. 57 kg), która miała pechowe losowanie. Przegrała wyrównaną pierwszą walkę i odpadła z dalszej rywalizacji. Także szybko z turniejem pożegnał się podopieczny Sebastiana Jakrzewskiego - Marcin Dziedzic (kat. 100 kg).

Tydzień później Sławomir Tom-

czak (kat. 100 kg) wystartował w drugim turnieju z cyklu Grand Prix Seniorów we Wrocławiu. Przed zawodami wraz trenerem postanowili wywalczyć piątą lokatę. Niewiele zabrakło do zrealizowania tego celu. Sławek wygrał dwie pierwsze walki i w trzeciej spotkał się ze swym odwiecznym rywalem (z którym notabene jeszcze nigdy nie wygrał) medalistą mistrzostw Europy juniorów - Grzegorzem Zimolągiem z Czarnych Bytom. I tym razem reprezentant IPPON-u musiał uznać wyższość przeciwnika, ale wstydu nie przyniósł. W kolejnym pojedynku spotkał się z Dudzińskim z Gwardii Olsztyn i po bardzo wyrównanej walce minimalnie przegrał. Ostatecznie Tomczaka sklasyfikowano na siódmym miejscu.

Tego samego dnia dziewiątka zawodników IPPON-u startowała w Koszalinie w eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży Juniorek i Juniorów Młod-

zych. Cwórka z nich wywalczyła awans do finału OOM, który rozegrany zostanie pod koniec kwietnia w Opolu (awans uzyskała najlepsza dwójka w każdej kategorii). Klasą dla siebie był Jakub Werbiński (kat. 50 kg), który pewnie wygrał pięć walk, wszystkie przed czasem i zwyciężył w swej kategorii wagowej. Swoją dobrą formę potwierdził także Krzysztof Świgoń (55 kg), który zakończył turniej na pierwszym miejscu. Co prawda przegrał on jedną walkę w eliminacjach, ale zrewanżował się przeciwnikowi w finale. Awans do finału OOM wywalczyły także Aneta Matela, która była druga w kategorii 40 kg oraz podopieczna Sebastiana Jakrzewskiego - Agata Dominiczak (kat. 70 kg), która także była druga. Niewiele zabrakło do awansu Mateuszowi Werbińskiemu (kat. 81 kg), który ostatecznie zajął piąte miejsce.

(faf)

Rodach nie dał rady liderowi

W minioną niedzielę rozgrywki w rundzie wiosennej wznovili piłkarze kaliskiej B - klasy. W najciekawszym meczu Rodach Cielcza nie sprostał na własnym boisku liderowi - Unii Szymanowice, przegrywając 0:5.

Rodach Cielcza - Unia Szymanowice 0:5

Od początku spotkania przeważali piłkarze Unii, ale to Rodach jako pierwszy stworzył groźną sytuację pod bramką. W 16. minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Jacek Zięciak główkował, lecz piłka minęła o kilka centymetrów słupek. Już dwie minuty później goście objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rogu Jacek Podgórski głową umieścił piłkę w bramce. Później do końca pierwszej połowy gra była chaotyczna, choć optyczną przewagę posiadali gracze Unii. Na minutę przed końcem tej części gry uzyskali drugiego gola. Po zespołowej akcji Paweł Janiszewski wbiegł z piłką w pole karne, wymanewrował bramkarza i niemal z linii końcowej skierował futbolówkę do bramki. Po przerwie gra była żywsza, lecz przewaga nadal należała do lidera rozgrywek. W 52. minucie Rodach mógł uzyskać kontaktową bramkę. Po silnym strzale z 25. metrów w wykonaniu Krzysztofa Krawczyka piłka uderzyła w słupek. Skuteczniejsi byli gracze Unii, którzy w 60. minucie zdobyli trzeciego gola. Bramkarz Rodachu przepuścił do bramki słaby strzał Jacka Rzepczyka. Po kolejnych dziesięciu minutach było już 0:4. Rzepczyk wymanewrował w polu karnym obrońców oraz bramkarza i odegrał piłkę piętą do Pawła Gibkiego, który skierował ją do pustej bramki. Wynik spotkania ustalili w 87. minucie po indywidualnej akcji Rzepczyk. Rodach na tle lidera zaprezentował się fatalnie. Piłkarze z Cielczy oddali tylko jeden celny strzał w światło bramki i raz trafili w słupek.

Skład Rodachu:

Mieloszyk - Figan, Jakubczak, Banasik, M. Konieczny (Kwiatkowski), Konarkowski, Ł. Piętka (Idziaszek), Krawczyk, Frąckowiak, Pawełczyk, Zięciak.

LZS Krzywosądom - Błękitni Sparta Kotlin 0:2

Piłkarze z Kotlina odnieśli zasłużone zwycięstwo w wyjazdowym spotkaniu. W meczu tym w roli trenera Błękitnych Sparty zadebiutował Józef Adamski. Po raz pierwszy w spotkaniu ligowych w barwach drużyny z Kotlina zaprezentowali się także bramkarz Bogusz Działoszyński, który został wypożyczony z grającego w IV lidze Rolbudu Pleszew oraz junior Dariusz Lewandowski. W pierwszej połowie gra była chaotyczna i żadnej ze stron nie udało się uzyskać przewagi. Po przerwie trener Adamski dokonał w składzie dwóch zmian. Za Janusza Niewiadę na boisko wszedł Łukasz Piasecki, a Tomasza Zaworskiego zmienił Jan Haręza. Nastąpiły także rozszady w ustawieniu. Radosław Janicki, który nie najlepiej czuł się w ataku, zaczął wspomagać w rozgrywaniu piłki Mateusza Grzesiaka, a Jan Haręza stał się drugim, obok swego brata Macieja, napastnikiem. Zmiana ta dała oczekiwane efekty. W drugiej połowie na boisku dominowali gracze Błękitnych Sparty, czego efektem były dwa gole uzyskane w 55. i 82. minucie przez Macieja Haręzę. Z kolei po strzałach Jana Haręzy piłka trafiała w słupek i poprzeczkę bramki Krzywosądowa. Działoszyński uporządkował grę obronną kotlińskiego zespołu. Przez cały mecz tylko raz zmuszony był do interweniowania, po strzale z rzutu wolnego z 20 metrów od bramki. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów trener Błękitnych Sparty miał do dyspozycji aż 21 piłkarzy.

Skład Błękitnych Sparty:

Działoszyński - Niewiada (Piasecki), W. Haręza, Kula, R. Zaworski, T. Zaworski (J. Haręza), Grzesiak, Lewandowski (Rafał Matłoka), Kołodziej (Florczak), M. Haręza, Janicki. (pw)

Mistrzostwa w samochodowym rajdzie

Starostwo Powiatowe w Jarocinie oraz Automobilklub Kaliski „Kolo Auto - Sport” w Żerkowie organizują II Rajd Samochodowy o Mistrzostwo Powiatu Jarocińskiego. Impreza odbędzie się 1 maja.

Zgłoszenia uczestnictwa należy dokonać do 29 kwietnia w Wy-

dziale Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Jarocinie (ul. Wrocławska 29) lub w Sklepie Motoryzacyjnym w Żerkowie, ul. Rynek 12 (tel. 740-37-79). Warunkiem jest dysponowanie sprawnym i dopuszczonym do ruchu samochodem, skompletowanie dwuosobowej załogi (kierowca

i pilot) oraz wniesienie opłaty wpisowej w wysokości 40 zł od załogi. Program rajdu przewiduje długość trasy ok. 110 km i 13 prób sportowych. Impreza trwać będzie od godz. 9.00 do ok. godz. 17.00. Na jej zakończenie zaplanowano posiek.

(alg)

ogłoszenie

RAL-WITASZYCE

SZEŚCIOKROTNY MISTRZ ŚWIATA
W TRICKACH BILARDOWYCH

BOGDAN WOŁKOWSKI

W JAROCINIE

23 kwietnia 2001 godz. 14.00
w RESTAURACJI KASYNO

Po pokazach finał turnieju
bilardowego o Puchar Starosty

Organizatorzy: Polski Związek Bilardowy i Jarociński Klub Bilardowy - RAL

Słuchaj JA-Radia, a będziesz mógł wygrać wejściówkę na pokaz mistrza

Nareszcie, nareszcie, nareszcie

Pierwsze punkty w rundzie wiosennej wywalczyli piłkarze Phytopharmu Klęka. Po dobrym spotkaniu pokonali na własnym boisku wyżej notowany zespół Sokola Rakoniewice 2:0. Bramki zdobyli Wojciech Giel i Tomasz Parus.

Dzięki temu zwycięstwu klęczanie awansowali o jedno miejsce w tabeli.

Zespoły Phytopharmu i Sokola Rakoniewice znają się bardzo dobrze. Obie drużyny są beniaminkami czwartej ligi i w zeszłym sezonie grały ze sobą w lidze okręgowej (w pierwszej rundzie Phytopharm pokonał Sokół 3:0, a w rewanżu przegrał 1:2). W tym roku jesienią po bardzo zaciętym meczu w Rakoniewicach padł bezbramkowy remis.



Arkadiusz Aleksandrowicz (schodzący z boiska), który wrócił do drużyny po długiej przerwie spowodowanej kontuzją był jednym z bohaterów meczu. Po jego podaniach padły obie bramki dla Phytopharmu

Phytopharm fatalnie rozpoczął tegoroczne rozgrywki (cztery porażki w czterech kolejkach) i mecz z Sokolem był dla gospodarzy spotkaniem o wszystko. - *Nie musimy zagrać w tym meczu dobrze* - powiedział przed rozpoczęciem gry Adam Parus - kontuzjowany grający trener Phytopharmu. - *My musimy ten mecz wygrać*. Przedmeczowe założenia sprawdziły się połowicznie, bowiem piłkarze z Klęki nie do końca posłuchali trenera. Rozegrali dobre spotkanie i pewnie pokonali wyżej notowanego przeciw-

nika. W tym spotkaniu klęczanie nareszcie pokazali duszę zespołu. Nie było straconych piłek, przez 90 minut trwała zażarta walka o każdy metr boiska.

Phytopharm mógł w tym meczu zagrać w sposób jaki mu najbardziej odpowiada. Wiadomo było, że goście będą atakować i gospodarze będą mogli grać z kontry. Ta takty-

czna jak zwykle napastnicy w końcu trafili do siatki rywali.

Pierwszą groźną sytuacją klęczanie mieli już w 2. min, kiedy to po błędzie obrony Sokola na dobrej pozycji znalazł się Krzysztof Szczotka, ale nie trafił w światło bramki. Goście, którzy mieli w tym meczu optyczną przewagę, zwłaszcza w drugiej połowie, nie potrafili jednak stworzyć czystych sytuacji strzeleckich. Niebezpiecznie pod bramką Pawła Parusa zrobiło się praktycznie tylko raz. Po błędzie bramkarza, piłka zmierzała już do bramki, ale w ostatniej chwili z linii wybił ją Jacek Parus.

Od 20. min spotkania gospodarze przyspieszyli i natarli bardziej zdecydowanie. Drugie dwadzieścia minut pierwszej połowy zdecydowało o wyniku meczu. Phytopharm kilkakrotnie poważnie zagroził bramce Sokola. W 20. min po prostym podaniu od Daniela Płóćniczaka w bardzo dobrej pozycji znalazł się Wojciech Giel, ale jego uderzenie bramkarz gości (jeden z lepszych w tym meczu zawodników Sokola) wybił na rzut różny. Po kornierze bliski zdobycie bramki był Tomasz Parus, ale strzelił minimalnie obok. Minutę później znów przed szansą stanął Giel, ale także ta akcja nie zakończyła się golem. W 24. min. po dośrodkowaniu z rzutu różnego bliski szczęścia był Tomasz Parus, ale jego strzał obronił dobrze ustawiony bramkarz gości. W tej części meczu przewaga Phytopharmu nie podlegała dyskusji, a uwieńczyła ją bramka zdobyta w 33. min przez Giela. Piłkę dośrodkował Maciej Parus, akcję po prawej stronie boiska zamknął Aleksandrowicz - wrzucił piłkę

w pole karne, a tam Wojtek kopnął ją, co prawda dość lekko, ale zdołała ona, po koźle, tuż przed rozpaczliwie interweniującym bramkarzem wpaść przy słupku do siatki. Wyraźnie podbudowani bramkarze poszli za ciosem i dwie minuty później zdobyli drugiego gola. Maciej Parus wrzucił piłkę z rzutu wolnego i gdy wydawało się, że futbolówka opuści już boisko, w iście akrobatyczny sposób wyluskał ją Aleksandrowicz, dograł ją na środek pola karnego, a Tomasz Parus nie zmarnował idealnej sytuacji.

W drugiej części Sokół atakował, ale gospodarze bronili się bardzo mądrze i przede wszystkim skutecznie i „dowieźli” zwycięstwo do końca spotkania.

Skład Phytopharmu:

P. Parus, R. Heleniak, J. Parus, M. Łukaszyk (Ż), A. Służewski, M. Parus (J. Jędrzak), D. Płóćniczak, K. Szczotka, A. Aleksandrowicz (M. Sikorski), T. Parus (D. Gogulski), W. Giel

(raf)

Po meczu

Adam Parus trener Phytopharmu

Powiem szczerze. My nie musimy dzisiaj zagrać dobrze, my musimy dzisiaj za wszelką cenę wygrać. Inaczej mogliśmy stracić szansę utrzymania się w IV lidze. Rozegraliśmy dzisiaj bardzo dobre spotkanie. Wszyscy zawodnicy dali z siebie wszystko, Tworzyliśmy bardzo zgraną zespół i to mnie cieszy, Nie była to grupa indywidualności tylko jedna drużyna. I co najważniejsze mieliśmy sytuacje strzeleckie i je wykorzystaliśmy. To zwycięstwo na pewno pozwoli nam uwierzyć we własne siły i podbuduje nas psychicznie.

Remis w „dziesiątkę”

Jarota Mercar Jarocin po „mecz walki” zdołała uratować remis 1:1 w pojedynku z Victorią w Ostrzeszowie.

Już po kwadransie gry podopieczni Macieja Dolaty musieli w „dziesiątkę” bronić przewagi jednego gola.

W spotkaniu z Victorią po raz pierwszy w podstawowym składzie Jaroty znalazł się wypożyczony z Polonii Bytom Jarosław Kowalski. Młody obrońca przed meczem bardzo cieszył się, że wreszcie będzie mógł zaprezentować pełnię swych umiejętności. Niestety, okazało się, że i tym razem Kowalski nie „porąbał sobie” zbyt długo.

Od pierwszego gwizdka sędziego oba zespoły nastawiły się na ostrą walkę. Boisko po opadach było śliskie. W tych warunkach łatwo było o kiksy, niecelne zagrania i nie zamierzone faule. Wydawało się jednak, że spotkanie „uloży się” dobrze dla Jaroty. Już od 5. minuty jarociniacy prowadzili, a gol padł w nieco kuriozalnej sytuacji. Tuż przed polem karnym Jaroty na murawie leżał uderzony w starciu Jakub Figan. Piłkę w tym momencie miał w środku boiska Jacek Pacyński. Kibice krzyczeli, aby pomocnik Jaroty wykopał piłkę poza boisko. Piłkarze Victorii prawdopodobnie myśleli, że tak się stanie.

Pacyński postanowił jednak kontynuować akcję. Przyspieszył, podbiegł w pobliże pola karnego i zagrał do Mirosława Czajki. Najlepszy strzelec Jaroty przyjął piłkę w narożniku pola karnego i strzałem prawą nogą w „długi” róg pokonał bramkarza Victorii Bierskiego. Od tego momentu mecz był wyrównany. Nieco składniej akcje przeprowadzała Jarota. Feralną okazała się 17. minuta. Zza pleców obrońców Jaroty wybiegł lewym skrzydłem pomocnik Victorii. Próbował go powstrzymać Kowalski. Zawodnik Victorii sprytnie wypuścił sobie piłkę „na dobiegnięcie”, a wślizg obrońcy Jaroty był wyraźnie spóźniony. Za atak na nogi rywala sędzia bez wahania pokazał Kowalskiemu czerwoną kartkę i nakazał opuszczenie boiska. W przerwie meczu obrońca Jaroty żalował, że sfaulował rywala, bowiem do bramki było jeszcze około czterdziestu metrów. Mimo przewagi liczebnej piłkarze Victorii dopiero po pół godzinie gry zaczęli stwarzać zagro-

żenie pod bramką Jaroty. Między 30., a 32. minutą gospodarze czterokrotnie mogli pokonać Zdziebkowskiego, ale bramkarz Jaroty spisał się bardzo dobrze. Prawdziwy kunszt zaprezentował jednak w końcówce pierwszej połowy. W 45. minucie dwukrotnie Zdziebkowski popisał się znakomitym refleksem przetrzucając piłkę nad poprzeczką po precyzyjnych uderzeniach napastników Victorii.

Początek drugiej połowy obrońcy Jaroty wyraźnie przespali. W 47. minucie niewiele brakowało, a napastnik Victorii przetrzuciłby piłkę nad Zdziebkowskim. W 48. minucie po kąśliwym strzale z boku pola karnego bramkarz Jaroty nie zdołał złapać piłki, odbił ją przed siebie i aż dwóch pozostawionych „bez opieki” napastników Victorii mogło bez przeszkód strzelać na bramkę. Uczynił to skutecznie Sławomir Jakubiak. Po wyrównaniu mecz stał się brzydkim widowiskiem. Dochodziło do ostrych starć, a także fauli „bez piłki”, których jednak sędziowie nie zauważali. Victoria atakowała chaotycznie i rzadko

stwarzała niebezpieczne sytuacje pod bramką Jaroty. Dobrze spisywał się nadal Zdziebkowski. W 60. minucie gospodarze trafili do siatki, ale zawodnik Victorii był na spalonym. W 64. minucie sędzia nie odważył się podyktować rzutu karnego po faulu na dynamicznie wbiegającym w pole karne Sławomirze Udziaku. W 85. minucie w zamieszaniu podbramkowym sfaulowany został Zdziebkowski i z opuchniętą kostką musiał opuścić boisko. Na szczęście rezerwowi Robert Andrzejewski w ostatnich pięciu minutach tylko dwukrotnie musiał bronić niegroźne strzały zawodników Victorii. Zwycięstwo Jarocie mógł w 90. minucie zapewnić Pacyński, ale okazał się wolniejszy od bramkarza Victorii Bierskiego, który wybił piłkę spod nóg jarociniaka.

Skład Jaroty:

Zdziebkowski (85. min. Andrzejewski) Pawlak, Garberek, Figan, Kowalski (cz.k.), Pacyński (ż.k.), Woźniczka, Krzymiński, Udziak, Banaszak (46. min. Stachowiak), Czajka.

(pw)

IV liga Grupa północna

Wyniki XXII kolejki spotkań

Patria Buk	- Drawa Matex Krzyż	2:0
Polonia Środa Wlkp.	- Sparta Oborniki	2:0
Polonia Jastrowie	- Sparta Złotów	2:0
Unia Swarzędz	- Olimpia Bolplast Poznań	0:2
Warta Śrem	- Luboński KS	2:1
Pogoń Lwówek	- Wełna Rogoźno	1:2
Phytopharm Klęka	- Sokół Rakoniewice	2:0
1920 Mosina	- Kotwica Kórnik	0:0
Lech II Poznań	- Noteć Danex Rosko	2:0

Tabela:

1. Lech II Poznań	21	50	59:23
2. Drawa Matex Krzyż	22	46	35:22
3. Sparta Oborniki	22	41	54:25
4. Polonia Środa Wlkp.	22	39	41:26
5. Olimpia Bolplast Poznań	21	38	43:33
6. Sokół Rakoniewice	22	36	38:33
7. Luboński KS	22	35	41:31
8. Wełna Rogoźno	21	33	43:35
9. Patria Buk	21	31	30:22
10. Warta Śrem	21	29	35:41
11. Phytopharm Klęka	22	28	27:32
12. Noteć Danex Rosko	22	27	23:34
13. Kotwica Kórnik	21	25	23:28
14. Sparta Złotów	22	24	32:46
15. Pogoń Lwówek	22	24	26:41
16. 1920 Mosina	22	23	30:38
17. Polonia Jastrowie	22	17	20:43
18. Unia Swarzędz	22	11	12:59

Kaliska klasa okręgowa

Wyniki XIX kolejki spotkań

Pogoń N. Skalmierzyce	- Odolanovia	0:3
Liskowiak Lisków	- Lignomat II	3:0
Proсна Kalisz	- Centra Ostrów	2:1
Zawisza Łęka. O.	- Masovia Kraszewice	2:1
Victoria Ostrzeszów	- Jarota Mercar Jarocin	1:1
Zawisza Sośńie	- Barycz Janków Przyg.	2:0
Czarni Wierzbno	- Korona Pogoń Sławiszyn	2:5
Calisia Kalisz	- pauzuje	

Tabela:

1. Jarota Mercar Jarocin	18	46	56:20
2. Proсна Kalisz	19	40	50:20
3. Odolanovia Odolanów	19	33	29:21
4. Korona Pogoń Sławiszyn	18	32	52:24
5. Centra Ostrów	19	32	30:18
6. Liskowiak Lisków	19	28	34:34
7. Barycz Janków Przyg.	18	27	42:26
8. Masovia Kraszewice	19	26	30:31
9. Zawisza Sośńie	19	26	19:25
10. Zawisza Łęka Opatowska	19	24	34:39
11. Lignomat II Jankowy	19	21	17:42
12. Pogoń Nowe Skalmierzyce	18	20	21:29
13. Victoria Ostrzeszów	19	19	26:33
14. Calisia Kalisz	18	12	18:54
15. Czarni Wierzbno	19	11	16:68

Kaliska A-klasa

Wyniki XVII kolejki spotkań

Sparta Opatówek	- LZS Godziesze	4:1
Neorol Chrzan	- Śwędźnia Koźminek	0:3
Zwycięstwo Biskupice	- Czarni Dobrzyca	2:1
Gorzyczanka Gorzyce	- Banaszak Radlin	0:3
Piast Czekanów	- Grom Golina	2:3
Błyskawica Szczurawice	- KKS Ziolopec Kalisz	1:1
Panda Pamięcin	- CKS Zduny (nie odbył się)	

Tabela:

1. Śwędźnia Koźminek	17	44	48:12
2. Banaszak Radlin	16	40	36:7
3. Grom Golina	17	34	38:18
4. KKS Ziolopec Kalisz	17	33	37:20
5. Piast Czekanów	17	28	33:25
6. Sparta Opatówek	17	28	28:21
7. Neorol Chrzan	17	24	28:24
8. Czarni Dobrzyca	17	23	31:24
9. CKS Zduny	16	23	24:28
10. LKS Gorzyczanka Gorzyce	17	16	17:30
11. LZS Zwycięstwo Biskupice	17	16	17:32
12. Błyskawica Szczurawice	17	15	14:27
13. LZS Godziesze	17	5	13:51
14. Panda Pamięcin	15	1	9:55

Kaliska B-klasa Grupa I

Wyniki X kolejki spotkań:

LZS Krzywosądów	- Błękitni Sparta Kotlin	0:2
Rodach Cielcza	- Unia Szymanowice	0:5
Proсна Chocz	- LZS Zychlin	2:0
Pauzuja: Smoliczanka Smolice i LZS Fabianów		

Tabela:

1. Unia Szymanowice	8	24	46:3
2. Proсна Chocz	8	18	25:13
3. LZS Zychlin	8	13	20:18
4. Rodach Cielcza	8	13	18:22
5. Błękitni Sparta Kotlin	8	8	12:18
6. LZS Fabianów	7	5	10:22
7. Smoliczanka Smolice	7	4	7:18
8. LZS Krzywosądów	8	4	8:32